

Prac. Pomorz.  
Biblioteka  
Główna  
UMK Toruń

09050/139

09050/139

SPRAWOZDANIA  
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
W TORUNIU

39

1 I 1985 - 31 XII 1985



TORUŃ 1987



LOWARZYŚTWO  
NAUKOWE  
W TORUNIU  
1875·1985

SPRAWOZDANIA  
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
W TORUNIU

39

1 I 1985 - 31 XII 1985



TORUŃ 1987

0

REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTW TNT

*Artur Hutnikiewicz*

Komitet Redakcyjny

Przewodniczący

*Janusz Kryszak*

Członkowie

*Teresa Karwicka, Ludmiła Roszkówna, Maria Wilke*

Sekretarz Redakcji

*Bożena Soltys*

ISSN 0371-375x

WYDANO Z POMOCĄ FINANSOWĄ  
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO  
W TORUNIU

09050



*cyb. Pomonozi*

TOWARZYSTWO NAUKOWE W TORUNIU

Wydanie I. Nakład 650 + 80 egz. Ark. wyd. 6,5, ark. druk.  
5,25. Papier piśm. sat. kl. V, 70 g, B1. Podpisano do druku  
w grudniu 1986 r. Druk ukończono w styczniu 1987 r.  
Zam. 1544. M-16. Cena zł 70,—

ZAKŁADY GRAFICZNE W TORUNIU

*E. 305/87*

# SPRAWOZDANIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

Nr 39

1 I 1985 — 31 XII 1985

## SPIS TREŚCI

### I. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA

Przemówienie prezesa Towarzystwa prof. dra Mariana Biskupa . . . . .	5
Wykład prof. dra Ryszarda Bohra „Społeczna rola ekologii” . . . . .	11
Protokół Dorocznego Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Naukowego w Toruniu w dniu 19 lutego 1986 r. . . . .	17
Przemówienie sekretarza generalnego Towarzystwa doc. dra hab. Mariana Filara . . . . .	19
Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Naukowego w Toruniu za rok 1985 .	23
Sprawozdanie z gospodarki finansowej Towarzystwa za rok 1985 . . . . .	37
Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 17 II 1986 r. . . . .	39
Zmiany w składzie Towarzystwa . . . . .	41

### II. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

#### WYDZIAŁ I

<i>Wojtowicz J.</i> , Gotfryd Keller — pisarz, człowiek, działacz . . . . .	42
Posiedzenia Komisji Historycznej . . . . .	42

#### WYDZIAŁ II

<i>Krajewski J.</i> , Bibliografia prac Władysława Tatarkiewicza . . . . .	51
<i>Bednarek A.</i> , Wykładowiki leksykalne ekwiwalencji. Studium semantyczne .	51
Posiedzenia Komisji Filologicznej . . . . .	52
Posiedzenia Komisji Filozoficznej . . . . .	61
Posiedzenia Komisji Historii Sztuki i Konserwatorstwa . . . . .	62
Posiedzenia Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa . . . . .	64

#### WYDZIAŁ III

Posiedzenia Komisji Astronomicznej . . . . .	69
Posiedzenia Komisji Geograficzno-Geologicznej . . . . .	70

#### WYDZIAŁ IV

<i>Adamski A.</i> , Alkohol a przestępczość w świetle kryminologii . . . . .	74
--	----

III. MATERIAŁY BIO- I BIBLIOGRAFICZNE CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW TO-  
WARZYSTWA

Wydział I

Ryszewski Bohdan . . . . . 75

Wydział II

Szwedek Aleksander . . . . . 77

Wawrzyńczyk Jan . . . . . 79

Wydział III

Pietrucień Czesław . . . . . 80

WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU ZA ROK 1986 . 84

# I

## DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA

w dniu 19 lutego 1986 r.

PRZEMÓWIENIE PREZESA TOWARZYSTWA  
PROF. DRA MARIANA BISKUPA

W 111 roku istnienia Towarzystwa Naukowego w Toruniu otwieram jego doroczne Walne Zgromadzenie. Witam przybyłych członków i gości, a szczególnie przedstawiciela władz wojewódzkich dyr. Wydziału Kultury i Sztuki UW Józefa Sochę, prorektorów UMK doc. dra hab. Gabriela Wójcika i prof. dra Eugeniusza Ochendowskiego. Witam też serdecznie naszych członków honorowych: prof. Alinę Ulińską i prof. Rajmunda Galona.

Rok 1985 był rokiem jubileuszowym naszego Towarzystwa, jego nieprzerwanego, a już 110-letniego istnienia. Nie organizowaliśmy specjalnych uroczystości czy wydawnictw jubileuszowych. Uznaliśmy, iż codzienną, normalną pracą będzie najstosowniej uczcić rocznicę tego ponad wiekowego trwania i działalności społeczno-naukowej. Koncepcja ta znalazła uznanie członków Towarzystwa. Przypomnieliśmy tylko krótko na łamach prasy społeczeństwu o naszej rocznicy, mówiliśmy także o naszych osiągnięciach i trudnościach.

Pod koniec roku 1985 Towarzystwo liczyło 550 członków, w tym 222 członków wydziałów i 328 członków zwyczajnych. Przybyło 6 nowych członków, 2 zaś zmarło.

Zmarł prof. Antoni Swinarski, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy naszego Towarzystwa w okresie powojennym. Rodowity torunia- nin, urodzony 20 grudnia 1910 r., ukończył szkoły także w Toruniu. Studia chemiczne odbył na Uniwersytecie Poznańskim, potem na Wydziale Politechnicznym Uniwersytetu w Tuluzie, ukończone w r. 1933. W latach 1934—1939 pracował w Cukrowni w Janikowie oraz w Zakładach Chemicznych w Luboniu pod Poznaniem, pod koniec jako dyrektor techniczny. Odbył kampanię wrześniową w randze podporucznika artylerii. W czasie okupacji pracował jako chemik w Luboniu, od r. 1943 osadzony został w obozie koncentracyjnym w Forcie VII w Po-

znaniu i w Zabikowie. W latach 1945—1948 był dyrektorem Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu. Doktoryzował się w r. 1948 na Uniwersytecie Poznańskim, tam też był przez pewien czas adiunktem w Katedrze Chemii. Następnie zajmował kierownicze stanowiska w Gliwicach i w Warszawie, a od r. 1952 związał się na trwałe z Toruniem, gdzie objął Katedrę Chemii Nieorganicznej na UMK. W latach 1953—1957 był dziekanem Wydziału Chemicznego Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Bydgoszczy. W latach 1968—1975 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Chemii UMK. Organizował też Wieczorowe Studium Chemii dla pracujących w przemyśle oraz zaoczne studium doktorskie. W latach 1962—1965 pełnił funkcję rektora UMK, inicjując projekt budowy nowego miasteczka uniwersyteckiego na Bielanach. Był wybitnym uczonym i nauczycielem akademickim, promotorem wielu prac doktorskich. Zasiadał w komitetach naukowych i radach naukowych ogólnokrajowych i wojewódzkich. Żywo także współdziałał z nauką zagraniczną, szczególnie francuską, zachodnioniemiecką i włoską. Silny był Jego kontakt z życiem społecznym kraju i regionu, co znalazło swój wyraz w aktywnym uczestnictwie w organizacjach społecznych. Za wszechstronne zasługi na niwie naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej i społecznej był odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi, także włoskimi i francuskimi. Szczególną rolę odegrał prof. Swinarski w dziejach naszego Towarzystwa, w którym działał przez 30 lat. Jako członek Wydziału III został w r. 1957 wybrany na sekretarza generalnego TNT i pełnił przez 5 lat w sposób odpowiedzialny tę funkcję. Rozbudował zwłaszcza system publikacji Towarzystwa, którego główne założenia trwają do dzisiaj. W latach 1963—1982 był wiceprezesem Towarzystwa, przy czym szczególną rolę odegrał jako inspirator badań nad zagadnieniami ochrony środowiska naturalnego naszego regionu. Był inicjatorem kilku konferencji interdyscyplinarnych i wydawnictw poświęconych tym tak istotnym zagadnieniom ekologicznym. Za swoje zasługi w początkach 1985 r. wybrany został na członka honorowego naszego Towarzystwa. Zmarł w Toruniu 8 września 1985 r.

Zmarł także doc. dr Jerzy Frycz. Urodził się 28 grudnia 1927 r. w Lublinie. Małą maturę uzyskał w Lubartowie na tajnych kompletach, a świadectwo dojrzałości otrzymał w r. 1946 w Bytomiu. Studia wyższe rozpoczął w Krakowie w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, z zamiarem specjalizowania się w konserwacji zabytków. W związku z zamknięciem wpisów na tę specjalizację w r. 1949 przeniósł się do Torunia na Wydział Sztuk Pięknych i kontynuował studia w Katedrze Zabytkoznawstwa, Konserwatorstwa i Muzealnictwa. W 1952 r. uzyskał tytuł magistra i objął stanowisko wojewódzkiego konserwatora zabytków w Bydgoszczy, które sprawował do 1954 r. Następnie pracował jako konsultant Pracowni PKZ w Toruniu, w r. 1956 został powołany na stanowisko starszego asystenta w Zakładzie Zabytkoznawstwa i Konserwator-



stwa na UMK. W 1973 r. uzyskał na Uniwersytecie A. Mickiewicza w Poznaniu stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii sztuki i konserwatorstwa. Na podstawie weryfikacji dorobku naukowego w r. 1977 uzyskał stanowisko docenta na UMK. W latach 1979—1981 pełnił funkcje prodziekana wydziału, przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa. Od jesieni 1982 r. był kierownikiem Zakładu Konserwatorstwa na UMK. W latach 1981—1984 był także zatrudniony na etacie badawczym w Pomorskiej Pracowni Instytutu Sztuki PAN. Był wieloletnim członkiem naszego Towarzystwa i jego Komisji Historii Sztuki. Działal też czynnie w ogólnopolskich organizacjach i komitetach naukowych, zwłaszcza zaś w Stowarzyszeniu Historyków Sztuki. W latach 1966—1979 był prezesem Oddziału Toruńskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, a zarazem organizatorem kilku sesji naukowych związanych tematycznie ze sztuką pomorską. Z jego też inicjatywy powstała przy tym Oddział w r. 1976. Komisja do badań nad zamkami Polski Północnej. W Jego dorobku badawczym jest ponad 80 prac naukowych i popularnonaukowych, publikowanych w kraju i za granicą z zakresu historii sztuki, teorii i historii konserwatorstwa. Zmarł w Toruniu 18 listopada 1985 r.

Ucznijmy chwilą milczenia pamięć naszych obu zmarłych członków.

\*

W r. 1985 Towarzystwo nasze główny nacisk kładło na podtrzymanie pracy wydawniczej mimo trwających nadal trudności z toruńską bazą poligraficzną oraz swoistym niedowładem organizacyjnym w Państwowym Wydawnictwie Naukowym. Mimo tych poważnych trudności natury obiektywnej i subiektywnej udało się łącznie wydać 14 pozycji o objętości 202 arkuszy wydawniczych, co wypada uznać za znaczne osiągnięcie. Wśród ogłoszonych prac znajdują się trzy monografie z dziedziny nauk społecznych — dzieła przedstawicieli młodszego i średniego pokolenia toruńskiego środowiska naukowego. Są to prace monograficzne: Wiesława Krzysztozka *Mit niespójności. Twórczość Adama Ważyka*, Janusza Justyńskiego *Myśl społeczna i polityczna renesansu indyjskiego* oraz Jana Kostrzaka *Narodziny ogólnolnlanckich zgromadzeń stanowych*. Za pracę o dużej wadze dla archeologii historycznej uznać wypada publikację zbiorową *Plemięta. Średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej* (wydana na zlecenie Woj. Urzędu Kultury i Sztuki). Dla historyków i językoznawców poważną rolę odgrywać będzie tom źródeł *Księga komturstwa gdańskiego* wydany przez Karolę Ciesielską i Irenę Jarosz-Biskupową (jeszcze na zlecenie Działu Wydawnictw PAN). Z prac przyrodniczych ukazały się publikacje Tadeusza Pawlikowskiego *Zgrupowania dzikich pszczołowatych* oraz Mariana Boińskiego *Szata roślinna Borów Tucholskich* (ta ostatnia w serii Prac Po-

pularnonaukowych). W tej ostatniej serii wydano także pracę zbiorową pod redakcją Józefa Poklewskiego *Artyści w dawnym Toruniu* (jako kontynuację tomu *Wybitni ludzie dawnego Torunia*). Udało się też utrzymać regularność wydawania periodyku „Zapiski Historyczne” (t. 50, z. 1—4) oraz t. 37 „Sprawozdań TNT” za rok 1983; z datą 1986 r. — ukazał się też tom 38 za rok 1984. W druku — jako „poślizgi” — znajdują się t. 7 „Teki Komisji Historii Sztuki” z referatami o sztuce Torunia i ziemi chełmińskiej, *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej* pod redakcją Mieczysława Wojciechowskiego oraz t. 7 *Aktów Stanów Prus Królewskich*. Dalsze pozycje tkwią jeszcze w PWN.

Dużą liczbę arkuszy wydawniczych zawdzięczamy zarówno dotacji Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, zleceniu Działu Wydawnictw PAN, Ekspozyturze PWN w Toruniu i Oddziałowi PWN w Poznaniu i nadal życzliwej postawie Dyrekcji Zakładów Graficznych w Toruniu, a także ofiarnej pracy Redakcji Wydawnictw Towarzystwa. Im wszystkim należą się podziękowania.

Nie można jednak nie wyrazić obaw wiążących się z rytmicznością cyklu wydawniczego, jak i z jego terminowością. Znaczna część maszynopisów zgłoszonych w terminie przez Redakcję ze zbyt dużym opóźnieniem trafia przez PWN do drukarni toruńskiej. Mamy poważne obawy, czy obecny system organizacyjny w PWN jest dostatecznie sprawny i elastyczny, jeśli zatwierdzanie określonego tytułu przez jego komórki w Poznaniu i w centrali w Warszawie wydłuża się do kilku, a nawet już niekiedy do kilkunastu miesięcy. Niepokoją także trwające nadal trudności z drukiem (małą poligrafią) niskonakładowych pozycji Wydziału III, które niekiedy od kilku lat nie mogą się doczekać realizacji przez Ekspozyturę PWN. Zarząd występował już kilkakrotnie do kierownictwa PWN, sygnalizując zaistniałe i trwające trudności, a jednocześnie sam poczynił kroki zmierzające do usprawnienia procesu druku offsetem.

Sprawy poligraficzne interesowały Zarząd tak dalece, że kilkakrotnie występowaliśmy o nowy budynek dla Toruńskich Zakładów Graficznych, docierając do władz, także centralnego szczebla. Dlatego cieszy nas decyzja władz centralnych o podjęciu w roku bieżącym pierwszych prac przy realizacji tej tak ważnej dla nas inwestycji poligraficznej. Jesteśmy także orędownikami umiarkowanej rozbudowy Oficyny Toruńskiej przy Książnicy Miejskiej, aby drukarnia ta mogła pełniej realizować druk prac popularnonaukowych — także naszych — na wysokim poziomie graficznym. Na koniec przy pomocy Woj. Wydziału Kultury i Sztuki zakupiliśmy maszynę offsetową „Romayor” produkcji czechosłowackiej, dzięki której będziemy mogli drukować mniejsze, niskonakładowe prace. Jest już ona umieszczona w odpowiednio przygotowanym lokalu w piwnicy naszego gmachu i może być uruchomiona zaraz po uzyskaniu niezbędnych zezwoleń Ministerstwa Kultury oraz li-

cencji wydawniczej, o którą przy poparciu władz wojewódzkich także wystąpiliśmy do tego Ministerstwa.

Fakt ten pociąga za sobą zmniejszenie wolnej dotąd powierzchni w naszym gmachu, któremu w dalszej perspektywie grozi przeładowanie i przeciążenie, także z powodu rosnących zapasów magazynowych i biblioteczných. Dlatego Zarząd wiosną 1985 r. rozpoczął starania u władz wojewódzkich o przyznanie Towarzystwu sąsiedniej kamienicy przy ul. Prostej 27 i pasażu przy ul. Wysokiej 14, aby w przyszłości przenieść do zaadaptowanych tam pomieszczeń powiększone zbiory biblioteczne. W wyniku starań w Prezydium WRN i Urzędzie Wojewódzkim uzyskaliśmy od Przewodniczącego Prezydium WRN inż. Wiesława Korthalsa wstępną zgodę na — rozłożone jednak w czasie sfinansowanie wykwaterowań mieszkańców z kamienicy przy Prostej 27, z tzw. nadwyżki budżetowej. Jednocześnie konserwator miejski zlecił PKZ-om przygotowanie inwentaryzacji tego budynku, za czym pójdą — w przyszłych latach — projekty przebudowy i adaptacji budynku. Te perspektywiczne zamierzenia będą musiały być przedmiotem szczególnej troski Zarządu TNT w najbliższych latach.

W Redakcji Wydawnictw przygotowano maszynopisy zawierające materiały z kilku sesji, które odbyły się w r. 1985 staraniem poszczególnych agend TNT. Trwały też nadal prace nad zebraniem materiałów biograficznych do publikacji zbiorowej „Toruńscy twórcy nauki i kultury 1945—1985”, jako kontynuacji wydanych już wcześniej kompendiów biograficznych.

Jak wspomniano, w r. 1985 odbyło się kilka sesji naukowych, związanych także z rocznicami ogólnonarodowymi, częściowo o charakterze ogólnopolskim. Odbyła się więc międzyrodowiskowa i interdyscyplinarna sesja związana z 40-leciem PRL „Rozwój nauki na Pomorzu Wschodnim w latach 1945—1985”, ze szczególnym ukazaniem roli środowiska toruńskiego w tym okresie. Razem z Toruńskim Towarzystwem Kultury została zorganizowana konferencja „Kultura w Toruniu 1945—1985”, której materiały mają być wspólnie wydrukowane. Ważne miejsce wśród nich zajęła też interdyscyplinarna i ogólnopolska sesja „Niektóre zagadnienia ochrony żywności”, zorganizowana przy współudziale Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu. Ogólnopolski charakter miała sesja „Polska myśl polityczna w zaborze pruskim” zorganizowana wspólnie z UMK i Polskim Towarzystwem Historycznym. Zarząd TNT usilnie dąży do wydrukowania całości materiałów tych sesji, częściowo metodą offsetową.

Prace wydziałów i komisji przebiegały bez większych zakłóceń, chociaż podkreślić trzeba nadal bardzo aktywną działalność Wydziału I i jego Komisji Historycznej, współdziałającej z PTH, a także Komisji Filologicznej przy Wydziale II i Komisji Astronomicznej przy Wydzia-

le III. Działał też nadal przy Zarządzie Zespół do Badań nad Przeszłością Torunia w składzie interdyscyplinarnym i przy współdziałaniu PKZ oraz miejskich i wojewódzkich władz konserwatorskich. Szczególnie aktywnie pracował Komitet Redakcyjny Prac Popularnonaukowych, który przygotował ambitne plany wydawnicze, częściowo już będące w toku realizacji.

Kontynuowany też był cykl wykładów publicznych z literatury najnowszej; na rok bieżący są projektowane wykłady z zakresu historii sztuki.

W r. 1985 TNT utrzymywało nadal wymianę wydawnictw z 224 kontrahentami zagranicznymi z 30 krajów i z 81 krajowymi. Za granicę zostało wysłanych 1165 egz., do instytucji krajowych — 332 egz. Z zagranicy zaś otrzymaliśmy 2031 egz. z wymiany oraz 358 jako dary, razem więc 2389 egz., z kraju zaś — 451 egz. z wymiany i 492 egz. jako dary, z zakupów — 501 egz. Razem więc księgozbiór nasz powiększył się o 3821 egz., z tego  $\frac{2}{3}$  stanowią bezdewizowe pozycje zagraniczne. Biblioteka nasza w depozycie Książnicy Miejskiej liczyła pod koniec 1985 r. 67 194 woluminy, w roku tym przekazano 2540 woluminów; księgozbiór podręczny przy ul. Wysokiej liczył 1935 pozycje książkowych i czasopism. Zbliżyliśmy się więc już do 70 000 woluminów w całym naszym zbiorze bibliotecznym.

Pracownia Mikrofilmowa wykonała na zamówienie 4592 zdjęcia negatywowe, 3687 fotokopii oraz 867 przezroczy. Z usług Pracowni korzystały głównie Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej PKZ, Archiwum Państwowe w Toruniu, Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK i inne.

Na zakończenie pragnę wyrazić szczerze słowa podziękowań władzom naszego województwa, zwłaszcza Prezydium WRN i Wydziałowi Kultury i Sztuki za okazywane zrozumienie dla naszych potrzeb, jak również konserwatorowi miejskiemu mgr. Pawłowi Połomowi za poparcie naszych starań lokalowych.

Serdeczne podziękowania kieruję pod adresem naszych ofiarnych pracowników administracyjnych, którzy nadal rzetelnie realizowali swoje obowiązki. Szczególnie gorąco pragnąłbym wyrazić słowa podziękowań dyrektorowi administracyjnemu drowi Tadeuszowi Zakrzewskiemu, który z powodów natury zdrowotnej opuszcza Biuro naszego Towarzystwa. W okresie blisko 15 lat dr Zakrzewski kierował Biurem Towarzystwa, poświęcając mu bez reszty swoje siły, z pełnym oddaniem dając swój niepowtarzalny wkład w rozwój TNT, zwłaszcza w czasie obchodów 100-lecia i okresie przebudowy i zagospodarowania gmachu na początku lat osiemdziesiątych. Za ten dar umysłu i serca dziękuję drowi Tadeuszowi Zakrzewskiemu w imieniu tak Zarządu, jak i wszystkich członków Towarzystwa. Życzę Mu zarazem dużo sił i kontynuowania współpracy z naszym Towarzystwem na niwie naukowej i organizacyjnej.

Dziękuję wreszcie członkom Zarządu za ich aktywność, rady i pomoc. Przede wszystkim podziękowania kieruję pod adresem sekretarza generalnego doc. dra hab. Mariana Filara, który nie szczędził trudu i wysiłku dla zrealizowania złożonych nieraz zadań organizacyjnych czy inwestycyjnych TNT. Dziękuję także prof. Arturowi Hutnikiewiczowi, który ofiarnie pełnił swoje redaktorskie obowiązki, a także prof. Alicji Łodzińskiej, organizatorce udanej sesji interdyscyplinarnej z zakresu ochrony żywności. Osobne podziękowanie kieruję pod adresem doc. dra hab. Sławomira Kalembki za jego ofiarną pracę w ciągu całej kadencji Zarządu. Dziękuję także współpracownikom Zarządu na czele z dr Cecylią Iwaniszewską i doc. drem hab. Zenonem Hubertem Nowakiem za ich wysiłki i trudy, przynoszące znaczący plon naszemu Towarzystwu.

## WYKŁAD PROF. DRA RYSZARDA BOHRA

### SPOŁECZNA ROLA EKOLOGII

W 1980 r. Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych JUNC przy udziale Programu Środowiskowego Narodów Zjednoczonych (UNEP) i Światowego Funduszu na rzecz Dzikich Zwierząt (WWF) oraz przy współpracy Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) i Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), opublikowała dokument pod tytułem *Światowa strategia ochrony przyrody*, przetłumaczony przez profesora Romualda Olaczka na język polski i opublikowany przez Ligę Ochrony Przyrody w 1985 r. Dokument ten w bardzo wszechstronny sposób ocenia obecny stan przyrody na Ziemi, jej zagrożenia oraz rozwój sytuacji w przyszłości. Umieszczona w podtytule teza „Ochrona żywych zasobów dla trwałego rozwoju” podkreśla, że ochrona przyrody jest jednym z podstawowych elementów rozwoju, a nie jego hamulcem, a stwierdzenie, że „Ziemi nie odziedziczyliśmy po naszych rodzicach, my pożyczylismy od naszych dzieci” stanowi nakaz moralny dla nas za stan przyrody wobec przyszłych pokoleń.

Po słynnym raporcie U'Thanta z lat sześćdziesiątych jest to druga próba uzmysłowienia ludzkości w skali globalnej jej miejsca w przyrodzie i jej odpowiedzialności za sposób gospodarowania przyrodą i jej odnawialnymi, ale częściej nieodnawialnymi elementami. Pod pojęciem „gospodarka przyrodą” kryje się ogrom zagadnień, spośród których należy na pierwszym miejscu wymienić ekologię, jako podstawową naukę o związkach żywych organizmów z ich siedliskiem, o warunkach ich rozwoju i reprodukcji, zależnych od cech genetycznych i ge-

ofizyko-chemicznych właściwości otoczenia oraz współzależności organizmów między sobą.

To eksponowane miejsce ekologii w kompleksie gospodarki przyrodą determinuje jej społeczną rolę i jej obowiązki wobec nauk humanistycznych, społecznych i technicznych oraz pośrednio odpowiedzialność za sposób praktycznego działania człowieka w przyrodzie.

Wpływ biologii, ściślej nauk biologicznych na nauki społeczne nie jest czymś nowym. Szczególnie ostro związek ten wyraził się po sformułowaniu przez Karola Darwina teorii ewolucji, która zaowocowała wieloma nowymi poglądami w socjologii, ekonomii, naukach prawnych i innych. Zrodziło się pojęcie „darwinizmu społecznego”, na którym oparto wiele doktryn ideologicznych i praktycznych działań w sferze organizowania szeroko rozumianego życia społecznego, z gospodarką i polityką łącznie. Ten biologizm społeczny przyniósł skutki pozytywne, ale niemało również szkód, że wspomnę tylko o rasizmie i jego wynaturzeniu w hitlerowskim wydaniu.

W ostatnich dziesiątkach lat obserwujemy falę zainteresowania biologią, a ściślej ekologią przez nauki społeczne, szczególnie przez ekonomię, co wynika z postępującej degradacji przyrody i związanymi z tym zagrożeniami dla bytu ludzkości. Zjawisko to nazwałbym ekologizacją nauk społecznych oraz ekologizacją wszelkiej działalności w sferze gospodarki, prawodawstwa, polityki i innych.

Jak winien się wyrażać wpływ ekologii na nauki społeczne i humanistyczne? Na pierwszym miejscu, sądzę, należałoby doprowadzić do szerszej znajomości najbardziej podstawowych wiadomości ekologicznych, aby mogły wpłynąć na podstawowe założenia takich nauk, jak socjologia i ekonomia, które badają wszelkie działania człowieka pod kątem ich racjonalności, ich intencji i zamiarów oraz skuteczności w osiągnięciu społecznych celów. Nasycenie obu wspomnianych nauk ekologią może przyczynić się do ukształtowania odpowiedniej postawy społecznej wobec przyrody i powinno stworzyć odpowiednie nastawienie ludzi do ich działań w otaczającej przyrodzie. Postawa to coś więcej aniżeli wiedza. To już wiedza funkcjonująca na co dzień. W tym miejscu odwołam się do artykułu Marii Kaweckiej, która pisze, że: „Tylko dzięki rzetelnym badaniom naukowym możemy dysponować odpowiednim zasobem wiedzy i tylko dzięki tym, niestety kosztownym i czasochłonnym zabiegom możemy poznać dokładnie, jakie warunki winny zostać spełnione, aby powstała odpowiedzialna, proekologiczna postawa społeczeństwa”.

Osobiście sądzę, że jeden warunek do powstania proekologicznej postawy człowieka zrodził się z poczucia przez pojedynczego człowieka i całego społeczeństwa zagrożenia bytu biologicznego. Kształtowanie prawidłowej postawy proekologicznej zależy od wyników badań ekologicznych i ich należytego propagowania w sposób i w formie czytelnej

i zrozumiałej dla specjalistów innych dziedzin naukowych i dla praktycznego zastosowania.

Pomimo że ekologia jako nauka liczy ponad 100 lat, jej wyniki przez długi czas nie budziły szerszego zainteresowania, a w praktyce znajdowały niewielkie zastosowanie. Dopiero w drugiej połowie XX wieku zrodziło się olbrzymie zainteresowanie ekologią i duże zapotrzebowanie na wyniki ekologicznych badań, ale okazało się, że ekologia nie jest w stanie spełnić wszystkich oczekiwań, że istnieją luki w ogólnych teoriach, że nie poznano w dostatecznym stopniu różnych zjawisk ekologicznych, ale co najważniejsze nie oparowano sposobów transmisji wiedzy ekologicznej do praktyki. W niektórych dziedzinach, jak głównie leśnictwo, mniej rolnictwo, ogrodnictwo i zootechnika ekologia warunkowała postęp i prawidłowy rozwój uzyskiwanych korzyści. Bardzo mało ekologią interesowała się taka ważna dziedzina gospodarki i organizacji życia społecznego, jak planowanie przestrzenne, niewiele więcej architektura, urbanistyka, a najmniej szeroko rozumiany przemysł.

Rozwój przemysłu zawładnął światem. Cała uwaga była skoncentrowana na produkcji wciąż nowych i wciąż doskonalszych wytworów myśli technicznej i procesów technologicznych. Produkcji i tym samym konsumpcji podporządkowano całą naukę, nie tylko nauki techniczne, ale również nauki humanistyczne i społeczne. W konkurencyjnym wyścigu o źródła surowców, o doskonalsze technologie i o rynki zbytu, odsuwano wszelkie ograniczenia i przeszkody, w tym również nie brano pod uwagę naturalnych barier naszych ziemskich warunków. Przez długi czas w minimalny sposób uwzględniano w przemyśle wydobywczym i przetwórczym skutki działań na otoczenie, a w uprzemysłowionej produkcji biologicznej, leśnej, rolnej i innej jedynym miernikiem był i jest przyrost biomasy i bieżące efekty ekonomiczne. Powstała i stale rozwija się technosfera, która ogarnia coraz szerzej i coraz radykalniej litosferę, atmosferę i biosferę ziemską, a ostatnio sięga do przestrzeni kosmicznej. Do technosfery można obok materialnych zmian w otoczeniu zaliczyć również postawy społeczne, sposób myślenia i rozumienia zjawisk przebiegających w przyrodzie. Doprowadziło to do wytworzenia się niebezpiecznej filozofii i stereotypów myślenia o omnipotencji człowieka w przekształcaniu przyrody i kształtowaniu własnego środowiska.

Oczywiście, że równocześnie istniały zawsze kierunki, które widziały relacje człowieka z otaczającą go przyrodą inaczej, uwzględniające przede wszystkim istnienie obiektywnych praw przyrodniczych oraz traktujące człowieka jako element całej przyrody, podporządkowanie go tym niezmiennym prawom. Kierunki te odwoływały się do większej pokory człowieka wobec przyrody. Nie odmawiały mu prawa do działania w kierunku zaspokajania potrzeb, wyłaniających się z jego wyjątkowej, silnie kreatywnej roli w przyrodzie, ale przestrzegały

przed nieliczeniem się z konsekwencjami nieograniczonego jej eksplo-  
atowania.

Prehistoria i historia dostarcza wiele niezbitych dowodów, że czło-  
wiek w ostatecznym rachunku przegrywał z przyrodą, że zjawiska kry-  
zysów, katastrof i klęsk ekologicznych stale towarzyszyły społeczeń-  
stwom ludzkim. Pierwotny człowiek zjawiska te traktował mistycznie  
jako nieodwracalne i nie do uniknięcia działania sił nadprzyrodzonych,  
ale późniejsze kultury ludzkie w miarę poznawania związków przyczy-  
nowych, w miarę rozwoju nauk, szukały różnych środków zapobiega-  
jących klęskom ekologicznym i nie ustają w tych poszukiwaniach do  
dziś. Najprostszym sposobem jest gospodarka ekstensywna poprzez  
zmianę i poszerzanie obszarów eksploatowanych, ale jest ona ograni-  
czona zmniejszaniem się obszarów dyspozycyjnych przy stale rosnącej  
populacji ludzkiej. Pozostaje szukanie intensywnych sposobów gospoda-  
rowania z zachowaniem stanu równowagi działalności człowieka z eks-  
ploatowaną przyrodą. Rodzi się pytanie, czy jest to możliwe? Człowiek  
przełamał demograficzne bariery wzrostu swojej populacji i w ten spo-  
sób przekroczył granice naturalnego zrównoważenia układów przyrod-  
niczych, w których aktywnie uczestniczy. W związku z tym pozostaje  
świadome zrównoważenie tych układów. Przeoczenie lub zlekceważenie  
stanu, w którym kryzys ekologiczny nie jest zrównoważony naszym wy-  
siłkiem, to przejście w stan klęski ekologicznej.

Oczekujemy, że intelekt ludzki stworzy nową sferę bytu, którą  
w filozofii Le Roi nazwał noosferą, czyli sferą rozumu, dzięki której  
człowiek może regulować i sterować swoimi poczynaniami, a według  
Kamsziłowa człowiek jest w stanie materialnie tworzyć noosferę w pro-  
cesie przekształcania przyrody, która jeśli nie zastąpi, to przynajmniej  
pozytywnie zmodyfikuje technosferę. W tworzeniu noosfery musi mieć  
niemały udział ekologia i wyniki jej badań.

Co może zaferować ekologia naukom humanistycznym, społecznym  
i technicznym? Jakie wyniki badań mogą być wykorzystane przez te  
nauki dla wspólnego oddziaływania w kierunku zwiększenia racjonal-  
ności w gospodarowaniu przyrodą?

Istnieją generalne stwierdzenia, które wyjaśniają zjawiska ekolo-  
giczne w ich specyficznych strukturach i związki przyczynowe proce-  
sów w nich zachodzących. Do takich podstawowych stwierdzeń należy  
uznanie, że przyroda stanowi zwarty system, a poszczególne fragmen-  
ty biosfery wraz z ich abiotycznym siedliskiem stanowią systemy ekolo-  
giczne. Jakkolwiek istnieje wiele luk w teorii systemu ekologicznego  
i wymaga ona dalszych badań i twórczego rozwoju, to już obecnie wy-  
nikają z niej istotne implikacje. Mianowicie: jeśli system, to znaczy, że  
istnieją ściśle związki współzależności pomiędzy elementami. W związ-  
ku z tym nie można wybiórczo operować jednym elementem nie wy-  
wołując skutków na innych elementach i całym systemie. Ta zasada



musi leż u podstaw wszelkiego działania. Przed podjęciem decyzji o działaniu w systemie należy przewidzieć ciąg zdarzeń ekologicznych, które obok zamierzonych rezultatów mogą przynieść nieprzewidziane skutki ujemne. Każdy system ekologiczny jest systemem otwartym w sensie fizycznym. Istnieje stała wymiana materii z otoczeniem i konieczny jest dopływ energii, której strumień, przepływając przez system, warunkuje jego istnienie, jego funkcjonowanie i organizowanie się. Wszelkie procesy w systemie ekologicznym, jak w każdym systemie otwartym, są nieodwracalne.

Respektowanie tych oczywistych prawd w praktycznym działaniu warunkuje osiągnięcie optymalnych stanów i minimalizowanie strat i szkód. Zdając sobie sprawę, że rozwój systemu jest nieodwracalny i że jest niezmiernie energochłonny, należy oceniać koszty każdej zmiany, w kierunku zatrzymania lub odwrócenia naturalnych procesów w systemie. Podstawowym, pierwotnym i niezbywalnym źródłem energii systemu ekologicznego, wprowadzonym na drodze fotosyntezy, jest promieniowanie słoneczne. Każda ingerencja w naturalny tok przepływu tej energii, przyspieszenie lub zwiększenie efektywności wymaga włączenia energii z innych źródeł. Wszystkie zabiegi gospodarcze są związane z nakładem energii antropogennej i przynoszą bieżące korzyści, najczęściej w postaci zwiększonej produkcji biomasy, ale kosztem wielokrotnienia entropii całego systemu, według określenia cybernetyków, następuje zwiększenie metabolizmu energetycznego systemu. Podjęte przez ekologię próby liczenia bilansów energetycznych różnych systemów w stosunku do energii słonecznej, a również ich propagowanie poza krąg ekologów, budzą nadzieję, że zbliżają się ekonomiczne wyceny kosztów i zysków działania człowieka w przyrodzie z ekologiczną wyceną kosztów i strat. Struktura systemu ekologicznego jest wynikiem współdziałania warunków siedliskowych i genetycznych przystosowań organizmów do tych warunków. W określonym czasie dochodzi do powstania, rozwoju i osiągnięcia stanu ekwifinalnego systemu, w którym następuje dynamiczna równowaga i stabilność struktur, stwarzająca optymalne warunki dla wszelkich procesów, w tym dla produkcji biomasy. Ekologia od dawna szuka sposobów określenia kolejnych stanów systemu oraz stanu ekwifinalnego nazywanego klimaksem. Bowiern dobrze określony klimaks systemu może stanowić model i punkt odniesienia do „mierzenia” każdego stanu systemu. Odległość każdego stanu od klimaksu byłaby miarą jego „niezrównowazenia”.

Do pomiarów stanów rozwojowych systemu ekologia stosuje z powodzeniem teorię informacji. Byłaby to metoda obiektywnego pomiaru „równowagi ekologicznej” w zamian za mało precyzyjny sposób opisowy. Rozwinięcie teorii klimaksu i ocena przez ekologów konkretnych stanów systemów ekologicznych miałyby duże znaczenie praktyczne, zwłaszcza w planowaniu przestrzennym.

Przed ekologią stoją zadania przyspieszenia poznawania różnorodnych systemów, na różnych poziomach i w różnych stanach rozwojowych oraz umiejętne przekazywanie wyników dla potrzeb praktyki, w tym dla kompleksu pod nazwą „ochrona i kształtowanie środowiska”.

W kształtowaniu środowiska ekologia jest ważnym i być może podstawowym elementem, ale nie jedynym. Wiedza ekologiczna musi być spożytkowana w produkcyjnym działaniu, głównie w takich działach, jak: leśnictwo, rolnictwo, rybactwo i podobne, ale również w utrzymaniu systemu w stanie optymalnym. Wszelkie inżynierskie zabiegi zmniejszające zniekształcenia przyrody, jak np. zanieczyszczenia wody, powietrza i gleby nie są kosztem na rzecz ochrony przyrody, lecz inwestycją przynoszącą konkretne korzyści ekologiczne, dające się wycenić ekonomicznie. Świadomość tego musi zastąpić dotychczasowy stereotyp myślenia, że produkcyjna działalność przynosi korzyści, a zabiegi na rzecz ochrony przyrody są kosztami bezproduktywnymi.

Do zadań ekologii należy również znajdowanie dróg prawidłowego korzystania z całej przyrody. Chodzi głównie o w pełni świadome sterowanie systemami ekologicznymi. W tym celu ekologia musi opanować trudną sztukę prognozowania i przewidywania przebiegu zmian w strukturach systemów ekologicznych.

Jest to zadanie, które opierać się musi na stałym zwiększaniu informacji wprowadzanej przez człowieka do systemu. W cybernetyce określa się to zwiększeniem metabolizmu informacyjnego systemu.

Obecnie ekologia nie może zatrzymać się na poziomie rejestrowania stanów zastanych i sygnalizowania o ujemnych zjawiskach zachodzących w przyrodzie na skutek nieumiejętnych działań człowieka. Ekologia musi przejść do działań pozytywnych i proponować coś za coś. Nie wystarczy negować szkodliwych działań przemysłu, ale należy wskazać w zamian działania, które pogodzą konieczną produkcję z utrzymaniem naszego otoczenia w stanie pozwalającym na życie w zdrowiu i względnym komforcie.

Nie byłoby dobrze, gdyby ruchy społeczne lub nawet polityczne, jak „Zieloni” w RFN, poprzestały jedynie na negacji. Trudno sobie wyobrazić, aby rozwinięte społeczeństwa rezygnowały z jakichkolwiek zdobyczy technicznych lub zatrzymały rozwój naukowy i techniczny. Rozwój jest procesem nieuchronnym i koniecznym, po prostu trzeba w rozwój, jak to proponuje wspomniany przeze mnie dokument, włączyć taki stan przyrody, który odpowiadałby współczesnym wymogom. Po świadomości muszą przyjść środki. A te są! Są lokowane obecnie w zbrojeniu! U'Thant ogłaszając swój raport w komentarzu powiedział, że zamiana przemysłu zbrojeniowego na równie lukratywny przemysł produkujący na rzecz kształtowania środowiska może stać się przyszłością świata. Tak się nie stało przez ostatnie 20 lat! Czy jest nadzieja na przyszłość? Czas okazał!

## PROTOKÓŁ

DOROCZNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW  
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU  
W DNIU 19 LUTEGO 1986 R.

### Porządek obrad

#### Część I — publiczna

1. Zagajenie i omówienie działalności Towarzystwa w roku 1985 — prezes TNT prof. dr Marian Biskup.
2. Wyróżnienie TNT medalem 40-lecia UMK.
3. Publiczny wykład naukowy prof. dra Ryszarda Bohra pt. „Społeczna rola ekologii”.

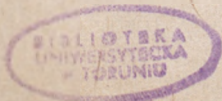
Ad 1. Obrady otworzył prezes TNT prof. M. Biskup. Powitał w imieniu Zarządu przybyłych gości i zgromadzonych członków Towarzystwa. Następnie przedstawił sylwetki prof. dra Antoniego Swinarskiego, wieloletniego członka Zarządu TNT, i doc. dra Jerzego Frycza, zmarłych w 1985 r. Obecni minutą ciszy uczcili ich pamięć. Następnie prezes TNT omówił zasadnicze nurty działalności Towarzystwa w 1985 r.

Ad 2. Prof. dr M. Biskup udzielił głosu prorektorowi UMK doc. drowi hab. Gabrielowi Wójcikowi, który przekazał na ręce prezesa TNT medal 40-lecia UMK, przyznany Towarzystwu Naukowemu w Toruniu przez rektora UMK prof. dra S. Łęgowskiego. Za wyróżnienie to podziękował prezes TNT prof. dr M. Biskup.

Ad 3. Wykład naukowy „Społeczna rola ekologii” wygłosił prof. dr Ryszard Bohr.

#### Część II — administracyjna

4. Wybór Prezydium Zgromadzenia.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
6. Sprawozdanie Zarządu za rok 1985.
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
8. Dyskusja nad sprawozdaniami i podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu.
9. Ogłoszenie nazwisk nowych członków zwyczajnych TNT przyjętych w roku 1985 oraz listy nowych członków wydziałów wybranych na zebraniu ogólnym miejscowych członków wydziałów TNT w dniu 24 I 1986 r.
10. Wniosek o nadanie tytułu członka honorowego TNT.
11. Ustalenie wysokości składek członkowskich na rok 1986.
12. Wybory nowych władz TNT



a) prezesa

b) członków Zarządu nie będących przewodniczącymi wydziałów

c) Komisji Rewizyjnej.

### 13. Wolne wnioski i zakończenie Zgromadzenia.

Ad 4. Na wniosek Zarządu TNT na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia wybrano jednogłośnie prof. dra Władysława Niewiarowskiego, a na sekretarza mgra Wojciecha Wysotę. Przewodniczący zebrania stwierdził, iż z powodu braku odpowiedniego kworum (81 osób obecnych) Walne Zgromadzenie odbywa się, zgodnie ze statutem TNT, w drugim terminie.

Ad 5. Na wniosek przewodniczącego zebrania zrezygnowano z odczytania protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, gdyż został on wydrukowany w „Sprawozdaniach TNT” nr 38 i jego tekst był dostępny dla uczestników obrad. Obecni członkowie Towarzystwa przyjęli protokół jednogłośnie.

Ad 6. Sprawozdanie z działalności Zarządu TNT za rok 1985 złożył sekretarz generalny doc. dr hab. Marian Filar. Omówił m.in. sprawy finansowe TNT, możliwości powiększenia powierzchni lokalowej, szczególnie zaś skupił się na trudnościach w publikacji wydawnictw i poinformował o inicjatywach Zarządu zmierzających do stworzenia własnej bazy wydawniczej. Sekretarz generalny TNT zaapelował też o podejmowanie i prowadzenie badań umownych — zleconych za pośrednictwem Towarzystwa. Następnie skarbnik TNT prof. dr Mirosław Nestorowicz zreferował sprawy finansowe Towarzystwa w minionym roku sprawozdawczym.

Ad 7. Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej przedstawiła jej przewodnicząca prof. dr Melityna Gromadska. Postulowała m.in. skreślenie z listy 51 członków zwykłych i 9 członków wydziałów, którzy zalegają z opłatą składek za kilka lat. Na zakończenie wystąpiła z wnioskiem o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Ad 8. Przewodniczący Zgromadzenia — prof. dr Władysław Niewiarowski otworzył dyskusję nad sprawozdaniami. Postawił pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o skreślenie z listy członków osób zalegających z opłatą składek członkowskich. Po dyskusji przegłosowano wniosek o skreślenie tych członków, którzy zalegają z opłatą składek powyżej 3 lat. Zebrani w głosowaniu jawnym przyjęli ten wniosek przy 6 głosach wstrzymujących się. Następnie prof. dr W. Niewiarowski postawił pod głosowanie wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Zgromadzeni jednogłośnie wniosek ten poparli.

Ad 9. Prof. dr W. Niewiarowski odczytał listę nowych członków zwyczajnych przyjętych w roku 1985, a sekretarz generalny TNT doc. dr hab. M. Filar podał do wiadomości nazwiska nowych członków wydziałów, wybranych na zebraniu ogólnym miejscowych członków wydziałów TNT w dniu 24 I 1986 r.

Ad 10. Prof. dr M. Biskup odczytał pismo Zarządu proponujące nadanie prof. drowi Leonidowi Żytkowiczowi tytułu członka honorowego TNT. Scharakteryzował też jego działalność naukową i wkład w rozwój Towarzystwa. Zebrani w głosowaniu jawnym jednogłośnie poparli ten wniosek.

Ad 11. Prof. dr M. Nesterowicz uzasadnił propozycję ustępującego Zarządu TNT dotyczącą podniesienia wysokości składek członkowskich dla członków wydziałów (miejscowych) i dla członków zwyczajnych — do 200 zł, dla członków emerytów i rencistów — 100 zł rocznie. Zgromadzeni większością głosów (74) zaakceptowali ten wniosek, przy 4 głosach wstrzymujących się i 3 głosach przeciwnych.

Ad 12. W związku z tym, że tegoroczne Zgromadzenie miało za zadanie także wybór nowych władz TNT, przewodniczący Zgromadzenia zaproponował wybranie Komisji Skrutacyjnej. W skład tej Komisji jednogłośnie zostali wybrani: doc. dr hab. Edward Wiśniewski (przewodniczący), doc. dr hab. Czesław Pietrucień oraz dr Daniela Szymańska. Ustępujący Zarząd zaproponował skład przyszłego Zarządu. Z sali nie wysunięto innych kandydatur. W wyniku tajnego głosowania na prezesa TNT wybrano prof. dra Mariana Biskupa. Na członków nowego Zarządu TNT nie będących przewodniczącymi wydziałów wybrano: prof. dra Stanisława Dembińskiego, doc. dra hab. Mariana Filara, prof. dra Artura Hutnikiewicza, doc. dr hab. Teresę Friedelównę, prof. dr Alicję Łodzińską, prof. dra Mirosława Nesterowicza, prof. dra Andrzeja Woszczyka. Zebrani w głosowaniu jawnym jednogłośnie wybrali Komisję Rewizyjną, w skład której weszli prof. dr Janusz Bierniak, doc. dr hab. Andrzej Borodo, dr Krystyna Podlaszewska.

Ad 13. Wolnych wniosków nie było. Przewodniczący Walnego Zgromadzenia prof. dr W. Niewiarowski podziękował Komisji Skrutacyjnej za sprawny przebieg wyborów, a przybyłym gościom i zgromadzonym członkom Towarzystwa za udział w zebraniu i zamknął obrady.

Sekretarz  
Walnego Zgromadzenia

Przewodniczący  
Walnego Zgromadzenia

(—) *Mgr Wojciech Wysota* (—) *Prof. dr Władysław Niewiarowski*

PRZEMÓWIENIE SEKRETARZA GENERALNEGO TOWARZYSTWA  
DOC. DRA HAB. MARIANA FILARA

Panie Przewodniczący — Panie, Panowie!

Byłoby niewybaczalnym brakiem szacunku dla czasu zebranych, gdybym po wysłuchaniu przez Państwa wyczerpującego merytoryczne-

go wystąpienia Prezesa (któremu przy okazji chciałbym gorąco podziękować za ciepłe słowa pod moim adresem) raz jeszcze chciał w ramach sprawozdania Zarządu prezentować Państwu okoliczności w nim już przedstawione. Pozwólcie więc Państwo, iż teraz, gdy „uroczystą” i oficjalną część naszego zebrania mamy już za sobą, w tonie bardziej roboczym zwrócę uwagę na pewne ogólne aspekty działania Zarządu w minionej kadencji z tą intencją, by raczej wyeksponować problemy i trudności występujące w tej działalności, co może mieć również znaczenie dla działań Towarzystwa w przyszłości. Cóż, jeśli przywilejem Prezesa jest prezentacja sukcesów, taka już chyba smutna dola sekretarza generalnego.

Na wstępie chciałbym poświęcić kilka uwag aspektom organizacyjnym działalności Zarządu w ubiegłej kadencji. Jak zorientujecie się Państwo ze sprawozdania skarbnika, sytuacja finansowa Towarzystwa w ubiegłej kadencji była dobra. Dzięki dotacji naszego głównego mecenasa, jakim jest Wydział Kultury UW, pozyskiwanym zleceniom wydawniczym, a także, co chciałbym podkreślić ze szczególnym zadowoleniem, wzrastającym dochodom z własnej działalności gospodarczej (sprzedaż wydawnictw własnych, usługi pracowni fotograficznej, prace zlecone itp.) udało nam się skumulować na koncie Towarzystwa dość imponującą kwotę. Nie czas jednak na euforię. Wzrastające koszty działalności Towarzystwa, zwłaszcza zaś lawinowo rosnące koszty druku powodują, iż kapitał ten łącznie może stopnieć. Proszę nie posądzić mnie o wrodzony pesymizm, wydaje mi się jednak, iż — używając biblijnej analogii — siedem krów chudych z coraz większym apetytem spoglądać zaczyna na tłustą (jak dotąd) krowę naszego budżetu. Jego obrona przed ich pazernością była jednym z głównych zadań Zarządu w ubiegłej kadencji oraz z całą pewnością będzie nim w kadencji nadchodzącej.

W kontekście spraw organizacyjnych należy wspomnieć również o działaniach Zarządu w płaszczyźnie zapewnienia sprawności działania aparatu administracyjnego TNT po odejściu na rentę Pana dr. Zakrzewskiego, który tak wiele zrobił dla naszego Towarzystwa w okresie swej wieloletniej działalności na stanowisku Dyrektora Biura. Zarządowi udało się pozyskać, jak wskazują wszelkie symptomy, godnego następcę w osobie Pana mgr. Kazimierza Kozłowskiego, który rozpoczął już niezwykle aktywną działalność. Są również w toku dalsze inicjatywy w tym zakresie i wszystko wskazuje na to, iż już w najbliższym czasie organizacyjno-administracyjna obsługa Towarzystwa zabezpieczona zostanie w stopniu w pełni zadowalającym. Pragnę podkreślić, iż w ubiegłej kadencji udało się osiągnąć pewne podwyżki płac dla naszych pracowników, co złagodziło nieco występujące poprzednio drastyczne anomalie w tym zakresie.

Niewątpliwie centralnym przedsięwzięciem organizacyjnym było pod-

jęcie przez Zarząd energicznych kroków w celu pozyskania dla potrzeb Towarzystwa dodatkowej powierzchni. Mówił o tym obszernie Prezes. Sprawa wydaje się być na dobrej drodze i mimo piętrzenia się poważnych trudności (głównie związanych z uzyskaniem pomieszczeń zastępczych dla zamieszkujących w tej posesji osób) wydaje się napawać pewną nadzieją. Nie będzie chyba nadmierną niedyskrecją, jeśli zdradzę Państwu, iż różnimy się wprawdzie z Prezesem co do wyobrażenia o tempie realizacji naszych zamierzeń, jestem jednak przekonany, iż dzięki młodzieńczemu wręcz optymizmowi i zaangażowaniu Prezesa w tym względzie (o czym mówię nie bez tonu zazdrości), sprawa zostanie zrealizowana. W każdym razie sprawa ta, o kapitalnym wprost znaczeniu dla dalszej działalności Towarzystwa, powinna być jedną z centralnych dla nowego Zarządu.

Drugi „pakiet” problemów stanowią sprawy wydawnicze. Ze względu na okoliczności, o których była już mowa, Zarząd doszedł do wniosku, iż jedyną szansą na utrzymanie działalności wydawniczej Towarzystwa w obecnych rozmiarach (oraz na jej ewentualne zintensyfikowanie) jest uruchomienie własnej bazy poligraficznej, która pozwoli z jednej strony ograniczyć wydatki Towarzystwa w tym względzie, z drugiej zaś wywikłać się, przynajmniej w pewnym zakresie, z kleszczy impasu biurokratycznego, występującego niekiedy niestety w zakresie współpracy z PWN. Pragnę poinformować, iż od strony technicznej jesteśmy w chwili obecnej przygotowani już do podjęcia takiej działalności. Aktualnie finalizowane są kroki mające na celu załatwienie spraw formalno-prawnych. Zarząd ma jednak świadomość, iż tym samym wkraczamy na „cierniową drogę” samodzielnego wydawcy (mając na względzie zwłaszcza permanentne kłopoty z przydziałem odpowiedniej puli papieru, którą jako jednostka prowadząca własną działalność wydawniczą będziemy musieli uzyskiwać). Zdaniem Zarządu jest to w aktualnych realiach jedyny sposób wywiązania się z głównego zadania Towarzystwa, jakim było i jest prowadzenie działalności wydawniczej na satysfakcjonującym nas naukowym poziomie.

W końcu trzecią grupą problemów, na które chciałbym zwrócić uwagę, są zagadnienia związane z rozwojem życia naukowego Towarzystwa oraz służebne wobec regionu akcje popularyzacji wiedzy. Jak Państwo wiecie już z wystąpienia Prezesa, Towarzystwo zorganizowało w trakcie ubiegłej kadencji kilka poważnych sympozjów naukowych o zasięgu i na poziomie ogólnopolskim, jak również serię odczytów popularnonaukowych dla mieszkańców Torunia. Proszę mi wierzyć, iż wywiązanie się z tych zadań w okresie uwidaczniania się pewnych pasywnych postaw tak u „producentów”, jak zwłaszcza u „konsumentów” kultury i nauki, nie było zadaniem łatwym. Tym serdeczniej chciałbym podziękować wszystkim osobom, które zaangażowały swój czas i energię w organizację tych imprez. Nie oznacza to jednak, by

Zarząd popadał w tym zakresie w jakiegokolwiek samozadowolenie. Przeciwnie, sądzymy, iż właśnie w tym względzie jest jeszcze najwięcej do zrobienia. I tak przewyciężyć należy pojawiające się niekiedy, nazwijmy to, „formalne” trudności w szybkim publikowaniu materiałów sesji, w szczególności jednak Zarządowi leży na sercu sprawa takiego organizowania i popularyzowania działalności odczytowej Towarzystwa, by wkład pracy włożony w jej organizację odpowiadał uzyskiwanym efektom w postaci ich postrzegania przez mieszkańców naszego miasta, z czym nie jest najlepiej. Czas też chyba rozwinąć w szerszym niż dotychczas zakresie działania zmierzające do większej integracji naukowej między poszczególnymi wydziałami Towarzystwa. Ich działalność bowiem, jak do tej pory, w zbyt wielkiej chyba mierze ma charakter „środka do użytku wewnętrznego”. Z zadowoleniem odnotować więc należy pojawiające się już w trakcie ubiegającej kadencji symptomy takiej integracji. Zarząd podjął już zresztą działania zmierzające do wzmocnienia tych słusznych tendencji.

Mimo niewątpliwych sukcesów (zwłaszcza w dziedzinie wymiany wydawnictw) sporo jest jeszcze do zrobienia w zakresie ożywienia międzynarodowych kontaktów Towarzystwa. Możliwości takie istnieją (zwłaszcza w zakresie organizowania wizyt i odczytów gości zagranicznych) i należałoby je szerzej niż dotychczas wykorzystywać. Korzystając również z okazji, chciałbym zaapelować o aktywniejsze włączanie się członków Towarzystwa w prowadzenie tzw. badań umownych na zlecenie różnorodnych kontrahentów „z zewnątrz” za pośrednictwem Towarzystwa. Ze względu na realnie skalkulowane marże Towarzystwo powinno być tu atrakcyjnym partnerem, a uzyskiwane środki pozwolą w okresie „trudnego pieniądza” na lepszą realizację statutowych obowiązków (zwłaszcza wydawniczych).

Wybaczcie mi Państwo na zakończenie może zbyt osobisty ton, chciałbym jednak w tym miejscu gorąco podziękować wszystkim osobom, z którymi miałem przyjemność współpracować w trakcie trwania kończącej się dziś kadencji. Mam tu na myśli zarówno członków Zarządu z jego Prezesem na czele, który jest dla mnie prawdziwym wzorem aktywności i oddania dla interesów Towarzystwa, jak i innych organów statutowych Towarzystwa, a także w szczególności, personel administracyjny i techniczny Biura, który z oddaniem realizował swe obowiązki. Działalność tych wszystkich osób utwierdza mnie w przekonaniu, iż wbrew trudnościom także i w przyszłości mamy szansę okazać się godni stuletniej przeszłości tradycji Towarzystwa i nigdy nie sprzeniewierzyć się jego chlubnym ideałom.



## SPRAWOZDANIE

### Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU ZA ROK 1985

#### I. CZŁONKOWIE

Na koniec 1985 r. Towarzystwo Naukowe liczyło 550 członków, w tym 222 członków wydziałów i 328 członków zwyczajnych. Zmarło 2 członków: prof. dr Antoni Swinarski — członek Wydziału III, oraz doc. dr Jerzy Frycz — członek zwyczajny.

Skład ilościowy poszczególnych wydziałów przedstawiał się następująco:

	członkowie		
	miejscowi	zamiejscowi	razem
Wydział I Nauk Historycznych	31	18	49
Wydział II Filologiczno-Filozoficzny	32	8	40
Wydział III Matematyczno-Przyrodniczy	68	18	86
Wydział IV Prawno-Społeczny	35	12	47
Razem	166	56	222

Członkami honorowymi Towarzystwa są: prof. dr Wilhelmina Iwanowska, prof. dr Alina Ulińska, prof. dr Rajmund Galon, prof. dr Karol Górski, prof. dr Konrad Górski. Na Walnym Zgromadzeniu w dniu 19 II 1986 r. w poczet członków honorowych TNT został wybrany prof. dr Leonid Żytkowicz.

#### II. WALNE ZGROMADZENIE

Dnia 19 II 1986 r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków TNT. Walne Zgromadzenie dokonało oceny i podsumowało działalność Towarzystwa w roku 1985. Po wysłuchaniu sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej Walne Zgromadzenie udzieliło Zarządowi absolutorium za 1985 rok i za całą 3-letnią kadencję.

#### III. KOMISJA REWIZYJNA

Skład Komisji Rewizyjnej TNT: prof. dr Melityna Gromadska — przewodniczący, dr Krystyna Podlaszewska, prof. dr Leonid Żytkowicz — członkowie. Komisja odbyła — ostatnie w tym składzie — posiedzenie w dniu 17 II 1986 r. Na Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczo-Wyborczym w dniu 19 II 1986 r. wybrano do Komisji Rewizyjnej

następujące osoby spośród członków TNT: prof. dr Janusz Bieniak — przewodniczący, doc. dr hab. Andrzej Borodo, dr Krystyna Podlaszewska — członkowie.

#### IV. ZARZĄD TNT

Rok 1985 był ostatnim w kadencji Zarządu wybranego przez Walne Zgromadzenie w dniu 23 II 1983 r. Zarząd pracował w następującym składzie: prof. dr Marian Biskup — prezes, prof. dr Stanisław Dembiński — wiceprezes, doc. dr hab. Marian Filar — sekretarz generalny, prof. dr Artur Hutnikiewicz — redaktor naczelny, prof. dr Mirosław Nesterowicz — skarbnik, prof. dr Andrzej Tomczak — przewodniczący Wydziału I, prof. dr Leon Gumański — przewodniczący Wydziału II, prof. dr Leszek Janiszewski — przewodniczący Wydziału III, prof. dr Zbigniew Zdrójkowski — przewodniczący Wydziału IV oraz prof. dr Alicja Łodzińska, doc. dr hab. Sławomir Kalembka, prof. dr Andrzej Woszczyk — członkowie Zarządu.

Zarząd odbył 3 posiedzenia plenarne, podczas których omawiano najistotniejsze sprawy organizacyjne i naukowe Towarzystwa. Na pierwszym planie aktywności Zarządu znajdowały się sprawy wydawnicze, a to ze względu na piętrzące się trudności i kłopoty natury organizacyjnej, technicznej, w efekcie których proces wydawniczy ciągle się wydłuża.

Z myślą o przezwycięzeniu tych trudności podjęte zostały starania o uruchomienie własnej bazy poligraficznej dla potrzeb Towarzystwa. Zakupiono i zamontowano w piwnicy siedziby Towarzystwa maszynę offsetową marki „Romayor”. Dla jej uruchomienia niezbędne jest uzyskanie zezwolenia Ministerstwa Kultury i Sztuki, którego wydanie poprzedzone być musi przeprowadzeniem różnych badań technicznych i uzyskaniem pozytywnych opinii, m.in. straży pożarnej, Inspekcji Pracy itd. Ta procedura jest jednak konieczna, a w dodatku czasochłonna, co znacznie wydłuża moment rozpoczęcia druku.

Mimo wspomnianych trudności w 1985 r. ukazało się (łącznie z pozycjami z 1984 r.) 14 pozycji o objętości 202 arkuszy wydawniczych. Oprócz wydawnictw periodycznych (Zapiski Historyczne, Sprawozdania) na uwagę zasługują w szczególności prace:

- Janusz Justyński — *Myśl społeczna i polityczna renesansu indyjskiego*.
- *Plemięta. Średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej*.
- Wiesław Krzysztozek — *Mit niespójności. Twórczość Adama Ważyka w okresie międzywojennym*.
- *Księga komturstwa gdańskiego*, wyd. Karola Ciesielska i Irena Janosz-Biskupowa
- Marian Boiński — *Szata roślinna Borów Tucholskich*

— praca zbiorowa *Artyści w dawnym Toruniu* pod red. Józefa Poklewskiego.

Drugą w hierarchii spraw i zainteresowań Zarządu była działalność naukowo-popularyzatorska, tj. głównie organizacja konferencji i sesji naukowych, prelekcji, odczytów i wykładów publicznych. W 1985 r. Towarzystwo było organizatorem bądź współorganizatorem kilku znaczących konferencji i sesji naukowych, których tematyka, programy i szczegóły organizacyjne były omawiane na posiedzeniach Zarządu. Na wyróżnienie zasługuje ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Niektóre zagadnienia ochrony żywności” zorganizowana przy współudziale Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu. Czynione są starania o wydanie drukiem materiałów z tej konferencji. W kwietniu odbyła się w siedzibie TNT konferencja zorganizowana wspólnie z Toruńskim Towarzystwem Kultury nt. „Kultura w Toruniu w latach 1945—1985”, której towarzyszyła wystawa pt. „Toruń, jego dzieje i kultura w wydawnictwach i drukach z lat 1945—1985”. Kontynuowany był cykl wykładów publicznych z polskiej literatury współczesnej. W polu aktywności Zarządu, a szczególnie jego prezesa i sekretarza generalnego znajdowała się sprawa pozyskania dla potrzeb Towarzystwa budynku przy ul. Prostej 27 wraz z pasażem przy ul. Wysokiej 14 — łączącym gmach TNT z tym budynkiem. Efektem zabiegów i rozmów z władzami wojewódzkimi i miejskimi jest uzyskanie ich poparcia dla naszej inicjatywy oraz zapewnienie pomocy finansowej dla stopniowego przejmowania tych budynków. Ich przejęcie i adaptacja pozwoli rozszerzyć działanie Towarzystwa, a w szczególności umożliwi umieszczenie księgozbioru znajdującego się w depozycie Książnicy Miejskiej oraz stworzy odpowiednie warunki do działalności poligraficznej.

Stałymi punktami porządku obrad na zebraniach Zarządu były sprawy przyjmowania nowych członków TNT, sytuacja finansowa i kadrowa Biura oraz inne doraźne sprawy wymagające decyzji Zarządu, a dotyczące żywotnych spraw Towarzystwa.

#### V. REDAKCJA NACZELNA WYDAWNICTW TNT

W skład Redakcji Naczelnej wybranej w 1983 r. wchodził: prof. dr Artur Hutnikiewicz — redaktor naczelny, prof. dr Marian Biskup, prof. dr Leonid Żytkowicz — przedstawiciele Wydziału I TNT, doc. dr hab. Witold Wróblewski i doc. dr hab. Jerzy Speina — przedstawiciele Wydziału II, doc. dr hab. Andrzej Giziński i prof. dr Juliusz Czopek — przedstawiciele Wydziału III, prof. dr Janusz Gilas i prof. dr Zbigniew Zdrójkowski — przedstawiciele Wydziału IV, dr Cecylia Iwaniszewska — przedstawiciel Komitetu Redakcyjnego Prac Popularnonaukowych. Redakcja Naczelna koordynuje plany wydawnicze poszczegól-

nych wydziałów oraz przygotowuje plan wydawniczy TNT na kolejne lata.

#### VI. KOMISJE I KOMITETY PRZY ZARZĄDZIE

Przy Zarządzie Towarzystwa działają następujące komisje i komitety:

1. Zespół do Badań nad Przeszłością Torunia. Funkcję przewodniczącego zespołu pełnił doc. dr hab. Sławomir Kalembka, a od maja 1985 r. — doc. dr hab. Zenon H. Nowak. Sekretarzem był dr Tadeusz Zakrzewski — dyrektor Biura TNT.

W 1985 r. Zespół odbył 2 posiedzenia, podczas których:

- 24 stycznia prof. dr Marian Biskup dokonał wprowadzenia do dyskusji nt. „Źródła do dziejów Torunia”. Następnie odbyła się dyskusja z udziałem 15 osób
- 15 listopada — dr Janusz Tandecki przedstawił referat pt. „Kościół i klasztor franciszkanów toruńskich w XIII i XIV w.”
- mgr Krystyna Porębska złożyła informacje o stanie gromadzenia materiałów z obcych archiwów do historii miasta Torunia
- dr Jan Grześkowiak zdał sprawozdanie o wynikach robót archeologicznych na terenie Torunia w 1985 r.

Mimo pewnego — w porównaniu z r. 1984 — spadku aktywności Zespół postanowił kontynuować prace naukowo-badawcze i pełnić funkcję integracyjną badaczy różnych specjalności.

2. Komisja Zbiorów TNT. Komisja działała w 1985 r. w nie zmienionym składzie, tj. pod przewodnictwem doc. dra hab. Sławomira Kalembki. W lutym 1985 r. zorganizowano w galerii Sali Kolumnowej TNT wystawę zbiorów i pamiątek po Buszczyńskich — rodzinie toruńskich drukarzy. Zamówiono ramy do barokowych obrazów w Sali Kolumnowej. Prowadzone były dalsze rozmowy z dyrekcją Muzeum Okręgowego w Toruniu w sprawie zawarcia umowy dotyczącej zasad przechowywania eksponatów Towarzystwa będących w depozycie Muzeum.

3. Komitet Redakcyjny „Sprawozdań TNT”. Komitet działał w 1985 r. w nie zmienionym składzie: doc. dr hab. Janusz Kryszak — przewodniczący, doc. dr hab. Teresa Karwicka, doc. dr Ludmiła Roszkówna i dr Maria Wilke — członkowie oraz mgr Bożena Sołtys — sekretarz. Komitet przygotował do druku tom 38 „Sprawozdań TNT” za rok 1984.

4. Komitet Redakcyjny „Prac Popularnonaukowych”. Skład Komitetu: dr Cecylia Iwaniszewska — przewodnicząca, doc. dr hab. Teresa Friedelówna, doc. dr hab. Sławomir Kalembka, dr Kazimierz Lubiński (zastąpiony przez doc. dra hab. Andrzeja Borodo), doc. dr hab. Janusz Małek, dr Józef Poklewski i doc. dr hab. Marian Rejewski. Komitet odbył w roku sprawozdawczym 3 posiedzenia:

1 VI 1985 r. — skierowano do druku poprawione po recenzjach prace: Z. Kruszelnickiego *Toruń nie istniejący* oraz I. Hołowni *Grzybobra-  
nie w okolicach Torunia*. Powołano recenzentów pracy B. Brzezińskiego — *Podatek rolny*.

25 X 1985 r. — omówiono aktualny stan wydawnictw. Przyjęto recenzje pracy B. Brzezińskiego *Podatek rolny*, powołano recenzentów pracy O *obrotach... M. Kopernika* z przedmową i posłowiem Jerzego Dobrzyckiego. Powołano recenzentów pracy zbiorowej *Toruńscy twórcy nauki i kultury* pod redakcją M. Biskupa i A. Gizińskiego. Rozważano propozycję wznowienia czterech prac z serii „Biblioteczki Kopernikańskiej” oraz pracy J. Domasłowskiego *Kościół i klasztor w Chelmnie*. Powołano recenzentów pracy E. Lorentz *Fara w Brodnicy*. Rozważano zgłoszone propozycje wydania: „Opracowania pałacu w Dowspudzie” Kaźmierczaka oraz „Opisanie miasta Torunia” Baumgartena z rysunkami Steinera w tłumaczeniu z łaciny i niemieckiego.

28 XII 1985 r. — podsumowano stan wydawnictw w 1985 r. Skierowano do Redakcji poprawioną po recenzjach pracę B. Brzezińskiego *Podatek rolny* oraz pracę E. Lorentz *Fara w Brodnicy*. Rozważano propozycję opracowania kościoła św. Mikołaja w Elblągu. Przyjęto do druku i powołano recenzentów pracy J. Wojtowicza *Gotfryd Keller*. Przyjęto do planu 3 wydanie pracy Karola Górskiego *Dom i środowisko rodzinne Mikołaja Kopernika*. Przyjęto zgłoszenia dalszych prac do serii „Zabytki Polski Północnej”.

W serii „Prac Popularnonaukowych TNT” w r. 1985 wydano następujące prace:

- Marian Boiński *Szata roślinna Borów Tucholskich*
- *Artyści w dawnym Toruniu* pod red. J. Poklewskiego.

W roku 1986 w tej serii powinny się ukazać:

- Józef Poklewski *Święta Lipka*
- Michał Woźniak *Sztuka złotników toruńskich okresu manieryzmu i baroku*,
- Zygmunt Kruszelnicki *Toruń nie istniejący*.

#### VII. WYDZIAŁY

Wydział I — Nauk Historycznych działał w 1985 r. pod przewodnictwem prof. dra Andrzeja Tomczaka, którego zastępcą był prof. dr Jerzy Wojtowicz, a sekretarzem Wydziału — doc. dr hab. Jerzy Dygdała. Wydział odbył w tym roku dwa posiedzenia naukowe i administracyjne: w dniu 21 XI 1985 r. prof. dr Marian Biskup przedstawił „Badania nad dziejami Prus Wschodnich i Zachodnich w Bawarii”. Omówiono też sytuację wydawniczą prac przyjętych do druku przez Wydział I. 16 XII 1985 r. prof. dr Jerzy Wojtowicz wygłosił referat naukowy: „Gotfryd Keller — pisarz, człowiek, działacz”. Na tym

posiedzeniu dokonano również wyboru nowych władz Wydziału I (w wyniku wyborów skład prezydium pozostał bez zmian) oraz delegatów Wydziału do poszczególnych komitetów redakcyjnych TNT, wysunięto także kandydatury na członków Wydziału I.

W ramach Wydziału działa 1 komisja i 4 komitety redakcyjne.

1. Komisja Historyczna TNT. Przewodniczącym był w roku 1985 doc. dr hab. Zenon H. Nowak, a sekretarzem dr Maciej Gołębowski.

W roku 1985 Komisja odbyła 9 posiedzeń naukowych, na których ogłoszono następujące referaty:

- 9 I — doc. dr hab. Ludwik Hass (Warszawa): *Z dziejów wolnomularstwa polskiego XIX i XX w.*
- 14 I — prof. dr Kazimierz Jasiński: *Badania Krzysztofa Mosingiewicza nad kwestią identyfikacji księcia braniborskiego Jaksy.*
- 20 II — prof. dr Franco Sartori (Padwa): *La vichesse de Stella et Violentilla.*
- 18 III — prof. dr Edmund Cieślak (Gdańsk): *Francja a druga elekcja Stanisława Leszczyńskiego.*
- 22 IV — prof. dr Paweł Czartoryski (Warszawa): *W kręgu Mikołaja Kopernika.*
- 27 V — mgr Danuta Musiał: *Sprowadzenie kultu Asklepiosa do Rzymu w 293/292 r.p.n.e.*
- 3 VI — prof. dr Paul Raabe (Wolfenbüttel): *Herzog August-Bibliothek in Wolfenbüttel als Zentrum für Buchgeschichtliche Forschung.*
- 18 IX — prof. dr Karl Heinz Burmeister (Zurych): *Georg Joachim Rhetikus — neue Forschungen.*
- 16 XII — doc. dr hab. Zenon H. Nowak przedstawił komunikat: *Nieznany dokument w sprawie zastawu Nowej Marchii Pol-sce z r. 1402.*

W posiedzeniu administracyjnym w wyniku wyborów nowym przewodniczącym Komisji Historycznej na lata 1986—1989 został doc. dr hab. Kazimierz Wajda, a sekretarzem — nadal dr Maciej Gołębowski.

2. Komitet Redakcyjny „Roczników” TNT pracował w dotychczasowym składzie, tj. doc. dr hab. Kazimierz Wajda — przewodniczący oraz prof. dr Kazimierz Jasiński, prof. dr Jacek Staszewski i doc. dr Mieczysław Wojciechowski — członkowie. W 1985 r. Komitet odbył jedno posiedzenie, w trakcie którego przyjęto prace: dra Andrzeja Piątkowskiego *Miasta Prus Zachodnich w pierwszej połowie XIX wieku*, oraz dra Jarosława Porazińskiego *Sejm lubelski i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII w.*

W serii „Roczników TNT” wydana została w 1985 r. praca Jana Kostrzaka *Narodziny ogólnoinflanckich zgromadzeń stanowych od XIII do połowy XV wieku*.

3. Komitet Redakcyjny „Fontes”. Przewodniczącym Komitetu był doc. dr hab. Zenon H. Nowak, a członkami: doc. dr hab. Ryszard Kozłowski i doc. dr hab. Stefan Cackowski. Komitet odbył w roku sprawozdawczym jedno posiedzenie w dniu 19 XI 1985 r., na którym omówiono realizację planów wydawniczych w 1985 r. oraz plany na 1986 rok. W serii „Fontes” ukazała się w 1985 r. publikacja Karoli Ciesielskiej i Ireny Janosz-Biskupowej — *Księga komturstwa gdańskiego*. W przygotowaniu do druku znajdują się: *Akta Stanów Prus Królewskich t. 7* (wyd. M. Biskup i I. Janosz-Biskupowa) i *Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga, cz. 1* (wyd. M. Pelech).

4. Komitet Redakcyjny „Zapisek Historycznych” pracował pod przewodnictwem prof. dra Mariana Biskupa. W skład Komitetu wchodziły następujące osoby: doc. dr hab. Kazimierz Wajda, dr Karola Ciesielska, prof. dr Antoni Czacharowski, doc. dr hab. Sławomir Kalembka, doc. dr hab. Zenon H. Nowak, doc. dr hab. Mieczysław Wojciechowski i prof. dr Leonid Żytkowicz. Sekretarzami Komitetu byli: doc. dr hab. Jerzy Dygdała i dr Jan Kostrzak. Komitet odbył cztery posiedzenia, na których omawiano treść poszczególnych zeszytów kwartalnika będących w opracowaniu. W roku 1985 ukazały się następujące numery „Zapisek Historycznych”: t. 49, z. 4 za rok 1984, t. 50, z. 1—3 za rok 1985.

5. Komitet Redakcyjny „Prac Archeologicznych”. Przewodniczącym Komitetu w roku 1985 była doc. dr hab. Krystyna Przewoźna-Armon, członkami zaś: doc. dr hab. Jadwiga Chudziak i dr Andrzej Kola, pełniący funkcję sekretarza. W roku 1985 ukazała się 1 pozycja: *Plemięta — średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej*, pod red. Andrzeja Nadolskiego.

Wydział II — Filologiczno-Filozoficzny. Przewodniczącym Wydziału jest członek Zarządu TNT prof. dr Leon Gumański, zastępcą — doc. dr hab. Bożena Osmólska-Piskorska, a sekretarzem — prof. dr Franciszek Peplowski. W roku 1985 Wydział odbył jedno posiedzenie naukowe i jedno administracyjne:

11 XII — prof. dr L. Gumański przedstawił bibliografię prac Władysława Tatarkiewicza, opracowaną przez mgra J. Krajewskiego, a dr Adam Bednarek wygłosił referat *Wykładowi leksykalne relacji quasi-ekwiwalencji we współczesnym języku polskim*. W części administracyjnej wybrano doc. dra hab. Aleksandra Szwedka i doc. dra hab. Jana Wawrzyńczyka jako kandydatów na członków Wydziału II TNT, następnie dokonano wyboru nowych władz Wydziału. W wyniku wyborów nastąpiła zmiana sekretarza: na miejsce prof. F. Peplowskiego

wybrano doc. dr hab. Teresę Friedelównę, którą w Komitecie Redakcyjnym Prac Wydziału Filologiczno-Filozoficznego zastąpiła doc. dr hab. Krystyna Jakowska.

1. Komisja Filologiczna. Przewodniczącą Komisji jest doc. dr hab. Aleksandra Krupianka, a sekretarzem dr Wojciech Gutowski. W roku 1985 Komisja odbyła 5 posiedzeń naukowych z następującymi referatami:

- 11 III — doc. dr hab. Elżbieta Smułkowa (Warszawa): *O polszczyźnie kresowej*
- 28 III — prof. dr Bronisław Nadolski: *Zapomniany poeta elbląski Fryderyk Zamehl*
- 9 V — dr Łucja M. Szewczyk: *Fleksja w świetle toponimii*
- 22 V — prof. dr Bronisław Nadolski: *Lwów literacki w roku 1848.*
- 10 XII — prof. dr Andrzej Bogusławski (Warszawa): *Temat w declinacji rzeczowników polskich.*

Komisja współpracowała — zwłaszcza w akcji odczytowej — z Towarzystwem Literackim im. A. Mickiewicza oraz z Towarzystwem Miłośników Języka Polskiego (Oddział Toruński).

2. Komisja Filozoficzna. Przewodniczącym Komisji jest prof. dr Leon Gumański, zastępcą doc. dr Stanisław Soldenhoff, a sekretarzem dr Henryk Moese. W roku 1985 Komisja odbyła trzy posiedzenia naukowe z następującymi referatami:

- 12 III — prof. dr Jan Szrednicki: *Subiektywny odbiór obiektywnych wartości.*
- 18 IX — prof. Lothar Kreiser: *Über Deutung und Bedeutung.*
- 8 XI — prof. Massimo Baldini (Perugia): *O współczesnej epistemologii błędu.*

3. Komisja Historii Sztuki i Konserwatorstwa. Przewodniczącym Komisji jest prof. dr Zygmunt Kruszelnicki, a sekretarzem dr Józef Poklewski. W roku 1985 Komisja odbyła pięć posiedzeń naukowych z następującymi referatami:

- 20 III — mgr Katarzyna Cieślak (Gdańsk): *Epitafia w Gdańsku odzwierciedleniem przemian w życiu religijnym miasta.*
- 17 IV — doc. dr hab. Marian Kutzner: *Niemiecki i polski kult pamiątek w Wielkim Księstwie Poznańskim.*
- 25 IV — Helena Kozakiewiczowa (Warszawa): *Wojciech Kryski, ideał polskiego dworzanina renesansowego.*
- 13 XI/12 XII — dr Bogna Jakubowska (Gdańsk): *Ikonoграфия NPM w sztuce średniowiecznej.*

4. Komisja Bibliografii i Bibliotekoznawstwa. Przewodniczącym Komisji jest doc. dr Henryk Baranowski, zastępcą mgr Alojzy Tujakowski, a sekretarzem dr Krystyna Podlaszewska. W roku 1985 Komisja odbyła dwa posiedzenia naukowe z następującymi referatami:



- 3 VI — dr Bronisława Woźniczka-Paruzel: *Z zagadnień recepcji popularnych „historii dla ludu” (1818—1863)*.
- 16 XII — dr Janusz Tondel: *Srebrna biblioteka księcia Albrechta Pruskiego i jego żony Anny Marii*.

5. Komitet Redakcyjny „Prac Wydziału Filologiczno-Filozoficznego”. Przewodniczącą Komitetu jest prof. dr Zofia Abramowiczówna, a członkami: doc. dr hab. Krystyna Jakowska, prof. dr Zygmunt Kruszelnicki, prof. dr Leon Gumański, doc. dr Czesław Niedzielski. Sekretarzem Komitetu jest doc. dr hab. Marian Szarmach.

W 1985 r. Komitet nie odbył żadnego posiedzenia naukowego.

Wydział III — Matematyczno-Przyrodniczy. Przewodniczącym Wydziału w roku 1985 był prof. dr Leszek Janiszewski — członek Zarządu TNT, a sekretarzem doc. dr Guido Kriesel. W ramach Wydziału III działają 3 komisje i 1 komitet redakcyjny. Wydział III był współorganizatorem międzynarodowego „Symposium Fizyki Matematycznej” oraz inicjatorem i współorganizatorem konferencji naukowej pt. „Niektóre zagadnienia ochrony żywności”. W ramach Wydziału odbyło się w 1985 r. 10 posiedzeń naukowych (8 — Komisji Astronomicznej i 2 — Komisji Geograficzno-Geologicznej), głównie z udziałem referentów zagranicznych. Wydział odbył również jedno posiedzenie administracyjne — 19 XII 1985 r., na którym omówiono działalność Komisji i Komitetu Redakcyjnego. Dokonano wyboru władz na następną kadencję: przewodniczącym został prof. dr L. Janiszewski, sekretarzem — doc. dr G. Kriesel. Przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego „*Studia Societatis Sientiarum Torunensis*” został doc. dr hab. Andrzej Giziński.

1. Komisja Astronomiczna. Przewodniczącym Komisji jest prof. dr Andrzej Woszczyk — członek Zarządu TNT, sekretarzem zaś dr Cecylia Iwaniszewska. Komisja liczy 17 członków i 8 współpracowników — w większości pracowników naukowych Instytutu Astronomii i Katedry Radioastronomii UMK oraz Pracowni Astrofizyki Centrum Astronomicznego PAN. W roku 1985 odbyło się 8 zebrań naukowych Komisji, na których wygłoszono 11 referatów:

- 11 IV — Paweł Haensel (Warszawa): *Egzotyczne dazy gęstej materii i gwiazdy neutronowe*.
- 22 IV — Henri Robe (Liege — Belgia): *Periodic Orbits in Triaxial Problems*  
Milcho Tsvetkov (Rozen — Bułgaria): *The National Observatory of the Bulgarian Academy of Sciences*  
— *Recent Investigations of Flare Stars*
- 30 V — Marek Demiański (Warszawa): *Jak zbudować Wszechświat z niczego*

- 20 VIII — Claude Arpigny (Liege — Belgia): *Problems of contemporary cometary physics*
- 6 IX — Althea Wilkinson (Manchester): *Shell Elliptical Galaxies*  
— Peter Wilkinson (Manchester): *Compact Radio Source in M82*
- 3 X — Titus Spoelstra (Dwingeloo — Holandia): *Recent Developments of Radioastronomy in the Netherlands*
- 21 X — Mikołaj Jerzykiewicz (Wrocław): *Nowe obserwacje gwiazd zmiennych typu Beta Cephei*
- 21 XI — Mirosław Antal (Hurbanova — CSRS): *Astrometria kometaryna.*

2. Komisja Geograficzno-Geologiczna. Przewodniczącym Komisji był prof. dr Rajmund Galon, sekretarzem doc. dr hab. Edward Wiśniewski. W roku 1985 Komisja odbyła dwa posiedzenia naukowe z następującymi referatami:

- 30 X — prof. dr Rajmund Galon: *Z zagadnień plejstocenu*
- 4 XII — doc. dr hab. Eugeniusz Drozdowski: *Osady i formy zlodowacenia Vistulian na obszarze dolnego Powiśla.*

3. Komisja Nauk Medycznych. Przewodniczącym Komisji jest doc. dr hab. Waldemar Jędrzejczyk, zastępcą — dr n. med. Lech Bieganowski, a sekretarzem — dr n. med. Jerzy Matyjek. W roku 1985 Komisja nie odbyła zebrań naukowych ani administracyjnych. Do teki redakcyjnej wpłynęła praca prof. dra n. med. Zbigniewa Pankiewicza „Nihil novi sub sole (z kart rozwoju stomatologii)”.

Wydział IV — Prawno-Społeczny. Przewodniczącym Wydziału jest prof. dr Zbigniew Zdrójkowski — członek Zarządu TNT, zastępcą doc. dr hab. Janusz Czarnek, a sekretarzem dr Kazimierz Lubiński. W roku 1985 odbyło się jedno posiedzenie naukowe (10 XII) z referatem dra Andrzeja Adamskiego — *Alkohol a przestępczość* oraz 1 posiedzenie administracyjne poświęcone wyborom nowych władz Wydziału. W wyniku wyborów skład prezydium Wydziału nie uległ zmianie, podobnie jak skład Komitetu Redakcyjnego „*Studia Iuridica*” (prof. dr Janusz Gilas — przewodniczący, prof. dr Mirosław Nesterowicz — zastępca przewodniczącego i doc. dr hab. Marian Filar — sekretarz). Wydział podjął przygotowania organizacyjne do sesji naukowej poświęconej problematyce „Prawo i medycyna na progu XXI w.”, która ma się odbyć na początku 1987 r.

#### VIII. BADANIA NAUKOWE I EKSPERTYZY

W roku 1985 Towarzystwo nie podjęło nowych badań naukowych. Kontynuowane były badania historyczne obejmujące poszukiwania i ana-

lizę materiałów źródłowych do przeszłości Torunia, a mianowicie badania archiwalne nad źródłami dotyczącymi początków klasztorów i kościołów franciszkanów i dominikanów toruńskich do końca XIV w.

#### IX. SESJE I KONFERENCJE NAUKOWE

W roku 1985 Towarzystwo było organizatorem (bądź współorganizatorem) następujących sesji i konferencji naukowych:

1. Ogólnopolska konferencja naukowa dotycząca „Niektórych zagadnień ochrony żywności”, zorganizowana w dniach 5 i 6 marca przy współudziale Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

2. Sesja naukowa związana z 40-leciem PRL — „Rozwój nauki na Pomorzu Wschodnim w latach 1945—1985” (27 lutego).

3. Konferencja zorganizowana wspólnie z Toruńskim Towarzystwem Kultury — „Kultura w Toruniu 1945—1985” (kwiecień 1985).

4. Sesja naukowa — „Polska myśl polityczna w zaborze pruskim” (wspólnie z UMK i Polskim Towarzystwem Historycznym, listopad 1985).

#### X. POPULARYZACJA WIEDZY

W roku 1985 kontynuowany był — rozpoczęty w 1984 r. — cykl wykładów publicznych o literaturze współczesnej. W pierwszym kwartale 1985 r. w siedzibie TNT zorganizowana była wystawa pt. „Toruń, jego dzieje i kultura w wydawnictwach i drukach z lat 1945—1985”.

#### XI. KRAJOWA I ZAGRANICZNA WYMIANA WYDAWNICTW

	1983	1984	1985
1. Liczba krajów, z którymi prowadzona jest zagraniczna wymiana wydawnictw	27	28	30
2. Kontrahenci wymiany zagranicznej	215	221	224
3. Kontrahenci wymiany krajowej	79	79	81
4. Liczba egzemplarzy wydawnictw własnych przekazanych kontrahentom wymiany zagranicznej	582	857	1115
5. Liczba egzemplarzy wydawnictw własnych przekazanych kontrahentom wymiany krajowej	372	377	332
6. Egzemplarze otrzymane od kontrahentów wymiany zagranicznej	2326	2165	2031
7. Wydawnictwa otrzymane z zagranicy w formie bezpłatnych darów	403	953	358
8. Książki otrzymane w ramach wymiany od instytucji krajowych	455	609	459

	1983	1984	1985
9. Liczba wydawnictw otrzymanych od instytucji krajowych w formie bezpłatnych darów	66	20	256

Ponadto Towarzystwo otrzymało w darze ze zbiorów po profesorze Tadeuszu Witwickim 236 egz. Zakupiono od prof. Leona Witkowskiego 501 egz.

#### XII. REKLAMA I SPRZEDAŻ WYDAWNICTW

W 1985 r. Towarzystwo uzyskało ze sprzedaży wydawnictw własnych 1 760 000 zł (w 1984 r. 2 588 140). Wydawnictwa TNT sprzedawane są w sieci księgarskiej oraz w siedzibie Towarzystwa przy ul. Wysokiej 16 w Toruniu. Stałą sprzedaż prowadzi także księgarnia Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN w Warszawie. Wydawnictwa popularne sprzedawane są również w Muzeum Okręgowym, w Domu Kopernika, w Muzeum Etnograficznym, w PTTK i w Polskim Towarzystwie Miłośników Astronomii.

#### XIII. BIBLIOTEKA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Księgozbiór Towarzystwa Naukowego znajduje się w depozycie Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu przy ul. Słowackiego 8. Stan księgozbioru w dniu 31 XII 1985 r. przedstawiał się następująco:

1. druki zwarte	32 704
2. starodruki	1 556
3. rękopisy	370
4. kartografia	133
5. nuty	64
6. mikrofilmy	2
7. ryciny	86
8. maszynopisy niepublikowane	11
9. inne zbiory specjalne	22
10. wydawnictwa ciągłe	32 246

---

ogółem 67 194 jednostki  
(1984 r.: 65 343)

W skład księgozbioru TNT wchodzi cenne dary członków, naukowców, patriotów i wydawców pomorskich z lat zaboru pruskiego i z czasów późniejszych. Samodzielne zespoły biblioteki tworzą księgozbiory wieloletniego prezesa TNT Stanisława Kujota oraz zasłużonego wydawcy chełmińskiego Walentego Fiałka.

#### XIV. PODRĘCZNY KSIĘGOZBIOR NAUKOWY TNT

Podręczny księgozbiór naukowy tworzony dla członków TNT, Zarządu i pracowników mieści się w siedzibie Towarzystwa. Znajdują się w nim:

- wydawnictwa TNT
- publikacje dotyczące Torunia i Pomorza Nadwiślańskiego
- podstawowe wydawnictwa naukowo-informacyjne (słowniki, encyklopedie, bibliografie — polsko- i obcojęzyczne)
- dokumenty życia społecznego Torunia
- wydawnictwa periodyczne.

W dniu 31 XII 1985 r. księgozbiór liczył 1935 pozycji książkowych i czasopism.

#### XV. PRACOWNIA MIKROFILMOWA

Pracownia Mikrofilmowa wykonuje mikrofilmy i fotokopie materiałów naukowych i archiwalnych dla krajowych i zagranicznych instytucji, dla potrzeb własnych TNT oraz dla indywidualnych badaczy. W 1985 r. wykonano na zamówienie 4594 zdjęcia negatywowe, 3687 fotokopii oraz 876 przezroczy. Z usług Pracowni korzystały głównie: Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej PKZ, Archiwum Państwowe w Toruniu, Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK.

#### XVI. FILMOTEKA TNT

Filmoteka gromadzi materiały fotograficzne dotyczące głównie historii Pomorza: mikrofilmy i fotokopie starodruków, rękopisów, materiałów kartograficznych oraz ilustracyjnych, jak sztychy, ryciny, stare zdjęcia obiektów zabytkowych, podobizny osób zasłużonych, ze szczególnym uwzględnieniem Torunia. Filmoteka posiada ponad 130 000 zdjęć i 16 000 fotokopii.

#### XVII. ZBIORY ARCHIWALNE I MUZEALNE TNT

Zbiory akt i dokumentów TNT oraz materiały archiwalne przekazane naszemu Towarzystwu przez różne osoby i w różnych czasach tworzą oddzielny depozyt i zespół w Archiwum Państwowym w Toruniu. Fragmenty zbiorów archiwalnych TNT znajdują się również w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu. Akta nowsze przechowywane są w archiwum własnym TNT.

Pozostałości dawnych zbiorów muzealnych, gromadzonych od początku istnienia Towarzystwa i eksponowane w latach zaboru pruskiego w siedzibie TNT przy ul. Wysokiej 16 (Hotel-Muzeum), znajdują

się obecnie w depozycie Muzeum Okręgowego w Toruniu. Według spisów inwentarzowych na zbiory te składają się:

1. malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne, broń, meble i inne przedmioty zabytkowe — 190 pozycji inwentarzowych
2. obiekty z wykopalisk archeologicznych — 462 pozycje
3. stare grafiki w różnych technikach — 343 pozycje, w większości z daru Walerego Amrogowicza dla TNT
4. obiekty numizmatyczne (monety i medale) — 2246 pozycji, w większości z daru W. Amrogowicza.

Niektóre obiekty muzealne i zabytki sztuki, przechowywane w magazynach własnych, uzupełnione wycofanymi z depozytu muzealnego bądź wypożyczonymi ze zbiorów Muzeum Okręgowego, posłużyły do ozdoby pomieszczeń w gmachu TNT przy ul. Wysokiej 16 po jego generalnym remoncie.

Zbiory znajdujące się w tym gmachu powiększone zostały także o zespół pamiątek zakupionych od spadkobierców rodziny toruńskich drukarzy Buszczyńskich.

#### XVIII. PERSONEL ETATOWY TNT

W dniu 31 XII 1985 r. w skład personelu etatowego TNT wchodziły następujące osoby:

##### 1. Administracja

- dr Tadeusz Zakrzewski — dyrektor Biura  
Bogumiła Przeperska — główna księgowa  
Elżbieta Malinowska — księgowa i kasjerka  
Małgorzata Dykier — referent sprzedaży i reklamy  
Irena Woszczyk (pół etatu) — kierownik zagranicznej i krajowej wymiany wydawnictw  
mgr Konrad Turzyński — kierownik kancelarii  
Jan Krajewski — magazynier i intendent (pół etatu)  
Leszek Piotrowski — palacz c.o.  
Edward Lipiński — konserwator urządzeń technicznych (pół etatu)  
Gertruda Jankowska — stróż nocny (pół etatu)  
Melania Kamińska — stróż nocny (pół etatu)  
Henryka Wiśniewska — stróż nocny (pół etatu)  
Agnieszka Lenkiewicz — sprzątaczką (pół etatu)

##### 2. Redakcja Wydawnictw

- mgr Bożena Sołtys — kierownik Redakcji  
mgr Andrzej Churski — redaktor

##### 3. Pracownia Mikrofilmowa

- Grzymisław Jasiński — kierownik Pracowni

4. Filmoteka

mgr Krystyna Porębska — specjalista (pół etatu)

5. Podręczny Księgozbiór Naukowy

Piotr Podemski — bibliotekarz

Sekretarz Generalny TNT

Prezes TNT

(—) *Doc. dr hab. Marian Filar*

(—) *Prof. dr Marian Biskup*

## SPRAWOZDANIE

Z GOSPODARKI FINANSOWEJ TOWARZYSTWA  
ZA ROK 1985

### Dochody:

	plan	wykonanie
1) dotacja Wydziału Kultury	10 000 000,—	10 000 000,—
2) sprzedaż wydawnictw	1 000 000,—	1 922 266,—
2) sprzedaż usług Prac. Mikrof.	150 000,—	168 601,—
4) składki członkowskie	50 000,—	66 790,—
5) inne dochody:	200 000,—	
w tym a) wynajem sali		154 900,—
b) wynajem pokoju gość.		13 320,—
c) odbitki kserograficzne		35 040,—
d) sprzedaż p. nietrw.		60 000,—
e) oprac. na zlec.		34 820,—
6) zlecenia wydawnicze:		
a) Wydział Kultury (monografia geograficzna wojew. toruńskiego)		1 711 000,—
b) Urząd Miasta Elbląga		2 500 000,—
c) Urząd Miasta Chełmna		300 000,—
razem:	11 400 000,—	16 966 737,—

Uzyskany dochód ze sprzedaży wydawnictw 1 922 000 zł wypracowany został przez punkt sprzedaży własnej w siedzibie TNT (322 000 zł), Składnicę Księgarską (898 000 zł) oraz innych odbiorców, którym książki przekazywane są i rozliczane jako komisy okresowe (325 000 zł), a także księgarnie „Domów Książki”, do których wydawnictwa trafiają w drodze tranzytu (377 000 zł).

Saldo bankowe na koniec roku wynosi 6 597 000 zł, w tym otrzymane zaliczki z Urzędu Wojewódzkiego w Elblągu 2 500 000 na wydanie „Księgi rachunkowej Starego Miasta Elbląga”, 500 000 zł z Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku na pracę „Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej” oraz 900 000 z Urzędu Miasta Chełmna na pracę „Dzieje Chełm-

na rad Wisłą". Pierwsza i trzecia pozycja, zgodnie z planem wydawniczym, powinny ukazać się w roku 1986.

Wydatki:

	plan	wykonanie
§ 11 wynagrodzenia osobowe	2 800 000,—	2 783 954,—
§ 12 wynagrodzenie bezosobowe	300 000,—	183 473,—
§ 13 honoraria	2 000 000,—	2 014 765,—
§ 17 wynagrodzenie z zakł. funduszy	312 000,—	343 873,—
§ 31 zuż. mat. i przedm. nietrw.	1 500 000,—	2 448 298,—
§ 35 zużycie energii	100 000,—	71 122,—
§ 36 usługi materialne	8 071 000,—	7 354 621,—
§ 26 delegacje	20 000,—	19 987,—
§ 37 usługi niematerialne	250 000,—	146 820,—
§ 41 różne opłaty i składki	400 000,—	610 813,—
§ 44 narzuty na ubezpiec. społ.	1 204 000,—	1 197 144,—
	<hr/>	<hr/>
	16 957 000,—	17 174 870,—

Ogólne przekroczenie kosztów w stosunku do planu wynosi 217 000 złotych. Zgodnie z założeniem roku ubiegłego, w roku 1985 zrealizowano zakup maszyny drukarskiej typu „Romayor” za 1 362 600 zł. Zakup dalszych urządzeń i maszyn dla przyszłego zespołu małej poligrafii TNT będzie kontynuowany w miarę otrzymywania na ten cel środków z Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego.

W roku 1985 objęto pełną inwentaryzacją wszystkie składniki majątku TNT. Wartość środków trwałych na dzień 31 XII 1985 r. wynosi 26 235 000 zł, przedmiotów nietrwałych 2 707 000 zł. Stan księgozbioru Towarzystwa znajdującego się w depozycie Biblioteki Wojewódzkiej osiągnął 67 194 woluminy wartości 2 784 000 zł. Prowadzone od r. 1981 przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Książnicę Miejską skontrum naszych zbiorów nie zostało jeszcze zakończone. Zgodnie z obietnicą (pismo z dn. 12 I 1984) zakończenie tych prac przewidziano na rok 1985.

Stan księgozbioru podręcznego gromadzonego w siedzibie TNT osiągnął 1935 woluminów o wartości 818 000 zł. Saldo nakładów poniesionych na wydawnictwa będące w toku realizacji wynosi 2 691 000 zł. Zadłużenia w składkach członkowskich na dzień 31 XII 1985 r. wynoszą 45 424 zł.

Skarbnik TNT

(—) Prof. dr Mirosław Nesterowicz



PROTOKÓŁ  
Z POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ  
W DNIU 17 II 1986 R.

Komisja Rewizyjna w składzie: prof. dr Melityna Gromadska — przewodnicząca, prof. dr Leonid Żytkowicz i dr Krystyna Podlaszewska — członkowie, w obecności głównej księgowej Towarzystwa Bogumiły Przeperskiej oraz dyrektora Biura TNT mgr. Kazimierza Kozłowskiego dokonała statutowej kontroli działalności Towarzystwa za okres 1 I 1985 — 31 XII 1985 r.

Komisja stwierdziła, że stan konta Towarzystwa w Banku na dzień 31 XII 1985 r. wynosił 6 597 000 zł, w tym mieszczą się zaliczki — 2,5 miliona otrzymane z Urzędu Wojewódzkiego w Elblągu na wydanie „Księgi rachunkowej Starego Miasta Elbląga”, 500 000 zł z Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku na pracę „Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej” oraz 900 000 zł z Urzędu m. Chełmna na pracę „Dzieje Chełmna nad Wisłą”. Stan kasy na 31 XII 1985 r. wynosił 4162,26 zł. Wyrwykowo dokonano kontroli rachunków i zapisów w dzienniku tabelarycznym, stwierdzając ich zgodność.

W gospodarce finansowej stwierdzono przekroczenie kosztów ogólnych o 217 870 zł, uzasadnione zakupem maszyny drukarskiej typu „Romayor”, niezbędnej dla uruchomienia małej poligrafii TNT.

W roku sprawozdawczym zinwentaryzowano wszystkie składniki majątku Towarzystwa. Wartość środków trwałych na koniec roku wynosiła 26 235 000 zł, a nietrwałych — 2 707 000 zł.

Stan księgozbioru TNT znajdującego się w depozycie Biblioteki Wojewódzkiej wynosił 67 194 woluminy, tj. wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 1851 woluminów. Wartość księgozbioru wynosi 2 784 000 złotych. Księgozbiór podręczny znajdujący się w siedzibie TNT liczy 1935 woluminów o wartości 818 000 zł.

Towarzystwo prowadzi wymianę publikacji z 224 kontrahentami zagranicznymi i 81 kontrahentami krajowymi.

W 1985 r. wydano łącznie 14 pozycji o objętości 203 arkuszy wydawniczych. Jednak wiele prac z lat poprzednich nie zostało zrealizowanych.

Towarzystwo było organizatorem bądź współorganizatorem konferencji i sesji naukowych, np. ogólnopolskiej konferencji pt. „Niektóre zagadnienia ochrony żywności”, „Rozwój nauki na Pomorzu Wschodnim w 40-lecie”, „Kultura w Toruniu w 40-lecie”, „Polska myśl polityczna w zaborze pruskim”. Kontynuowano również cykl wykładów z literatury najnowszej.

Prężnie działały niektóre komisje Towarzystwa, jak Astronomiczna, Filologiczna, Historyczna oraz Komitet Prac Popularnonaukowych.

Dużą sprawność wykazała Pracownia Mikrofilmowa, z której usług

korzystały przede wszystkim Pracownia Konserwacji Zabytków, Archiwum Państwowe, Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK i in.

Na koniec roku sprawozdawczego Towarzystwo liczyło 550 członków, w tym 222 członków wydziałów i 328 członków zwyczajnych. Zapisało się do Towarzystwa 6 nowych członków, zmarło 2 członków — prof. A. Swinarski i doc. J. Frycz. Znaczna część członków zalega z płaceniem składek (51 członków zwyczajnych i 9 wydziałowych). Okres niepłacenia składek wynosi od 3 do 9 lat.

Rewaloryzacja wynagrodzeń pracowników przebiega normalnie.

W 1985 r. wysokość premii została podniesiona o 3% i wynosi 8% poborów, co zdaniem Komisji jest procentem zbyt niskim.

Towarzystwo uzyskuje pewne wpływy z wynajmu sali, z której korzystają różne instytucje, przede wszystkim Orkiestra Kameralna, Teatr (w okresie festiwalu), Towarzystwo Lekarskie, Urząd Wojewódzki, niektóre związki zawodowe i in.

Na tle przeanalizowanego całokształtu działalności Towarzystwa Komisja wysuwa następujące postulaty:

1) Wzmożenie wysiłków w celu szybszego uruchomienia małej poligrafii i skrócenia cyklu wydawniczych, które w Towarzystwie są bardzo długie, nawet w stosunku do innych miejscowych wydawnictw, co zniechęca autorów.

2) Podniesienia wysokości składek członkowskich, które są znacznie niższe niż w innych towarzystwach. Ponadto Komisja postuluje skreślenie z listy członków osób, które zalegają z płaceniem składek za kilka lat, tj. 51 członków zwyczajnych i 9 członków wydziałowych. Osoby te nie zareagowały na wysyłane monity, więc nie ma nadziei, aby uiściły składki.

3) Komisja postuluje poczynienie przez Zarząd starań o podniesienie wysokości procentu premii dla pracowników do 20%, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 119 z 18 VI 1985 (Mon. Polski 20).

W wyniku przeprowadzonej kontroli i zapoznania się z całokształtem działalności oraz z pracą Biura, Redakcji Wydawnictw, Pracowni Mikrofilmowej i innych komórek Towarzystwa Komisja stwierdziła dbałość o sprawy Towarzystwa i duży wkład pracy w zapewnienie prawidłowego funkcjonowania instytucji. Komisja stawia wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium, wyrażając podziękowanie za wydajną pracę w czasie trwania kadencji.

Członkowie Komisji

(—) *Prof. dr Leonid Żytkowicz*

(—) *Dr Krystyna Podlaszewska*

Główna Księgowa

(—) *Bogumiła Przeperska*

Przewodnicząca Komisji

(—) *Prof. dr Melityna Gromadska*

Dyrektor Biura TNT

(—) *Mgr Kazimierz Kozłowski*

## ZMIANY W SKŁADZIE TOWARZYSTWA

### Nowi członkowie wydziałów

- Pietrucień Czesław, doc. dr hab., docent w Zakładzie Hydrografii Instytutu Geografii UMK, Toruń, Wojska Polskiego 5/80.  
Ryszewski Bohdan, doc. dr hab., dyrektor Biblioteki Głównej UMK, Toruń, Kraszewskiego 20/5.  
Szwedek Aleksander, doc. dr hab., kierownik Zakładu Filologii Angielskiej UMK, Bydgoszcz, Łomżyńska 47B/6.  
Wawrzyńczyk Jan, doc. dr hab., kierownik Zakładu Filologii Rosyjskiej UMK, Łódź, Plantowa 13a/7.

### Nowi członkowie zwyczajni

- Dereń Maria, lekarz internista w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, Toruń, Warneńczyka 10/27.  
Przybylak Rajmund, mgr, st. asystent w Zakładzie Klimatologii Instytutu Geografii UMK, Toruń, Gagarina 41/504.  
Szwedek Aleksander, doc. dr hab., zob. wyżej.  
Szymańska Daniela, dr, adiunkt w Zakładzie Geografii Ekonomicznej Instytutu Geografii UMK, Toruń, Gagarina 45/611.  
Wawrzyńczyk Jan, doc. dr hab., zob. wyżej.  
Zwoliński Antoni, dr, Instytut Turystyki, Bydgoszcz, Waryńskiego 4/29.

### Zmarli:

Doc. dr Jerzy Frycz  
Prof. dr Antoni Swinarski

## II

### SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

#### WYDZIAŁ I

#### NAUK HISTORYCZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 16 XII 1985 r.

Jerzy Wojtowicz przedstawił pracę własną: *Gotfryd Keller — pisarz, człowiek, działacz.*

(Praca przewidziana do druku pt. „Gotfryd Keller (1819—1890), próba biografii” w serii Prac Popularnonaukowych TNT).

#### POSIEDZENIA KOMISJI HISTORYCZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 9 I 1985 r.

Ludwik Hass (Warszawa): *Z dziejów wolnomularstwa polskiego XIX i XX w.*

Posiedzenie naukowe dnia 14 I 1985 r.

Kazimierz Jasiński zreferował nie dokończoną rozprawę zmarłego tragicznie mgra Krzysztofa Mosingiewicza: *Jeszcze o zagadce Jaksy.*

Autor w swym nie ukończonym studium postawił sobie za cel uzyskanie wiążącej odpowiedzi na pytanie, czy występujący w XII w. Jaksza tzw. z Miechowa, możnowładca polski, oraz Jaksza księżę Sprewian i Stodoran są ze sobą identyczni, czy raczej chodzi tu o dwie różne osoby. Powyższą kwestię należy uważać od wielu już dziesiątek lat za sporną zarówno w polskiej, jak i niemieckiej literaturze. K. Mosingiewicz podzielił swą rozprawę na cztery części, z których pierwsza przedstawia dokładnie dotychczasowy stan badań; występują w nim trzy różne poglądy: 1) opowiadający się za tożsamością Jaksy, księcia zachodniosłowiańskiego (z siedzibą w Kopaniku), z Jakszą możnowładcą polskim, fundatorem klasztoru bozogrobców w Miechowie, przy czym

możnowładcą stał się Jaksa dopiero po utracie swych książęcych posiadłości, zagarniętych w 1157 r. przez margrabię brandenburskiego Albrechta Niedźwiedzia; 2) pogląd przeczący tożsamości obydwóch Jak-sów; 3) pogląd J. Schultzego, wyrażony w publikacjach z 1954 i 1964 r. o tożsamości Jaksy, księcia zachodniosłowiańskiego, z Jaksą z Miecho-wa, przedstawiający jednak curriculum vitae Jaksy odmiennie od zwolenników poglądu pierwszego. Zdaniem J. Schultzego Jaksa miał być osobistością polskiego pochodzenia i został osadzony nad Sprewą przez książąt polskich w 1147 r. Po utracie swych nadsprewiańskich posiadłości powrócił do Polski, do swych dziedzicznych ziem.

Zwolennikami pierwszego z poglądów (Jaksa wpieryw księciem zachodniosłowiańskim, a następnie możliwym polskim) byli m.in. A. Z. Helcel, F. Piekosiński, S. Zakrzewski, a przede wszystkim M. Gumowski.

Autorem drugiego z poglądów był H. Ludat, który w pracy opublikowanej w 1936 r. pt. *Legenden um Jaxa von Köpenick. Deutsche und polnische Fürsten im Kampf um Brandenburg in der Mitte des 12. Jahrhunderts* odrzucił tożsamość Jaksy, księcia Sprewian i Stodoran z Jaksą, fundatorem klasztoru bożogrobców w Miechowie. Stanowisko Ludata zdobyło sobie wkrótce akceptację zarówno w polskiej, jak i w niemieckiej literaturze historycznej. W ostatnich latach odżył jednak w nauce polskiej pogląd reprezentowany niegdyś przez M. Gumowskiego, za sprawą Cz. Deptuły (rozprawy z 1962 i 1971 r.) i M. Cetwińskiego (Sobótka, t. 29: 1974; *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982, s. 10—12).

W części drugiej K. Mosingiewicz zajął się kwestią potomstwa Jak-sy. Za istnieniem męskiego potomstwa Jaksy opowiedzieli się F. Piekosiński i M. Cetwiński. Piekosiński zaliczył ponadto Jakse do rodu Gryfów, uznając go za protoplastę tegoż rodu. Autor na podstawie drobniawej analizy przekazów źródłowych starał się wykazać, że Jaksa, nie przesądzając jeszcze kwestii identyfikacji, nie pozostawił po sobie męskiego potomstwa. W źródłach nie zachowały się jakiegokolwiek wiadomości o potomstwie męskim tak Jaksy księcia zachodniosłowiańskiego, jak i Jaksy z Miechowa. Analizując dokument trzebnicki z 1204 r. K. Mosingiewicz dowodzi, że Jakson (lub Jaksoń) i Jaksa to dwa różne imiona. Pierwsze z nich to wariant imienia Jan, natomiast imię Jaksa jest spieszczeniem urobionym od imienia Jakub. Nie odrzuca jednak autor możliwości posiadania przez Jakse córek. Nie ma natomiast — zdaniem K. Mosingiewicza — żadnego uzasadnienia teza o przynależności Jaksy do rodu Gryfów.

W części trzeciej, dotyczącej już bezpośrednio problemu identyfikacji, przeszedł autor wszelkie źródła dotyczące zarówno Jaksy księcia Sprewian i Stodoran, jak i Jaksy możnowładcy polskiego. Za odmiennością obydwóch Jak-sów świadczy, zdaniem autora, fakt, że tytułu książęcego używa tylko Jaksa zachodniosłowiański. Jakse z Miecho-

wa zaczynają uważać za księcia dopiero źródła XIII-wieczne. Obaj Jaksowie działają w tym samym czasie, ale zestawienie faktów z ich życia zdaje się przemawiać przeciw identyfikacji. Dużą wagę przywiązuje K. Mosingiewicz do wystąpienia Jaksy na dokumencie biskupa kamińskiego Konrada. Dokument nosi datę dopisaną później 1168, lecz zdaniem autora historycy (Klempin) słusznie emendują ją na 1178 r. Jaksę z dokumentu biskupa Konrada uważa autor, na podstawie kontekstu całego dokumentu, a zwłaszcza listy świadków, za Jaksę, byłego księcia. Tymczasem wiadomo, że Jaksa z Miechowa zmarł w lutym 1176 r.

Część czwarta stanowi jak gdyby aneks w argumentacji autora opowiadającego się za istnieniem dwóch różnych Jaksów, Jaksy z Kopaniku oraz Jaksy fundatora klasztoru miechowskiego, zmarłego w 1176 r. W części tej zajął się K. Mosingiewicz analizą zapisek obituarnych zamieszczonych w nekrologach: opactwa św. Wincentego na Ołbinie oraz klasztoru w Doksanach (Czechy). W nekrologu opactwa św. Wincentego występują noty obituarne dotyczące Jaksy księcia (pod 27 II) i Jaksy komesa (pod 24 II). W nekrologu doksańskim występuje tylko nota obituarna dotycząca Jaksy księcia (pod 26 II). Teoretycznie wspomniane trzy noty mogą dotyczyć tej samej osoby; w takim wypadku mielibyśmy w nekrologu ołbińskim (wrocławskim) do czynienia ze zdublowaniem zapiski o tej samej osobie. K. Mosingiewicz uważa to jednak za wątpliwe, ponieważ tytułatura wskazuje, że chodzi o dwie różne osoby.

Uwagi prelegenta. Studium K. Mosingiewicza nie zostało ukończone. Z zachowanego rękopisu wynika, że zamierzał dostarczyć jeszcze więcej argumentów podważających tożsamość obydwóch Jaksów. W przypisach występują luki. Uporządkowania wymagała również ich kolejność. Uporządkował je i częściowo uzupełnił dr Błażej Śliwiński. Bez względu na to, czy podstawowa teza autora (Jaksa z Kopaniku i Jaksa z Miechowa to dwie różne osoby) utrzyma się lub zostanie odrzucona, studium zasługuje nawet w obecnej postaci na opublikowanie w całości drukiem. Na szczególne wyróżnienie zasługują: wyczerpujące przedstawienie stanu badań, najpełniejsze z dotychczasowych zestawienie źródeł i bardzo przekonująca interpretacja zapisek nekrologu doksańskiego, zwłaszcza wykazanie, że nota o Przybysławie, fundatorce kościoła „Zwerensis” (Pribislava fundatrix ecclesie Zwerensis) nie odnosi się do klasztoru premonstratenskiego w Zwierzyńcu (obecnie dzielnica Krakowa).

Posiedzenie naukowe dnia 20 II 1985 r.

Franco Sartori (Padwa): *Zamożność Stelli i Violentilli*.

Autor stara się wykazać, że z metodologicznego punktu widzenia także utwory poetyckie mogą być wykorzystywane jako źródła dla

rekonstrukcji historycznej. Przez długi czas taka ich wartość była negowana przez niektóre prądy krytyczne, przede wszystkim natury idealistycznej. Obecne wystąpienie wiąże się z uprzednimi badaniami autora nad greckim teatrem klasycznym, zarówno dramatycznym jak i komediowym. Poddano tu analizie pewien epizod z historii społecznej późnej epoki flawijskiej, tj. ślub Lucjusza Arruncjusza Stelli, bogatego literata z rodziny patawińskiej, z młodą wdową Violentillą, należącą do bogatej rodziny neapolitańskiej. Głównych informacji o tych dwóch osobach dostarczają Publiusz Papinusz Stacjusz, który ich małżeństwu poświęcił epitalamium w pierwszej księdze „*Silvae*”, i Marek Waleriusz Marcjalis, który w „*Epigrammata*” wielokrotnie wskazuje na małżonków.

Epitalamium Stacjusza kładzie nacisk na piękność fizyczną, zalety moralne i literackie Stelli, ale też zawiera pewne informacje o jego karierze politycznej, częściowo rozwijającej się dzięki protekcji Domicjana, a przede wszystkim o jego uprzywilejowanej pozycji ekonomicznej. Nie brak w nim też wspomnień osobistych i bezpośrednich o narzeczonej, która jest wychwalana jako protegowana samej bogini Wenery. Szczególnie wartościowe są opisy domów narzeczonych, zwłaszcza pałacu Violentilli, o którym są podane różne detale rzucające światło na stopień zamożności tych warstw społeczeństwa rzymskiego, do których należała młoda para.

Podobną analizę można przeprowadzić w oparciu o informacje Marcjalisa, które jednak nie wydają się być pozbawione pochlebstw i przez to są dość przesadzone. Wyjaśnia się je niezbyt wysoką pozycją finansową poety; był on uzależniony od stałej pomocy ekonomicznej Stelli.

Analiza innych źródeł, zwłaszcza epigraficznych, pozwala lepiej określić podstawy zamożności Stelli, które wydają się tkwić nie tylko w przynależności do rodziny posiadaczy ziemskich, ale także w aktywności Arruncjuszy w dziedzinie produkcji materiałów z terakoty, koniecznych w budownictwie i przez to wielce opłacalnych. Podstawą dla takiego przypuszczenia jest fragment *Mart.* 7, 36, w którym poeta prosi przyjaciela nie tylko o pomoc finansową, ale także i o dachówki dla pokrycia dachu domku na wsi.

Podobne zabiegi badawcze stosuje się, aby określić rodzaj aktywności ekonomicznej rodziny Violentilli. Wydaje się, że należy jej szukać w handlu i to pozwala sformułować hipotezę, że rodzina Violentilli należała do stanu ekwickiego. Na próby identyfikacji Violentilli z innymi kobietami o takim samym imieniu zezwala rzadkie cognomen, które mogło być charakterystyczne w pewnych *gentes* i które je zachowywały i przekazywały z pokolenia na pokolenie. Jednak tego typu poszukiwania nie dały oczekiwanych rezultatów.

Zgodnie z hipotezą włoskiego badacza Gelsomino autor rozważa też możliwość, że „negatywny” portret Violentilli może zawierać frag-

ment szóstej satyry Juwenalisa, który w ten sposób chciał polemizować z przesadnymi pochlebstwami Stacjusza wobec narzeczonej.

Konkluzja ogólna, niezależnie od szczegółowych ustaleń prosopograficznych, jest taka, że badane źródła poetyckie dają obraz pewnego bogactwa, ostentacyjnie manifestowanego przez tę część społeczeństwa, która pragnęła przedstawiać się jako ciągle zamożna i trwale istniejąca, ale nieświadoma faktu, że czasy się zmieniły: to bogactwo „fasadowe” kontrastowało z bogactwem rzeczywistym, właściwym warstwom ekonomicznym bardziej odpowiednim, aby zmieniać czasy i inwestować swe pieniądze w operacje ekonomicznie pewne i zyskowe, bez owego poszukiwania prestiżu tak charakterystycznego dla upadającego już świata Stelli i Violentilli.

Tłum. z jęz. włoskiego Józef Zajac.

Posiedzenie naukowe dnia 18 III 1985 r.

Edmund Cieślak (Gdańsk): *Francja a druga elekcja Stanisława Leszczyńskiego.*

Posiedzenie naukowe dnia 22 IV 1985 r.

Paweł Czartoryski (Warszawa): *W kręgu Mikołaja Kopernika.*

Posiedzenie naukowe dnia 27 V 1985 r.

Danuta Musiał: *Srowadzenie kultu Asklepiosa do Rzymu w 293/292 r. p.n.e.*

Przeniesienie kultu Asklepiosa, greckiego boga uzdrowiciela, z Epidauros do Rzymu było jednym z najważniejszych, obok reformy kultu Herkulesa w 312 r. p.n.e., wydarzeniem w historii religii rzymskiej okresu wczesnej republiki.

Rekonstrukcja wydarzeń z lat 293—292 p.n.e., tj. od podjęcia decyzji o sprowadzeniu kultu do poświęcenia świątyni na Wyspie Tybrowej, opiera się przede wszystkim na dwóch przekazach źródłowych: Lwiusza (X, 47) i Waleriusza Maksimusa (I, 8, 2). Liczne późniejsze wzmianki nie przynoszą zbyt wielu istotnych szczegółów, stąd kłopoty z interpretacją wydarzeń zrelacjonowanych we wspomnianych przekazach.

W 293 r. p.n.e. Rzym nawiedziła zaraza, co spowodowało, że poszukując środków zaradczych zajrzano do Ksiąg Sybillińskich. W wyniku tej konsultacji kolegium „decemviri sacris faciundis” podjęło decyzję o sprowadzeniu do Rzymu greckiego boga-lekarza. Z powodu toczącej się wojny poselstwo do Epidauros, skąd sprowadzono świętego węża, mogło udać się dopiero w roku następnym. Ranga tego wydarzenia polega przede wszystkim na tym, że był to pierwszy oficjalny



kontakt Rzymu z Grecją kontynentalną z pominięciem pośredników, jakimi byli w przeszłości Etruskowie, a później miasta Wielkiej Grecji. Jednocześnie był to początek ponownego, tym razem trwałego spotkania z kulturą grecką, zapoczątkowanego nieśmiało w II połowie IV w. kontaktami z Grekami południowoitalskimi.

Niestety badacze rzadko zastanawiają się nad tym, dlaczego nastąpiło to właśnie w 293 r. p.n.e., uznając zarazę za wystarczający powód sprowadzenia kultu i nie próbując wnikać w polityczną stronę zagadnienia.

Zaraza nie była w Rzymie niczym wyjątkowym, zdarzała się każdego roku na początku lata, co związane było z położeniem miasta na bagnistych brzegach Tybru. Było to zapewne coś w rodzaju gorączki bagiennej lub malarii (obie choroby objawiają się podobnie), którą Rzymianie czcili pod imieniem „Febris”. Drugi element, który budzi wątpliwości, to zwrócenie się do Ksiąg Sybillińskich. Podobnie jak w przypadku zarazy była to rzecz zupełnie zwyczajna; postępowano tak często właśnie z powodu zarazy lub dla wyjaśnienia znaków wróżebnych. Nie dalej jak w 295 r. podczas zarazy szukano rady w owych księgach (Liv., X, 31). Widocznie nie był to jeszcze odpowiedni moment do sprowadzenia obcego kultu. Co więc zmieniło się w dwa lata później?

Niewielu badaczy próbowało odpowiedzieć na to pytanie. Ciekawą hipotezę zaproponował H. Kirchner (*Die Bedeutung der Fremdkulte in der Römischen Ostpolitik*, diss. Bonn 1956, ss. 17—26). Przyjęcie kultu miałoby być według niego wynikiem inicjatywy podjętej przez braci Ogulnuszów, odgrywających pierwszoplanową rolę w polityce rzymskiej tego okresu. Rzymowi miałoby grozić wmieszanie się Agatoklesa z Syrakuz w konflikt z Samnitami, co zapewne rozпалиłoby na nowo tę, wygasającą już po Sentinum, wojnę. Rolę mediatorów w tym ewentualnym sporze mieliby odegrać kapłani w Epidauros. Niestety na podstawie dostępnych źródeł nie da się udowodnić jakichkolwiek kontaktów Agatoklesa z Rzymem, czego Kirchner wydaje się nie dostrzegać, chociaż analiza stosunków politycznych z przełomu IV/III wieku nie czyni tej supozycji niemożliwą. W całym tym rozumowaniu zakłada się oczywiście, że kult Asklepiosa w Syrakuzach został przeniesiony z Epidauros, bo tylko wtedy ma sens ingerencja kapłanów tego sanktuarium. Otóż wśród epitetów boga znaleźć można określenie „epidauros” w kontekście wskazującym na pochodzenie kultu i tak chyba należy interpretować informację Cycerona (*De Nat. Deor.*, III, 34; 83) o postępku Dionizjosa, tyrana Syrakuz: „Idemque Aesculapi Epidaurii barbam auream demi iussit...”.

Rola braci Ogulnuszów w całym przedsięwzięciu budzi najmniej wątpliwości. Gens Ogulnia miała rodowód etruski lub umbryjski, nic więc dziwnego, że znalazła się w awangardzie popierających wpływy hellenizmu. Wcześniejsze poczynania, szczególnie Kwintusa, którego

F. Münzer (RE, col. 2066) uważa za jednego z najwybitniejszych polityków I poł. III wieku, wskazując na świadomą i bardzo ambitną koncepcję polityczną. W 296 r., kiedy obaj bracia pełnili urząd edylów kurulnych, ufundowali na Comitium w pobliżu tzw. figi ruminalskiej posąg wilczycy z bliźniętami, znany nam tylko z wizerunku na monetach wyemitowanych przez Kwintusa w 269 r. w czasie jego konsulatu. Propagowanie symbolu wilczycy było zapewne próbą odwołania się do tradycji italskich, co było szczególnie ważne w tym trudnym dla Rzymu okresie, kiedy zaistniała konieczność przeciwstawienia się koalicji większości ludów półwyspu. Zważywszy na rolę, jaką odegrał Kwintus w sprowadzeniu kultu Asklepiososa (stał na czele poselstwa do Epidauros), był zapewne wówczas członkiem kolegium „decemviri sacris faciundis” i bardzo prawdopodobne, że inicjatorem tego przedsięwzięcia. Konsekwencją jego postawy z lat dziewięćdziesiątych był udział w słynnym poselstwie rzymskim na dwór Ptolemeusza Filadelfosa w 273 r. p.n.e. Podsumowując rozważania dotyczące Kwintusa Ogulniusza można zasugerować za J. Gagé (Apollon romain, Paris 1955, s. 152), że Ogulniusze próbowali utrzymać równowagę między tradycją rodzimą, której wykorzystanie było korzystne w stosunkach z ludami italskimi, a nieuniknionymi wpływami greckimi, z których siły i korzyści musieli zdawać sobie sprawę.

Problemem wymagającym jeszcze dalszych szczegółowych badań jest działalność kapłanów w Epidauros. Wiadomo, że prowadzili oni świadomą akcję propagandową dążąc do tworzenia sanktuariów filialnych. Przeniesienie kultu do Rzymu było ogromnym sukcesem peloponeskiego ośrodka; chodzi przecież o założenie pierwszego sanktuarium poza światem greckim. Nie ulega jednak wątpliwości, że inicjatywa musiała wyjść z Rzymu, a czy miała cel tylko doraźny, czy też była wynikiem dalekowszrocznych planów, pozostaje nadal kwestią otwartą.

Za pierwszym wyjaśnieniem przemawia fakt, że przez cały wiek III, a praktycznie do schyłku republiki, kult Asklepiososa był mało popularny, a uzdrowiciela widziano nadal przede wszystkim w Apollonie z przydomkiem „Medicus”. Oczywiście stwierdzenie to jest pewnym uproszczeniem, ale jego rozwinięcie należy już do odrębnego tematu, a głównym celem tego referatu było przede wszystkim zwrócenie uwagi na polityczny aspekt sprowadzenia kultu Asklepiososa do Rzymu. To zagadnienie bowiem nie cieszy się zainteresowaniem badaczy, a próby jego rozwiązania są słabo udokumentowane (np. teoria Kirchnera) lub nie liczą się z pewnymi faktami (G. de Sanctis, *Storia dei Romani*, Firenze 1953, t. IV, s. 267), sugerując zainteresowanie Demetriusza Poliorketesza kłopotami Rzymu. Podobnie jak w przypadku Agatoklesa, źródła nie mówią nic o kontaktach syna Antygona z Rzymianami. Cytowane często świadectwo Strabona (V, 232) o udziale Demetriusza w pokonaniu piratów z Ancjum jest mało przekonywające.

Posiedzenie naukowe dnia 3 VI 1985 r.

Paul Raabe (Wolfenbüttel): *Herzog August-Bibliothek in Wolfenbüttel als Zentrum für Buchgeschichtliche Forschung.*

Posiedzenie naukowe dnia 18 IX 1985 r.

Karl Heinz Burmeister (Bregenz): *Georg Joachim Rhetikus (1514—1574).*

Georg Joachim Rhetikus, der mit seiner 1540 in Danzig erschienenen „Narratio prima“ der wissenschaftlichen Welt das heliozentrische Weltbild verkündet, gilt als der einzige Schüler und zumindest bedeutendste Schüler des Nikolaus Kopernikus, über den Rhetikus 1542 schrieb: „Mir ist niemals ein größeres Glück im Leben wiederfahren als der Umgang mit diesem so bedeutenden Menschen und Gelehrten. Und wenn ich selbst jemals etwas zum Nutzen der Allgemeinheit geleistet haben sollte, zu deren Vorteil wir uns alle bemühen, schulde ich alles diesem Gelehrten.“

Rhetikus wurde am 15. Februar 1514 in Feldkirch im österreichischen Alpenrheinland (Raetia, daher Rhetikus), geboren. Er war der Sohn des dortigen Stadtarztes Dr. Georg Iserin, der 1528 wegen Zauberei zum Tode verurteilt wurde, und der lombardischen Adelige Thomasina de Porris, deren Siegel und Wappen Rhetikus nach dem Tode seines Vaters führte und nach der er auch den verdeutschen Namen „von Lauchen“ (de Porris) übernahm. Rhetikus wuchs zweisprachig auf; er brachte einen Teil seiner Kindheit in Italien.

Seit 1528 besuchte Rhetikus, gemeinsam mit Konrad Gessner, dem später berühmt gewordenen Naturforscher, die Frauenmünsterschule in Zürich, 1532 traf Rhetikus mit Paracelsus zusammen, der ihn sehr beeindruckt hat und dessen Schriften Rhetikus später ins Lateinische übersetzt hat.

Der Feldkircher Stadtarzt Achilles Pirmin Gasser, der frühzeitig das Interesse des Rhetikus an der Astronomie weckte, schickte ihn 1532 mit einem Empfehlungsschreiben an Melanchton nach Wittenberg. Schon 1536 erhielt Rhetikus, nachdem er zum Magister artium promoviert worden war, einen Lehrstuhl für Mathematik und Astronomie in Wittenberg. Seit 1538 diskutiert er mit verschiedenen Astronomen, u.a. mit Johannes Schöner, das heliozentrische System, um dann 1539 nach Frauenburg aufzubrechen, um den Urheber dieser neuen Lehre selbst zu sprechen.

Gegen die Bedenken Melanchthons konnte Rhetikus zu diesem Zweck einen Urlaub erwirken. Er blieb fast 2 1/2 Jahre bei Kopernikus, veröffentlichte 1540 die „Narratio prima“ und kehrte 1541 mit dem

Originalmanuskript von „De revolutionibus“ nach Wittenberg zurück. Der Druck des Werkes zog sich aber bis 1543 hin, da Rhetikus auf verschiedene Schwierigkeiten stieß. Luther und Melanchthon waren nicht bereit, das heliozentrische System zu akzeptieren, da es der Bibel widersprach und ihnen als ein schlechtes Beispiel von Neuerungssucht eines Gelehrten erscheinen wollte. Das Urteil Melanchthons, des *Praeceptoris Germaniae*, wurde maßgeblich dafür daß das heliozentrische System lange Zeit von der Gelehrtenwelt nicht angenommen wurde. Im Gegensatz dazu hatte Achilles Pirmin Gasser sich schon 1540 in Feldkirch dahingehend geäußert, „non dubium est, quin novitas ista absque rancore doctis omnibus tum grata, tum utilis aliquando futura sit“ (daß unzweifelhaft feststeht, daß diese neue Entdeckung eines Tages leidenschaftslos von allen Gelehrten angenommen und sich als nützlich erweisen wird).

Rhetikus mußte Wittenberg verlassen. Er erhielt 1542 einen Ruf an die Universität Leipzig, wo er ebenfalls über Mathematik und Astronomie las. Rhetikus war weiterhin bemüht, der kopernikanischen Lehre Anerkennung zu verschaffen. 1545 reiste er nach Italien und diskutierte auf dem Wege dorthin gemeinsam mit Gasser die Möglichkeit, den Magnetismus für die Beweisführung zur Richtigkeit des heliozentrischen Systems einzuführen. Gasser griff 1558 dieses Thema erneut auf, während Rhetikus, der inzwischen Medizin studiert und zum Doktor der Medizin promoviert worden war, 1554 in Krakau seinen Wohnsitz nahm, weil diese Stadt auf dem gleichen Meridian wie Frauenburg lag und es ihm erlaube, die Arbeiten des Kopernikus fortzuführen. 1563 kündigte Rhetikus einen Kommentar zum Werk des Kopernikus an.

Diese Pläne ließen sich jedoch nicht verwirklichen, weil Rhetikus einerseits als Arzt stark in Anspruch genommen wurde, zum andern sein wissenschaftliches Interesse sich mehr und mehr auf die Mathematik verlagerte. Schon 1549 hatte er in Leipzig die *Elemente* des Euklid herausgegeben. Und in Krakau errichtete er auf eigene Kosten ein mathematisches Institut, aus dem das 1596 posthum erschienene „*Opus Platinum*“, ein trigonometrisches Tafelwerk hervorgegangen ist. Besondere Aufmerksamkeit schenkte er schließlich auch der Übersetzung paracelsischer Schriften; insbesondere übersetzte er den „*Liber vexationum*“ und die „*Archidoxis*“ des Paracelsus. Rhetikus löst sich mehr und mehr vom Humanismus und bekennt sich zu der Idee, daß in den Naturwissenschaften nicht mehr die Lehren der Antike maßgeblich sein dürfen, sondern allein die Experimente und Beobachtungen. Es hat sogar den Anschein, daß er zumindest zeitweise offen einem Atheismus das Wort redete.

Am 4. Dezember 1574 ist Rhetikus in Kaschau (Slowakei) gestorben, wohin er als Arzt gerufen worden war. Er starb in der Einsamkeit; die Gelehrtenwelt nahm von seinem Tode kaum Notiz. Doch rettete sein

einziger Schüler, Valentin Otho, seinen Nachlaß, der später nach Heidelberg gebracht wurde.

Rhetikus, der sich in seinen letzten Lebensjahren nach dem Vorbild seines Vaters auch der Magie hingab, bleibt in mancher Hinsicht eine schillernde Persönlichkeit, dessen Biographie immer noch zahlreiche Rätsel aufgibt. Die Tatsache, daß sein wissenschaftliches Werk zu einem erheblichen Teil im Schatten des Kopernikus steht, läßt die Beschäftigung mit dem Leben und Werk des Rhetikus immer wieder als eine Herausforderung an die Kopernikusforschung erscheinen.

Posiedzenie naukowe dnia 16 XII 1985 r.

Zenon Hubert Nowak: *Nieznany dokument w sprawie zastawu Nowej Marchii Polsce z roku 1402.*

Przedstawienie sprawy nabycia Nowej Marchii przez Polskę w roku 1402 w formie zastawu od króla węgierskiego Zygmunta Luksemburskiego w dotychczasowej literaturze polskiej i niemieckiej opierało się na dokumencie o charakterze poręczeniowym, wystawionym przez wojewodę kaliskiego Sędziwoja z Szubina oraz towarzyszy 14 II 1402 r. w Krakowie. Autor tę podstawę źródłową rozszerzył o dokument odnaleziony w Państwowym Archiwum Rejorowym w Brnie (zespół rodziny Seilernów-Milotice, G 152, nr 123), który został wystawiony przez Władysława Jagiełłę 20 II 1402 r. w Krakowie. Analiza tego dyplomu wskazuje wyraźnie, że wbrew dotychczasowemu twierdzeniu naszej historiografii strona polska z góry liczyła się z możliwością rychłego zwrotu sumy zastawnej.

## WYDZIAŁ II

### FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNY

Posiedzenie naukowe dnia 11 XII 1985 r.

Członek Wydziału Leon Gumański przedstawił pracę Jarusza Krajewskiego: *Bibliografia prac Władysława Tatarkiewicza.*

Członek Wydziału Maciej Grochowski przedstawił pracę Adama Bednarka: *Wykładowi leksykalne ekwiwalencji. Studium semantyczne.*

(Rozprawa przewidziana do druku w serii „Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego”).

Posiedzenie naukowe dnia 21 III 1985 r.

Elżbieta Smułkowa (Warszawa): *O polszczyźnie kresowej.*

Posiedzenie naukowe dnia 28 III 1985 r.

Bronisław Nadolski: *Zapomniany poeta elbląski Fryderyk Zamehl (1590—1647).*

Posiedzenie naukowe dnia 16 V 1985 r.

Łucja Szewczyk: *Fleksja w świetle toponimii. O formach mianownika liczby mnogiej z końcówką -y//i.*

Część polskich toponimów ma postać pluralną. Forma mianownika niektórych z nich wywodzi się z B lmn. jako rezultat szerszego procesu, który zaznaczył się w rozwoju fleksyjnym polskich rzeczowników. W procesie tym już przed wiekiem XIII uczestniczyły nazwy miejscowe (również miękkotematowe typu Koniarze), które przyjmowały biernikową końcówkę -y//i rzeczowników twardotematowych<sup>1</sup>. Podobne procesy przeszły nazwy miękkotematowe (np. Biskupicy), przyjmując końcówkę -e<sup>2</sup>. Nazwy miejscowe typu Koniarze, Biskupicy są dawną kategorią nazw osobowych, które przeszły do kategorii rzeczowników rzeczowych. Zgodnie z rozwojem znaczeniowym rzeczowników męskich w języku polskim pierwotne formy mianownikowe z -arze, -icy zostały zastąpione biernikowymi z -ary, -ice. Proces oparowywania M lmn. przez B lmn. był jeszcze żywy w XVIII—XIX wieku; świadczą o tym nazwy niesamodzielnych obiektów zamieszkaných, nazwy części wsi, kolonii, przysiółków czy pojedynczych osad.

<sup>1</sup> „...w nazwach miejscowych typu Koniarze, Psarze już w XII w. wymieniono -arze na -ary zapewne na wzór takich, jak np. Mydlniki, Skotniki, czyli wprowadzono formę niby M-B tematów na -o”, Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1965, s. 276.

<sup>2</sup> O tendencji rozwojowej w obrębie nazw patronimicznych S. Rospond pisał: „Należy jednak podkreślić, że suf. \*-itj- jak w apelatywach tak i w NM miał pierwotnie ściśle określoną funkcję, mianowicie w NM patronimiczną. Mysłowicy to »potomkowie, rodowcy, których założycielem ew. przodkiem był Mysł«, a dopiero potem »miejscowość potomków Mysła«. Ta zmiana znaczenia pociągnęła za sobą zmianę formy. Dawna kategoria rzeczowników osobowych przeszła do kategorii rzeczowników rzeczowych, a więc zgodnie z rozwojem znaczeniowym rzeczowników męskich w języku polskim zniknęły formy mianownikowe -icy zastąpione przez biernikowe -ice. Nie bez znaczenia dla żywotności funkcji patronimicznej jest stulecie (od połowy XIII w. do połowy XIV w.), w którym dokonana się przemiana znaczeniowa, a za nią i formalna”, [w:] *Z geografii toponomastycznych typów sufiksalnych w Polsce. Patronimica*. Odbitka. Lud Słowiański, t. IV, z. 1, Kraków 1937, s. 37—38.

W dotychczasowych opisach procesu zrównywania form M-B lmn. w języku polskim toponimy są jednak nie w pełni docenione w materiale badawczym<sup>3</sup>. Tymczasem obserwacja materiału toponomastycznego skłania do wysunięcia tezy, że biernikowa końcówka -y//i najwcześniej zaczęła opanowywać nazwy miejscowe, które mogły się stać wzorem dla nazw osobowych i apelatywów nieżywo-tych, przyjmujących końcówkę biernikową w mianowniku liczby mnogiej już w XIV wieku.

Analizowałam nazwy zgromadzone w opublikowanych monografiach toponomastycznych, w *Słowniku geograficznym* i zebrane przeze mnie nazwy z ziemi dobrzyńskiej, skupiając uwagę na formach twar-  
dymatowych<sup>4</sup>.

Zrównanie M-B lmn. dokumentują nazwy etniczne, służebne i ro-  
dowe. Część nazw zaświadcza proces przechodzenia od pierwotnej po-  
staci mianownikowej do biernikowej, oto przykłady nazw etnicznych:  
Koryczany, ws w b. pow. olkuskim: Coricane 1257, Corichani 1262, Ko-  
ryczany 1470—1480 (R 77); Pogórzany, ws w b. pow. limanowskim:  
Villa Pogorsane 1254, Podgorzany 1237 (L 116); Przedmoszczany, przys.  
w Mstyczowie w b. pow. jędrzejowskim: Predmoscane 1257, Przedmo-  
sczani 1388 (R 136); wśród nazw służebnych znajdujemy nastę-  
pujące przykłady: Drwały, ws w b. pow. plockim: Drwale 1433; Drwa-  
li 1542 (Z 161); Konary, ws w b. pow. krakowskim: Co-are 1243; de  
Konari 1394 (L 70); Piekary, ws w b. pow. krakowskim: Piekare 1286;

<sup>3</sup> O rozwoju historycznym form M lmn. męskich rzeczowników pisali: Jan Łoś, *Gramatyka polska*, cz. III, *Odmienienia (flexja) historyczna*, Lwów 1927; H. Grappin, *Historie de la flexion du nom en polonais*, Wrocław 1956; I. Bajerowa, *Kształto-  
wanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1974;  
A. Obrębska, *Od archaizmu do nowej formy językowej*, *Język Polski* X, 1925,  
s. 161—170; H. Turska, *Mianownik lmn. typu chłopcy, draby w języku ogólnop-  
olskim*, *Język Polski* XXXIII, 1953, s. 129—135, przedruk: *Wybór pism 1954—1962*,  
Toruń 1984; M. Kucała, *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*, Wrocław—  
Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978.

<sup>4</sup> E. Breza, *Toponimia powiatu kościerskiego*, Gdańsk 1974 (skrót: B); H. Gór-  
nowicz, *Rodowe nazwy miejscowe Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza*, Gdańsk  
1968 (skrót: GRod); tenże, *Toponimia Powiśla Gdańskiego*, Gdańsk 1980 (skrót:  
GP); Cz. Kosyl, *Nazwy miejscowe dawnego województwa lubelskiego*, Wrocław—  
Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978; W. Lubaś, *Nazwy miejscowe południowej czę-  
ści dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967 (skrót:  
L); E. Pawłowski, *Nazwy miejscowości Ślądczyzny*, cz. I i II, Wrocław—War-  
szawa—Kraków—Gdańsk 1971, 1975; K. Rymut, *Nazwy miejscowe północnej czę-  
ści dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967 (skrót:  
R); J. Treder, *Toponimia byłego powiatu puckiego*, Gdańsk 1977 (skrót: T);  
K. Zierchoffer, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957 (skrót:  
Z); *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I—XV,  
Warszawa 1880—1902; Ł. M. Szewczyk, *Mikrotoponimia ziemi dobrzyńskiej*, cz. I.  
Nazwy niesamodzielnych obiektów zamieszkałych (części wsi, przysiółków i osad)  
(w maszynopisie).

Pyekari 1470—1480 (R 124); Rybaki, ws w b. pow. kościerskim: Rybacy 1765; Rybaki 1879 (B 102); Winiary, ws w b. pow. myślenickim: Vinare 1266; Winiary 1470—1480 (L 162); nazwy rodowe reprezentuje przykład nazwy wsi Poniaty-Cibory w b. pow. pułtuskim: de Czybore 1425; Ponyaty Czybory 1576 (GRod 145).

Znakomita większość nazw została utrwalona z biernikową końcówką -y//-i. Najwcześniejsze zapisy pochodzą z XIII wieku, z oryginalnych źródeł, np. Czechy, ws w b. pow. proszowickim: Chechi 1254 (R 38), Mogilany, ws w b. pow. krakowskim: Mogilani 1232; Mogilany 1470—1480 (L 96), Skotniki, ws w obrębie m. Krakowa: Scotnyky 1257 (L 136).

Kopie przynoszą więcej świadectw, oto przykłady: Łączony, ws w b. pow. wadowickim: de Luchany 1229 (L 85), Pisary, ws w b. pow. chrzanowskim: Pisari 1283/1440 (R 126), Podolany, ws w b. pow. myślenickim: De Podolan 1229; Villam Podolani 1243 (L 114), Woźniki, ws w b. pow. wadowickim: Pro Woznyk 1242; Wosniki 1286 (L 169), Złotniki, ws w b. pow. proszowickim: Zlothnyky 1252/1445; Zlothniki 1470—1480 (R 203).

Nazwy etniczne, służebne i rodowe oznaczały pierwotnie ludzi, z czasem zaczęły oznaczać samą osadę. Ta zmiana znaczeniowa pociągnęła za sobą zmianę formy osobowej na rzeczową, z pochodzenia biernikową. W nazwach etnicznych dokonywała się już przed XIII wiekiem, w służebnych po XII wieku i trwała do XIV stulecia, a na Mazowszu upowszechniają się z wiekiem XV; ich forma fleksyjna jest również z pochodzenia biernikowa<sup>5</sup>.

Materiał toponimiczny świadczy o tym, że proces zrównywania M-B lmn. rozpoczął się w nazwach miejscowych. Był on wynikiem ewolucji nazwy osobowej w rzeczową. W początkowym stadium nazwy miejscowe nawet identyfikowały się formalnie z nazwą osobową, ale jako rzeczowniki rzeczowe uczestniczyły w ogólnym procesie językowym, któremu spośród apelatywów najwcześniej ulegały nieżywotne, przyjmując końcówkę biernikową. Nie można też wykluczyć, że na omawianym etapie rozwoju istniała nadal opozycja nazwa osobowa (typ Drwale, Wiriarze): nazwa miejscowa (typ Drwały, Winiary). Przypuszczenia takie rodzą się, kiedy obserwujemy wahania w zakresie form nazewniczych: Coricane 1257//Corichani 1262, Pogorsane 1254 //Podgorzany 1238, spośród miękko tematowych Malisiche 1257//Malissici 1262 (R 99), Nossaczouicy 1280//Nassoczowicze 1283//Nassachovicy 1283 (L 99), Vbislaucici 1244//Ubizlavice 1294 (R 172).

W następnych wiekach wzrasta ilość omawianych nazw, szczególnie liczne przykłady zaświadczaają źródła piętnastowieczne. Wszystkie nazwy zostały zapisane w źródłach tego okresu wyłącznie z -y//-i.

<sup>5</sup> Zob. H. Górnowicz, *Rodowe*, s. 170—171.



Toponimy dokumentują proces zrównania M-B lmn. w rodzimych strukturach nazewniczych już we wczesnej dobie staropolskiej (XII—XV w.). Najwcześniej do zrównania M-B lmn. doszło w nazwach etnicznych, a następnie wśród nazw służebnych i rodowych. Przenikanie form biernikowych z y//i do M lmn. wśród tych nazw dokonywało się wcześniej niż zrównywanie M-B lmn. wśród rzeczowników męskich nieżywotnych i żywotnych.

Rzadkie formy biernikowe w funkcji mianownikowej pojawiają się w nieżywotnych w *Psalterzu floriańskim* (dziwy, cedry) i *Puławskim* (pagorki). Najstarsze formy biernikowe w funkcji mianownikowej wśród rzeczowników męskich żywotnych pochodzą z początku XV w.: „woły” z zapiski sądowej z 1401 r., „skoty” z końcowej części *Psalterza floriańskiego*. Niepewny przykład „cebry” (cebri) z Kroniki Galla nie podważa powyższej tezy<sup>6</sup>.

Wśród rzeczowników męskoosobowych najwcześniej formy B lmn. występują w funkcji M lpd. Piętnastowieczne źródła przechowują przykłady: dwa człowieki, czeladniki, braty. Zrównanie M-B lmn. w tym czasie należy do rzadkości. Niepewny jest najstarszy przykład z *Psalterza floriańskiego* „syny”. *Słownik staropolski* wymienia nieliczne przykłady (m.in. dziewosłęby, namiestniki)<sup>7</sup>.

Wcześniejsze i o wiele częstsze są przykłady zrównania M-B lmn. w nazewnictwie osobowym doby staropolskiej; z XIV wieku pochodzą nazwy: ...Pacosz Swinari 1395 SSNO \* V 40, Derzsczo Wangri 1398 SSNO VI 50. Piętnastowieczny rodowód mają: Johanne Szokolnyky 1494 SSNO V 143, De clenodio Kownati 1425 SSNO III 116. W szesnastym stuleciu częste są formy M-B lmn. nazw narodowych i etnicznych typu Longobardy, Gotty, Bułgary, Serby<sup>8</sup>.

Zrównanie M-B lmn. w strukturach toponimicznych, etnicznych, służebnych jest przykładem zmian fleksyjnych, jakie zachodziły w M lmn. rzeczowników męskich w średniowiecznej polszczyźnie i zarazem świadectwem wprzęgnięcia owych zmian w procesy nazwotwórcze. Nazwy etniczne dokumentują proces przechodzenia form B lmn. z końcówką -y//i do M lmn. już przed XIII wiekiem. Okres ten przyjmuję jako terminus post quem dla omawianego procesu. Natomiast obserwacja nazw z końcówką -y//i niesamodzielnych obiektów zamieszkałych pozwala wyznaczyć terminus ante quem procesu zrównywania M-B lmn.

Ogół nazw niesamodzielnych obiektów zamieszkałych tworzył się w czasie zwycięstwa form biernikowych w funkcji mianownika liczby

\* SSNO — *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 1—6, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1965—1982.

<sup>6</sup> Zob. M. K u c a ł a, *Rodzaj*, s. 107—108, 114.

<sup>7</sup> Tamże, s. 125—126.

<sup>8</sup> Tamże, s. 127.

mnogiej. Analizowałam nazewnictwo części wsi, przysiółków i pojedynczych osad ziemi dobrzyńskiej i porównywałam je z nazwami wy-  
szczególnionych obiektów na Pomorzu<sup>9</sup> i w ziemi sądeckiej<sup>10</sup>. Nazwy  
dobrzyńskie są motywowane rzeczownikami męskimi osobowymi i an-  
troponimami.

Najliczniejszą grupę stanowią nazwy urobione od apelatywu par-  
celant „właściciel, dzierżawca parceli” (SCHD \* 229), sześć ma postać  
Parcelanty, np. Parcelanty, cz. wsi Chełmica Duża i Mała, gm. Szpetal  
Górny, woj. wrocławskie, cz. wsi Żałe, gm. Brzuze, woj. wrocławskie.  
Trzy mają formę Parcelanci: cz. wsi Łązynek, gm. Wąpielsk, woj. to-  
ruńskie, cz. wsi Puszcza Miejska, gm. Rogowo, cz. wsi Rusinowo, gm.  
Rypin, woj. wrocławskie.

Formę Parcelanci można tłumaczyć dwojako: oddziaływaniem nor-  
my języka literackiego, poprzez zapisy nazw, albo przechowywaniem  
wahań, jakie cechowały nazwy osobowe, zanim stały się one toponima-  
mi. Pozostałe dobrzyńskie nazwy mają postać wyłącznie M-B lmn., np.  
nazwy tworzone od apelatywów: właszczan „mały gospodarz” (SCHD  
228), Włoszczany, cz. wsi Łązynek, gm. Wąpielsk, woj. toruńskie, Wło-  
ściany, cz. wsi Balin, gm. Tłuchowo, woj. wrocławskie, diegciarz „han-  
dlarz diegciem” (SCHD 155), np. Diegciary, kol. Brzeszczki Małe, gm.  
Rogowo, woj. wrocławskie, rybak — Rybaki, cz. m. Dobrzynia n. Wi-  
słą, woj. wrocławskie, smolnik — Smolniki, kol. Lisk, gm. Lipno, woj.  
wrocławskie.

Podobnie nazwy motywowane etnonimami: Cerkiesy, cz. wsi Stare  
Malanowo, gm. Mochowo, woj. płockie, Cygany, cz. wsi Puszcza Miejska,  
gm. Rogowo, woj. wrocławskie, Holendry Turskie 1784, dziś brak,  
Żydy, cz. wsi Radziki Duże, gm. Wąpielsk, woj. toruńskie, imionami:  
Iwany, ws gm. Rypin, woj. wrocławskie, Marianki, cz. wsi Świętosław,  
gm. Ciechocin, woj. toruńskie, oraz razwiskami: Aranki, cz. wsi Szczo-  
towo, gm. Górzno, woj. toruńskie, Banachy, kol. Brzeźna, gm. Lipno,  
woj. wrocławskie, Kosiory, ws gm. Rogowo, woj. wrocławskie, Paproty,  
cz. wsi Okonin, gm. Brzuze, woj. wrocławskie, mają formę z pochodze-  
nia biernikową. Zapisy dobrzyńskich nazw pochodzą z osiemnasto-  
i dziewiętnastowiecznych źródeł. Część z nich nie jest udokumentowa-  
na, lecz na podstawie faktów pozajęzykowych można ustalić ich chro-  
nologię. Otóż nazwy typu Parcelanty//Parcelanci, Włoszczany//Włościa-  
ny mogły pojawić się najwcześniej w drugiej połowie XIX wieku, kie-  
dy zaczęła obowiązywać reforma uwłaszczeniowa z roku 1864. Nowe  
osady powstawały też w wyniku parcelacji ziemi folwarcznej na prze-  
łomie XIX i XX wieku oraz w okresie międzywojennym, w związku  
z reformą z roku 1925. Natomiast osadnictwo holenderskie w Polsce

\* SCHD — J. Maciejewski, *Słownik chełmińsko-dobrzyński (Siemoń, Dulsk)*,  
Toruń 1969.

<sup>9</sup> Zob. przypis 4.

<sup>10</sup> E. Pawłowski, *Nazwy miejscowości*.

zaczęło się w XV w. i trwało do XVIII w. Zatem w tym przedziale czasowym pojawiły się nazwy miejscowe i terenowe typu Holendry<sup>11</sup>.

Omawiane nazwy są w większości prymarnymi; powstały w wyniku semantycznych przesunięć, bez przekształceń formalno-strukturalnych. Świadczą o tym, że w osiemnastowiecznym dialekcie dobrzyńskim wyrazy pospolite i nazwy osobowe przybierały postać M-B lmn. Trudno orzec z całą pewnością czy w momencie pojawienia się odnazwiskowych toponimów, nazwiska funkcjo-owały już w skróconej postaci z końcówką -y//-i.

Budowę takich nazw, jak Aranki, Kocierzyny, Miodusy, Paprotki// Paproty, Szczerby, motywowanych nazwiskami, należy rozważać dwójako: albo uznać je za struktury prymarne, powstałe w wyniku przesunięć semantycznych skróconych nie nacechowanych nazwisk (imionisk) do zasobu toponimów, albo za sekundarne, tworzone w oparciu o nazwiska rodzinne Jaranowscy, Paproccy, których formant -owscy, -ccy zastąpił formant -ki z końcówką fleksyjną -i pochodzenia biernikowego. W wyniku derywacji wstecznej powstawały nazwy Kocierzyny, Miodusy i Szczerby. Od nazwisk rodzinnych Kocierzyńscy, Mioduscy, Szczerbińscy został odrzucony formant -scy, -ińscy, a skrócona postać antroponimu przekształciła się w toponim z biernikową końcówką -y//-i w funkcji mianownika.

Utrwalaniu form M-B lmn. wśród dobrzyńskich nazw niesamodzielnych obiektów zamieszkałych sprzyjał brak różnicy między formami męskoosobowymi i niemęskoosobowymi imiennych części mowy<sup>12</sup>. Przykłady zrównania M-B lmn. w nazewnictwie niesamodzielnych obiektów zamieszkałych Pomorza Gdańskiego i Sądecczyzny są odpowiednio liczne i reprezentatywne do stopnia produktywności apelatywów z końcówką -y//-i w dialektach pomorskich i małopolskich<sup>13</sup>, to znaczy — mniej liczne na Pomorzu (2,8%) i nieco częstsze (3,4%) na terenie badanym przez E. Pawłowskiego<sup>14</sup>. Mają one również osiemnastowieczną i dziewiętnastowieczną dokumentację: Breszki 1789 (T 19), Bronki XVIII w. (GP 40), Cygany 1790 (GP 45), Pęchery 1763 (GP 125), Guzy

<sup>11</sup> K. Handke, *Nazwy miejscowe typu Holendry*, Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, Łódź XI, 1965, s. 57—69.

<sup>12</sup> Zob. H. Turska, op. cit., s. 89. Warto podkreślić, że materiał gwarowy zebrany przez K. Nitscha w pierwszych dziesięcioleciach XX w., na który powołuje się Turska, pochodzi z tego okresu, kiedy powstawały niektóre z nazw niesamodzielnych obiektów zamieszkałych, por. K. Dejna, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa—Łódź 1981, s. 100.

<sup>13</sup> Zob. K. Dejna, *Atlas*, s. 100.

<sup>14</sup> Obliczyłam nazwy z końcówką -y//-i w M lmn., mieszczące się w materiale toponomastycznym zebrany i opracowany przez H. Górnovicza dla Powiśla Gdańskiego, przez E. Brezę dla b. powiatu kościerskiego i J. Tredera dla b. powiatu puckiego oraz E. Pawłowskiego dla Sądecczyzny. Na tle materiału zgromadzonego w poszczególnych monografiach stanowią one niewielki procent.

1724 (B 53), Kornatki 1879 (B 66), Szufłary//Szaflary 1790 (B 116), Wilki 1879 (B 126).

Obserwacja nazw niesamodzielných obiektów zamieszkałych potwierdza i wzbogaca argumenty H. Turskiej, która z *Pamiętników* Jana Kilińskiego, pisanych „stylem bardzo nie opracowanym, pełnym elementów gwarowych” (s. 110) wydobyla apelatywy, jak również odosobnioną razwę własną Polaki (novum dialektalne — według H. Turskiej) jako dowody istnienia w gwarach w owym czasie form typu „chłopy”.

Nazwy niesamodzielných obiektów zamieszkałych są świadectwem, że analizowane formy M-B lmn. były w XVIII wieku elementami języka mówionego, rozwijanymi równolegle z odpowiednimi formami apelatywnymi języka ogólnego. Z tą różnicą, że proces tworzenia form typu chłopcy w języku ogólnym został zahamowany przez wytworzenie się różnic stylistycznych (chłopy: chłopcy)<sup>15</sup>, natomiast wśród toponimów różnice te sprzyjały procesom nazwotwórczym, zwłaszcza w odniesieniu do małych obiektów osadniczych.

Uwzględnienie w badaniach rad formami M-B lmn. nazw miejscowych pozwala wnioskować, że „pierwszy atak” form biernikowych liczby mnogiej na mianownik wśród rzeczowników męskich objął właśnie nazwy miejscowe, powstałe z nazw osobowych, które po przyjęciu końcówki biernika jako twory nieosobowe przechodziły do zasobu toponomastycznego. Proces ten zachodził w nazwach etnicznych (Pogórzanie > Pogórzany), służebnych (Piekarze > Piekary) i rodowych (typ Poniaty-Cibory) w okresie między XII i XV wiekiem. Wśród apelatywów „Tego rodzaju przykłady w lmn. są w średniowieczu zupełnie wyjątkowe. W *Słowniku staropolskim* formy M-B lmn. są bardzo rzadkie, do tego wątpliwe, o wiele częstsze są te formy w *Słowniku staropolskich nazw osobowych*”<sup>16</sup>.

Utrzymywanie się tendencji polegającej na przechodzeniu B do M lmn. dokumentują urabiane w okresie między XV—XVIII w. nazwy typu Holendry. Natomiast nazwy małych obiektów zamieszkałych poświadczają zwycięstwo form M-B lmn. w XVIII w. (typ Parcelanty, Włoszczany//Włościany, Rybaki).

Toponimy, które najpierw były nazwami ludzi, a dopiero z biegiem czasu stały się nazwami osad przez nich zamieszkałych są dowodem, że od początku M-B lmn. rozwijały się w języku żywym, mówionym. Tendencja, aby zrównać M-B lmn. nie jest procesem wyłącznie pol-

<sup>15</sup> M. Kucala uważa, że „typ pejoratywy” istnieje od początku pojawienia się tych form. Wśród XVI-wiecznych form M-B lmn. męskoosobowych znalazły się dardziejady, prostaki. I. Bajerowa w XVIII-wiecznych źródłach znalazła niewiele form nacechowanych ujemnie, *Rodzaj gramatyczny*, s. 129.

<sup>16</sup> Tamże, s. 125—126.

skim. Podobny obraz przedstawiają języki górno- i dolnołużycki<sup>17</sup>. Zna-  
na jest również w językach ruskich, gdzie wynik jej odpowiada wy-  
nikowi w dialektach Polski północno-wschodniej<sup>18</sup>. Należałoby prześle-  
dzić jej rozwój w językach słowiańskich, zwracając również uwagę na  
materiał onomastyczny.

Posiedzenie naukowe dnia 22 V 1985 r.

Bronisław N a d o l s k i: *Lwów literacki w r. 1848.*

Posiedzenie naukowe dnia 10 XII 1985 r.

Andrzej B o g u s ł a w s k i (Warszawa): *Deklinacja rzeczowników polskich i jej właściwości tematowe a wyczerpujący i adekwatnie uogólniony opis fleksji (wybrane problemy).*

Założenia opisu naukowego, do których należą przede wszystkim jego wyczerpujący charakter oraz podawanie adekwatnych uogólnień, nie są jeszcze w odniesieniu do deklinacji rzeczowników polskich w pełni zrealizowane, mimo znacznych osiągnięć w dziedzinie badań nad fleksją polską, również rzeczownikową.

Przykładami problemów wciąż oczekujących na zadowalające rozwiązanie są m.in.: sprawa różnych Nom. pl. rzeczowników męskoosobowych (*prezysi: -y, snoby: -i, łobuzy: ?-i, asy* (np. lotnictwa), *wnucy: -ki, mędrki: -owie*), Acc. nazw par małżeńskich na *-ostwo*, szczegółowe reguły dotyczące *-a* i *-u* w Gen. sg. takie, jak w nazwach miejscowości na *-burg (-a), -berg (-u)*, odmienność lub nieodmienność nazwisk i imion obcego pochodzenia (*Słownik poprawnej polszczyzny* podaje na ten temat wiele twierdzeń kontrintuicyjnych, np. o nieodmienności nazwisk na nieakcentowane *-e* i odmienności nazwisk na *-o*: po twardej obowiązuje właśnie zasadniczo nieodmienność takich nazw na *-o*, por. *Peano*).

W odniesieniu do deklinacji nazwisk i imion obcego pochodzenia pojawiają się problemy dotyczące nie tylko ich odmienności lub nieodmienności, lecz także należytego ujęcia szczegółów odmiany tam, gdzie ona niewątpliwie występuje, zwłaszcza właściwości tematowych w takiej odmianie. Sprawa reprezentacji właściwości tematowych w deklinacji jest przy tym zagadnieniem ogólniejszym, obejmującym również najbardziej podstawowe grupy rzeczowników z wymianami samogłoskowymi i spółgłoskowymi, i to nie tylko tzw. morfologicznymi (historycznymi), lecz także tzw. fonetycznymi.

Przedmiotem bardziej szczegółowych rozważań są w tym miejscu

<sup>17</sup> Z. Stieber, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich. Fleksja imienna*, Warszawa 1971, s. 17, 19.

<sup>18</sup> *Męski acc.-gen. i nom.-acc. w j. polskim*, Sprawozdania PAU XLVII, s. 12—16.

nazwiska i imiona obcego pochodzenia (I) na  $-\acute{g}$ ,  $-\acute{p}$  typu *Grappin, Villon* oraz (II) na  $-\acute{o}$ ,  $-\acute{e}$ ,  $-\acute{a}$ ,  $-\acute{i}$ ,  $-\acute{p}$ ,  $-\acute{g}$ ,  $-\acute{q}$  ze spółgłoską przed końcówką typu *Gounod, Dupont, Vaillant*, z odmianą implikującą semantycznie 'nieżeńskość' referenta ('nieżeńskość', bo hermafrodyty są objęci odmianą).

Dla grupy (I) najważniejsze jest przyjęcie reguły typu „-ę, Gen. sg. → zastąpienie -ę przez -ena” (w skrótowym brzmieniu); poza wyjątkami należącymi do (II), por. *d'Estaing*, wskazane zakończenie Nom. sg. narzuca globalne przekształcenia, w których nie należy oddzielać tematowego  $-n-$  i końcówki, ponieważ końcówki nie występują bez owego  $-n-$  (w naszych rzeczownikach), a owo  $-n-$  — bez końcówek. Z innego punktu widzenia jednak, mianowicie z punktu widzenia przejścia od jednego przypadku zależnego do innych, można mówić o temacie na  $-n-$ : wszystko dzieje się tu tak, jak na przykład w „owada, Dat. sg. → owadowi”.

Grupa (II) ma właściwości bardziej skomplikowane.

Można tu rozważać pięć ujęć.

(1) Reguły o schemacie, którego skrótowym przykładem może być: „imię własne osobowe na  $-\acute{o}$  odpowiadające wyrazowi francuskiemu z »niemym« *d*, Gen. sg. → dodanie  $-da$ ”.

(2) Przyjęcie ogólnych implikacji fleksyjnych oraz wprowadzenie do leksykonu obok Nom. sg., na przykład (*gunó*) wybranej gotowej formy przypadku zależnego, np. Gen. sg. (*gunoda*).

(3) Przyjęcie ciągu abstrakcyjnego typu [gunód], szczególnych reguł opuszczania wygłosowej spółgłoski (grupy spółgłoskowej) w Nom. sg. i pozostawiania jej w przypadkach z końcówkami oraz ogólnych implikacji fleksyjnych.

(4) Wprowadzenie do leksykonu obok siebie Nom. sg. typu (a) (*gunó*) i Nom. sg. typu (b) (*gunód*), przyjęcie ogólnych implikacji fleksyjnych, wśród nich nieodmienności rzeczowników na  $-\acute{o}$ , oraz dodatkowo „filtru” kasującego realizację (a) — w pozycjach przypadków zależnych, (b) — w pozycjach Nom. sg.

(5) Przyjęcie ogólnych implikacji fleksyjnych (m.in. mówiących o właściwych końcówkach męskich po spółgłosce tematowej) oraz wprowadzenie do leksykonu Nom. sg. typu (*gunó*) wraz z „instrukcją” o dodaniu wskazanej spółgłoski (grupy spółgłoskowej) przed końcówkami, których pojawianie się jest zdeterminowane syntaktycznie i semantycznie (tzn. przed 'nieżeńskimi' końcówkami przypadków zależnych jako klasą).

Ujęcie (1) odznacza się wprowadzeniem wiedzy przygodnej lub „dyrektyw językotwórczych” (do których należy uzus traktowania nazwisk francuskich przez sprawdzanie ich pisowni) do poprzednika reguły, która staje się przez to regułą quasi-morfologiczną o mieszanej naturze. Ujęcie (1) nie daje czystych reguł morfologicznych. Ujęcie to pomija zarazem możliwą generalizację pojawiania się określonej

spółgłoski (grupy spółgłoskowej) dla danego leksemu w każdym przypadku z końcówką oraz identyczności końcówek ze skądinąd znanymi przy odpowiednich finalnych spółgłoskach tematowych.

Ujęcie (2) jest albo arbitralne albo, przy unikaniu arbitralności i wprowadzaniu do leksykonu każdej formy deklinacyjnej, odznacza się nieadekwatnością generalizacyjną.

Ujęcie (4) odznacza się tym, że empirycznie derywujemy przypadki zależne i nieużywaną formę Nom. sg. z arbitralnie wybranej formy przypadku zależnego, z pominięciem bazowej roli Nom. sg., oraz dodajemy specjalny mechanizm „filtru”, który jedynie w sposób zewnętrzny maskuje faktyczne istnienie jednego paradygmatu nieregularnego, albo unikamy arbitralności i wprowadzamy każdą formę deklinacyjną do leksykonu, co prowadzi do nieadekwatności generalizacyjnej.

Ujęcie (3) odznacza się adekwatnością generalizacyjną, ale ma charakter konstrukcyjny, podobny do derywacji fonologii generatywnej, a nie opisowy (przyjmuje się tu formę „postulowaną” jako byt abstrakcyjny (możliwy jedynie), a więc wychodzi się poza stwierdzenia egzystencjalne w zwykłym sensie).

Ujęcie (5) odznacza się charakterem czysto morfologicznym, adekwatnością generalizacyjną oraz przyjęciem Nom. sg. za bazę derywacji, zarazem zaś jest ono opisowe. Dla opisu jako prezentacji tego, co istnieje (w zwykłym sensie), jest to ujęcie najbardziej właściwe.

To samo ujęcie należy zastosować do szczególnych właściwości tematowych innych rzeczowników, łącznie z sytuacją wymiany bezdźwięcznej wygłosowej na dźwięczną przed końcówką samogłoskową, np. (*snop*) 'snob'.

Takie ich ujęcie harmonizuje z tezą o nadrzędności „pierwszego szczebla rozczłonkowania” w sensie Martineta, z tezą o empiryczności języka i jego przyswajania (prymat postaci „fonetycznej” wyrazów) oraz z tezą o języku jako czymś, co nie tylko tworzy świadomość mówiących, lecz co jest także jej przedmiotem, jest pod jej kontrolą (przyjęcie do leksykonu np. [*snob*] jest przyjęciem bazy w postaci bytu będącego wynikiem w t ó r n e j refleksji).

#### POSIEDZENIA KOMISJI FILOZOFICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 12 III 1985 r.

Jan Szrednicki: *Subiektywny odbiór obiektywnych wartości.*

Posiedzenie naukowe dnia 18 IX 1985 r.

Lothar Kreiser: *Über Deutung und Bedeutung.*

Posiedzenie naukowe dnia 8 XI 1985 r.

Massimo Baldini (Perugia — Włochy): *O współczesnej epistemologii błędu.*

POSIEDZENIA KOMISJI HISTORII SZTUKI I KONSERWATORSTWA

Posiedzenie naukowe dnia 20 III 1985 r.

Katarzyna Cieślak (Gdańsk): *Epitafia w Gdańsku odzwierciedleniem przemian życia religijnego miasta.*

Dokonanie krytycznego przeglądu najważniejszych pozycji literatury tematu uzasadnia konieczność sformułowania nowej definicji epitafium (wobec niespójności definicji podanej przez *Reallexikon zur deutschen Kunstgeschichte*): obiekt sztuki sepulkralnej stanowiący materialne upamiętnienie zmarłego. Funkcja komemoratywna jest jedyną funkcją epitafium, którą musi ono zawsze spełniać. Funkcja obiektu kultu (w katolicyzmie) czy propagatora Słowa Bożego (w krajach Reformacji) jest funkcją dodatkową i wiąże się z istnieniem obrazu religijnego w obrębie epitafium. Nie jest to warunkiem koniecznym, gdyż istnieją epitafia pozbawione obrazu (pomnik epitafijny: portret zmarłego plus napis i epitafium inskrypcyjne — wyłącznie napis).

Przedmiotem badań jest 100 epitafiów w Gdańsku (częściowo znanych tylko z opisów archiwalnych), z których 37 zawiera przedstawienie religijne (epitafia obrazowe). Czy odzwierciedlają one przemiany w życiu religijnym miasta?

Znane są zaledwie 3 katolickie epitafia (obrazowe) z terenu Gdańska — w 2 wypadkach pozbawione napisu epitafijnego. Tak niewielka liczba tych zabytków mogła być spowodowana ich zniszczeniem w ciągu wieków; należy jednak pamiętać o tym, że przez cały wiek XV i początek XVI fundusze gdańskich mieszczan pochłaniała przebudowa kościołów miasta, budowa nowych kaplic, ich urządzenie i wyposażanie kleru. W Gdańsku nie znano epitafiów kamiennych; ten drogi, importowany materiał przetwarzano na płyty nagrobne.

Wpływ Reformacji spowodował początkowo rozwój tendencji ikonoklastycznych w społeczeństwie miasta — czego dowodem są wydarzenia z czasów rewolty 1525 r. Spotkały się one z listownym potępieniem Lutra, który już wcześniej odciął się od ikonoklazmu Karlstadta. Stłumienie rewolty przez Zygmunta Starego doprowadziło do pozornej rekatolicyzacji Gdańska, jednak 2 ćwierć wieku XVI stała pod znakiem cichego, lecz stałego wzrostu popularności doktryny wittenberskiej. Świadczą o tym także wydarzenia z zakresu sztuki (np. usunięcie nowo ufundowanego obrazu maryjnego pod wpływem wystąpienia kaznodziei Klemmego).



Oficjalne uznanie religii luterńskiej na sejmie w Augsburgu, oczywisty wzrost wpływów tego wyznania w Gdańsku oraz flirt Zygmunta Augusta z innowiercami — wszystko to złożyło się na ostateczne równouprawnienie katolików i luteran w Gdańsku (przywilej królewski z 4 lipca 1557). Wpływ ideologii luterńskiej widoczny jest już w powstałym rok wcześniej epitafium rodziny Connertów (kościół NMP) — zarówno w jego warstwie obrazowej (stosunek portretów fundatorów do głównej sceny Zmartwychwstania Chrystusa, sposób namalowania postaci Zbawiciela), jak i słownej (cytat z Listu do Rzymian 1, 17, mający fundamentalne znaczenie dla wyznawców luteranizmu).

Proces stawania się Gdańska miastem luterńskim miał w 3 ćwierci XVI w. ewolucyjny, a nie rewolucyjny charakter. Do końca tego wieku przetrwało wiele elementów obrzędowości katolickiej. Nie powtórzyły się też rozruchy ikonoklastyczne. Zachowano katolickie wyposażenie świątyni, a nawet adaptowano jedno z epitafiów katolickich na epitafium luterńskie (upamiętniające zmarłego w 1520 r. rajcę Marcina Ravenwalta, kościół św. Trójcy). Sztuka luterńska rozwinęła się tu już w momencie, gdy minął okres walki o byt tego wyznania, stąd też wyjątkowe raczej akcenty polemiczne w programach epitafiów gdańskich. Pojawiły się one w momencie, gdy chodziło o manifestację luteranizmu w dwuwyznaniowym jeszcze kościele Mariackim (epitafium rodziny Oehm, 1559), bądź w momencie nastrojów antykatolickich po konflikcie z Batorym (obraz epitafium Jana Hutzinga, 1584).

Spory teologiczne wśród protestantów wydają się też znajdować swe odbicie w programach epitafiów (2 epitafia z lat 1566 i 1571—1575 z tzw. florisowskim typem Zmartwychwstania Chrystusa, a dyskutowany problem eucharystii). Dowodem wzrostu wpływów kalwińskich wśród patrycjatu była rosnąca liczba epitafiów rezygnujących z przedstawienia religijnego. Charakterystyczne jest, że ortodoksyjnie luterńskie warstwy średnie pozostawały wierne epitafiom obrazowym, a nawet poprzez ich program polemizowały z doktryną o predestynacji (epitafium rodziny Gronau, 1612, kościół NMP).

Zwolennicy Kalwina zmanifestowali swe poglądy posługując się również formą epitafium — fundując pomniki epitafijne szczególnie zasłużonym — markizowi d'Orri (1605—1614) i Bartłomiejowi Keckermanrowi (1622), oba w kościele św. Trójcy. Wpływ Genewy został zahamowany, ale pamięć o okresie napięć religijnych z przełomu wieków XVI i XVII ugruntowała postawy ortodoksyjne wśród luterńskiego duchowieństwa w Gdańsku. Znalazło to odzwierciedlenie w epitafium obrazowym pastora Eliasza Herlitiusa (zm. 1642, dawniej kościół św. Bartłomieja), którego scharakteryzowano poprzez dobór odpowiedniego tematu z *Biblii* jako duszpasterza wiernego nauce Lutra.

Mimo nieprzychylnego stosunku luterńskiego kleru w Gdańsku do wszelkich rowinek religijnych, można doszukać się w programie epi-

tafium obrazowego Adelgundy Zappio (1664, dawniej kościół św. Jana) atmosfery zbliżającej je do pism Johanna Arndta, poezji Paula Gerhardta, a nawet katolickiego obrazu dewocyjnego. Jednak konsekwencją dalszego rozwoju nowej pobożności luterkańskiej był pietyzm, rezygnujący ze sztuki religijnej. W XVIII-wiecznym Gdańsku sztuka sakralna rozwijała się bez przeszkód, załamała się natomiast lokalna tradycja epitafium, czego powodem były raczej przemiany mentalności społeczeństwa. Ostatnie epitafium w kościele luterkańskim — pomnik epitafijny Heweliusza (1780) — było już formą uczczenia jego pamięci związaną z oświeceniowym kultem wielkich uczonych.

Posiedzenie naukowe dnia 17 IV 1985 r.

Marian Kutzner: *Niemiecki i polski kult pamiątek w Wielkim Księstwie Poznańskim.*

Posiedzenie naukowe dnia 25 IV 1985 r.

Helena Kozakiewiczowa (Warszawa): *Wojciech Kryski — ideał polskiego dworzanina renesansowego.*

Posiedzenia naukowe 13 XI i 12 XII 1985 r.

Bogna Jakubowska (Gdańsk): *Ikonografia Najświętszej Marii Panny w sztuce średniowiecznej.*

#### POSIEDZENIA KOMISJI BIBLIOGRAFII I BIBLIOTEKOZNAWSTWA

Posiedzenie naukowe dnia 3 VI 1985 r.

Bronisława Woźniczka-Paruzel: *Z zagadnień recepcji popularnych „historii dla ludu” okresu romantyzmu.*

W okresie romantyzmu dużą popularnością, mierzoną liczbą kolejnych wydań, cieszyły się paraliterackie opracowania historii Polski, które tworzono z myślą o chłopskich odbiorcach. Okres ich największej popularności przypadał na lata 1818—1863. Otwiera go rok wydania *Pielgrzyma w Dobromilu* Izabeli Czartoryskiej — pierwszej książki tego nurtu, zamyka zaś rok wydania *Dziejów Polski* Władysława Anczyca — książki, która ukazała się tuż po wybuchu powstania styczniowego. Po upadku powstania, wraz ze wzrostem oświaty ludowej, upowszechnianie historii zaczęło przybierać nowe, inne niż w „dziejach ojczystych dla ludu” formy, w wyniku czego zapotrzebowanie na nie zaczęło spadać.

Pamiętać trzeba, że te paraliterackie „dzieje ojczyste” adresowane

były do chłopów, którzy we wskazanym czterdziestopięcioleciu nie tylko nie posiadali kultury czytelniczej, ale często nie umieli czytać w ogóle. Czym więc tłumaczyć ich popularność? Czyżby były to książki czytelnicznie „niekonsumowane”? Czy docierały one do rąk zakładanych adresatów? W jakich warunkach i w jaki sposób przebiegała ich recepcja?

Streszczany odczyt stanowił próbę odpowiedzi na powyższe pytania. Przedstawiono w nim warunki upowszechniania i odbioru „historii dla ludu”, wskazano czynniki regulujące ich obieg czytelniczy oraz określono zasięg ich oddziaływania.

Badaniami objęto tylko te paraliterackie opracowania historii Polski, które spełniały następujące warunki: 1) obejmowały całość lub przynajmniej większą część przedrozbiorowych dziejów, 2) miały wyraźnie określone przeznaczenie czytelnicze: ich odbiorcą, wskazanym już w tytule bądź podtytule był lud, ściślej — chłopci, 3) ich nadawcy występowali jako realizatorzy określonej roli społecznej: pisarza dla ludu, nauczyciela wiejskiego, „uczonego” chłopca itp., o czym z reguły także informowały już same tytuły. Są to — w alfabetycznym porządku autorów — następujące utwory:

1. Anczyc W. L., *Dzieje Polski w 24 obrazkach...*, Warszawa 1863
2. Czartoryska I., *Pielgrzym w Dobromilu...*, Warszawa 1818/19
3. Leśniowska L., *Historia Polski zebrana...*, Kraków 1859
4. Lompa J., *Pielgrzym w Lubopolu...*, Lubliniec 1844
5. Moraczewska B., *Co się stało w Polsce...*, Poznań 1850
6. Moraczewska B., *Co się działo w Polsce...*, Poznań 1852
7. Moraczewski J., *Gospodarza Jędrzeja opowiadanie...*, Poznań 1850/5
8. Siemiński L., *Wieczory pod lipą...*, Poznań 1845
9. Woykowska J., *Dzieje polskie od Lecha...*, Leszno 1845
10. Woykowska J., *Dzieje naszej świętej ojczyzny...*, Gniezno 1850.

„Historie dla ludu” powstawały głównie w kręgach demokratyzujących zwolenników oświaty ludowej, świadomych tego, że bez wciągnięcia chłopów, tej najliczniejszej klasy narodu, w nurt narodowego życia walka o wyzwolenie będzie po prostu nieskuteczna. Stąd właśnie usilne propagowanie, zwłaszcza w okresach poprzedzających zrywy zbrojne, popularnego piśmiennictwa historycznego, które — jak wierzone — ocalić miało tożsamość narodową ludu. „Dzieje ojczyste”, traktowane jako środek rozbudzania uczuć patriotycznych i narzędzie kształtowania obywatelskich postaw chłopstwa, wznawiano więc wielokrotnie, wydawano w znanych i znaczących oficynach i próbowano otoczyć opieką instytucjonalną. A zatem przypisywano im niezwykle doniosłe funkcje społeczne, w czym tkwiło źródło ich popularności.

„Dzieje ojczyste dla ludu” ukazywały się w Warszawie u Zawadzkiego i Węckiego, u Orgelbranda, Gebethnera i Wolfa, w Poznańskim u Kamińskiego, Łukaszewicza, Gunthera, Langego, w Krakowie —

w drukarni „Czasu”. Kilka z nich osiągnęło także dużą, rekordową jak na tamte czasy liczbę wydań. Najpopularniejsze okazały się *Wieczory* Siemieńskiego, wydane łącznie aż 16 razy, po nich uplasował się *Pielgrzym* Czartoryskiej z łączną liczbą 15 wydań, za nim *Dzieje Polski* Anczyca wydawane siedmiokrotnie i wreszcie *Co się działo...* Moraczewskiej — dwukrotnie. Wymienione wyżej książki trafiały także do rąk ludowych czytelników, czego dowodzą pamiętniki, wspomnienia i listy chłopów z XIX w., działaczy oświatowych, poetów, a nawet polityków okresu II Rzeczypospolitej, wywodzących się z rodzin chłopskich. Przemycano je również, wbrew polityce zaborców, do pierwszych czyteln i bibliotek ludowych. Fakty te dowodzą, jak wielką rolę przypisywali ówczesni takiej właśnie formie patriotycznej edukacji ludu. Chociaż więc niewiele zachowało się sygnałów ich rzeczywistej recepcji, przypuszczać można, iż „dzieje ojczyście dla ludu” wniosły swój wkład w upowszechnianie potocznej wiedzy historycznej, a tym samym — świadomości narodowej, stanowiącej przecież główny i podstawowy warunek istnienia narodu.

Posiedzenie naukowe dnia 16 XII 1985 r.

Janusz Tondel: *Srebrna biblioteka księcia Albrechta Pruskiego i jego żony Anny Marii.*

Srebrna biblioteka jest kolekcją składającą się z 20 woluminów zaopatrzonych w srebrne oprawy. Powstała w latach 1545—1562. Trzy z nich wykonane zostały przez złotników spoza Królewca. Najwcześniejsza z nich wyszła z warsztatu w Münden bądź w Harowerze, inna wykonana została przez norymberskiego złotnika Corneliusa Vorwenda, trzecią natomiast miał sporządzić norymberski złotnik Christoph Ritter (Ritterlein). Pozostałe 17 opraw wykonanych zostało przez rzemieślników królewieckich. Najwięcej opraw zrealizował Gerhard Lenz — 6, o jedną oprawę mniej Hieronim Kössler, o trzy pozycje powiększył srebrną bibliotekę Paul Hofmann. Pozostałych trzech opraw nie przydzielono żadnemu określönemu złotnikowi królewieckiemu, ze względu na brak pewnych podstaw. Każda z pozycji srebrnej biblioteki oprawiona jest w deski pokryte dwoma cienkimi srebrnymi blachami. Z nich wykonana jest także osłona grzbietu. Srebrne płyty przymocowane są w dwojaki sposób, nitami albo śrubami. Okładki z grzbietem połączone są zawiasami.

Estetykę oprawy tworzy dekoracja okładek. Składają się na nią w zasadzie trzy elementy: rytowane maureski oraz ornament wstążkowy, kompozycje figuralne nawiązujące do motywów ze *Starego i Nowego Testamentu* oraz reliefy przedstawiające portrety fundatorów biblioteki, alegorie cnót chrześcijańskich, świeckich, postaci mitologiczne itp. Elementy plastyczne wystroju opraw pokryte są cienką, dzisiaj ledwie

widoczną na zachowanych egzemplarzach warstwą złota, niektóre zdobity emalia, inne polichromia.

Oprawy wszystkich trzech grup, obok mniej lub bardziej wyraźnych różnic istniejących między nimi, wykazują także podobieństwa będące efektem faktu, iż ich autorzy pozostawali w kręgu wpływów tej samej plastyki. Kompozycje figuralne wygrawerowane na oprawach noszą cechy miejscowego drzeworytu oraz w daleko większej skali sztychów artystów tej klasy co H. Aldegrever, A. Dürer. Dekoracje kilku opraw świadczą o atrakcyjności nad Pregołą twórczości norymberskich Kleinmeistrów, a także K. Flötnera, Fra Art. Brescia i innych. Suma zasygnalizowanych wyżej wpływów w zetknięciu z solidnym miejscowym złotnictwem i introligatorstwem dała w efekcie serie opraw utrzymanych w duchu renesansowym, będących szczytowym osiągnięciem królewieckiego rzemiosła epoki reformacji. Należy jednak podkreślić, że pozabawione one są oryginalności, tej nieodłącznej cechy prawdziwego dzieła sztuki, która sytuuje je pod względem artystycznym na poziomie nie wykraczającym ponad przeciętność, w sumie jednak wszystkie oprawy składają się na zjawisko wyjątkowe. Nikt bowiem ani w wieku XVI, ani później nie zgromadził tak licznej kolekcji książek w tak dużym formacie, oprawionych całkowicie w srebro, tak aby można było ją nazwać srebrną biblioteką. W 20 składających się na nią woluminach mieści się bieżąca produkcja piśmiennicza, najwcześniejszy druk pochodzi z roku 1546, ostatni zaś chronologicznie z 1557. Najwięcej jest autorstwa Marcina Lutra, bo aż 9, na drugim miejscu plasuje się Johann Brenz z 5 drukami, Erazm Sarcerius obecny jest 4 pozycjami, Veit Dietrich i Filip Melancton dostarczyli po 2 druki, Albert Blankenburg, Casper Huberinus, Andreas Musculus, Andreas Osiander, Ludwig Rabe i Elżbieta Braunschweig-Lüneburg po 1 pozycji. Wykaz uzupełnia *Meklemburgische Kirchenordnung* opracowany przez kilku autorów.

Wytłoczone były w kilkunastu oficynach niemieckich. Najwięcej wyszło spod pras „Bibeldrucker von Wittenberg” Hansa Luffta — 5 oraz Hansa Daubmanna — 4. Obaj pozostawali w bliskich stosunkach z księciem Albrechtem.

Obecność tak dużej liczby druków Lutra jest efektem pierwszoplanowej roli luteranizmu w działalności księcia Albrechta, podniesionego przez władcę pruskiego do godności religii państwowej. Pozostali autorzy zawdzięczają miejsce w srebrnej bibliotece wysokiej ocenie ich pisarstwa przez księcia Albrechta, a także mniej lub bardziej zażyłym stosunkom, jakie ich łączyły z władcą pruskim. Na zawartość 20 woluminów oprócz *Biblii* i *Nowego Testamentu* w tłumaczeniu Lutra składają się postylle, modlitewniki i inne teksty *paxi pietatis*. W aspekcie struktury treściowej była srebrna kolekcja standardowym zbiorem, dla czasów Reformacji, popularnej literatury religijnej gromadzonej w bi-

bliotekach domowych. Jej popularny charakter podkreśla także fakt, że zawiera wyłącznie piśmiennictwo w języku niemieckim.

Książki ze srebrnej biblioteki nie były jednak czytane. Miała ona przede wszystkim charakter reprezentacyjny. W lekturze ich przeszkadzała chociażby waga woluminów, ważyły one przeciętnie ponad 3 kg.

Powstała dzięki księżnej Annie Marii, drugiej żonie księcia Albrechta. Z jej inicjatywy w zamku nad Pregolą znalazło się 17 opraw, w tym jedna przywieziona przez nią z domu rodzinnego. Tylko trzy zostały wykonane na polecenie księcia Albrechta — dwie okrywające *Biblię* i *Nowy Testament* były prezentami dla Anny Marii, natomiast trzecia była prawdopodobnie podarkiem dla faworyta księcia, Osiandra.

Kolekcja ta ze względu na wysoką wartość nie tylko artystyczną, ale także materialną od początku swego istnienia była pieczołowicie chroniona. Przechowywana była w specjalnie dla niej przygotowanej szafie. Pokazywano ją najznakomitszym gościom Królewca. Oglądał ją m.in. car rosyjski Piotr I. Nie zawsze była jednak bezpieczna na miejscu. W czasie wojny siedmioletniej 1756—1763 ukryta była w Kostrzynie Odrzańskim. W latach 1806—1807, w obawie przed wojskami napoleońskimi, wywieziona została do Kłajpedy. W roku 1810 razem z księgozbiorem zamkowym przeniesiona została do nowego budynku. Oglądać ją można było w gmachu Königliche und Universitätsbibliothek, a niektóre jej tomy na różnych wystawach na terenie Niemiec. W 1901 roku ponownie zmieniła adres z całym księgozbiorem bibliotecznym. W nowej siedzibie przechowywana była w gablotach, w specjalnym pomieszczeniu gromadzącym cimelia biblioteki, tzw. Kupferzimmer. W czasie I wojny światowej ukryta była w Bibliotece Królewskiej w Berlinie, gdzie w 1916 r. demonstrowano ją na wystawie poświęconej Lutrowi. Od 1932 r. stanowiła atrakcję tzw. Schausammlung mieszczącego się w starych, pokrzyżackich pomieszczeniach zamku królewieckiego. Sytuację srebrnej biblioteki zasadniczo odmieniła II wojna światowa. Najpóźniej na początku 1944 r. została ukryta przez administrację biblioteki w majątku Karwinden, dziś Karwiny k. Pasłęka. W latach 1945—1947 przewieziono ją do Pasłęka, skąd w 1947 r. 14 jej egzemplarzy trafiło do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu przechowywanych jest 12 woluminów, 1 egzemplarz w Bibliotece Narodowej w Warszawie, i jeden w Muzeum Mazursko-Warmińskim w Olsztynie. Los pozostałych 6 opraw jest nieznan.

WYDZIAŁ III

MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

POSIEDZENIA KOMISJI ASTRONOMICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 1 IV 1985 r.

Paweł Haensel (Warszawa): *Egzotyczne dazy gęstej materii i gwiazdy neutronowe.*

Posiedzenie naukowe dnia 22 IV 1985 r.

Henri Robe (Liege — Belgia): *Periodic Orbits in Triaxial Problems.*

Milcho Tsvetkov (Rožen — Bułgaria): *The National Observatory of the Bulgarian Academy of Sciences i: Recent Investigations of Flare Stars.*

Posiedzenie naukowe dnia 30 V 1985 r.

Marek Demiański (Warszawa): *Jak zbudować Wszechświat z niczego.*

Posiedzenie naukowe dnia 20 VIII 1985 r.

Claude Arpigny (Liege — Belgia): *Problems of contemporary cometary physics.*

Posiedzenie naukowe dnia 6 IX 1985 r.

Althea Wilkinson (Manchester — Anglia): *Shell Elliptical Galaxies.*

Peter Wilkinson (Manchester — Anglia): *Compact Radio Source in M82.*

Posiedzenie naukowe dnia 3 X 1985 r.

Titus Spoelstra (Dwingeloo — Holandia): *Recent Developments of Radioastronomy in the Netherlands.*

Posiedzenie naukowe dnia 21 X 1985 r.

Mikołaj Jerzykiewicz (Wrocław): *Nowe obserwacje gwiazd zmiennych typu Beta Cephei.*

Posiedzenie naukowe dnia 21 XI 1985 r.

Mirosława A n t a l (Hurbanowa — Czechosłowacja): *Astronomia kometarna.*

POSIEDZENIA KOMISJI GEOGRAFICZNO-GEOLOGICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 30 X 1985 r.

Rajmund Galon: *O niektórych zagadnieniach geomorfologii i geologii glacialnej na obszarze Polskiego Niżu.*

Przebieg zaniku lądolodu w schyłkowej fazie ostatniego zlodowacenia (Vistulianu) z jego fazami jest w świetle osadów i form polodowcowych stosunkowo dobrze znany. Mniej wiadomo o przebiegu nasuwania się lądolodu, skoro osady jego zostały w trakcie jego rozprzestrzenienia, a następnie zaniku lądolodu przykryte przez osady lądolodu w czasie deglacjacji. Niewątpliwie utwory z okresu nasuwania się lądolodu odegrały ważną rolę w przebiegu deglacjacji i dlatego godne są poznania.

Najpierw jednak należy ustalić stosunek czasowy przebiegu glacji do deglacjacji. Jak dotąd, przeważa zdanie o symetrycznym przebiegu obu procesów, tym bardziej że główną przyczyną zlodowaceń jak i innych objawów zasadniczych wahań temperatury na powierzchni Ziemi jest zmienność promieniowania słonecznego o przebiegu falowym. Okazuje się jednak, że krzywa glacji i deglacjacji jest opóźniona w stosunku do ogólnej krzywej termicznej na powierzchni Ziemi, przy czym zdaniem geofizyka Ludwiga (1979) opóźnienia te dochodzą do dziesiątków tysięcy lat. Według innych poglądów glacja jest procesem powolnym, natomiast zanik lądolodu odbywał się stosunkowo szybko. Na uwagę zasługuje również pogląd, że po długotrwałym gromadzeniu się mas lodowych w miejscu inicjalnym lądolodu nastąpił szybki rozrost czasy lodowej, jednakże rozprzestrzenienie się lądolodu było — podobnie jak w czasie deglacjacji — przerywane przez fazy postoju skraju lądolodu. Zanik mas lodowych zależnie od sposobu topnienia lądolodu przebiegał w sposób zróżnicowany i odznaczał się regionalnymi nawrotami czasy lodowej — w następstwie wahań klimatycznych drugiego rzędu.

Jaki był przebieg procesu narastania lądolodu, czyli glacji? Jak wyżej wskazano, utwory czasu glacji mają charakter kopalny, gdyż są przykryte utworami późniejszej deglacjacji. Stosując zasadę aktualizmu geologicznego, można przyjąć, że jako następstwa geologiczne nasunięcia lądolodu w spągowej części osadów ostatniego zlodowacenia pojawiają się proglacialne osady sandrowe i zastoiskowe przykryte podlodowcową gliną morenową, zdeponowaną przez nasuwający się lądolod.



lód. Należy się również spodziewać występowania w tej dolnej serii utworów ostatniego zlodowacenia utworów marginalnych lądolodu, jeżeli w trakcie dalszego ruchu lądolodu nie uległy zrównaniu. Do form powierzchniowych, których istnienie wiąże się z narastaniem czasy lodowej, można zaliczyć południkowo lub prawie południkowo przebiegające ciągi rynien podlodowcowych, o czym autor pisał już w innym miejscu (1965).

Innym ważnym zagadnieniem jest ustalenie hierarchii postojów lądolodu w trakcie deglacjacji. Można tu przyjąć układ modelowy oparty na rozwoju paleogeograficznym Niziu Polskiego, w schyłkowej fazie Vistulianu. Jak wiadomo, każda przerwa czasowa w deglacjacji, która polegała na utrwalaniu skraju zanikającego lądolodu, wyrażała się w postaci marginalnej akumulacji lądolodu i wód roztopowych, której efektem były mniejsze lub większe zespoły moren czołowych oraz stożki i doliny sandrowe. Wielkość pól i dolin sandrowych świadczy o długości trwania postoju lądolodu. Największa jednak jest ranga postoju lądolodu wtedy, gdy wody roztopowe stacjonującego lądolodu, przebiwszy się przez poprzednio usypany kompleks moren czołowych, uchodziły do najbliższej pradoliny. Taki system glacialno-paleohydrograficzny odpowiadał chronologicznie i genetycznie zlodowaceniu lub stadiolowi danego zlodowacenia. Przy hierarchicznie niższych fazowych postojach lądolodu szlak sandrowy nie osiąga już pradoliny, a sandr kończy się bliżej moren czołowych na wysoczyźnie. Przy kolejno niższej randze postoju, tj. przy subfazie, rola sandru ogranicza się do niewielkiego obrzeżania moreny czołowej od strony dystalnej, a w przypadku pojedynczej moreny czołowej reprezentującej najniższą rangę w hierarchii postojów lądolodu. Być może, podany układ hierarchiczny pozwoli na pewne uporządkowanie i ujednoczenie interpretacji osadów i form marginalnych lądolodu na Polskim Niziu połodowcowym. Stosując pewnego rodzaju podział hierarchiczno-genetyczny przebiegu deglacjacji, autor pragnie litostratygrafię i biostratygrafię danego zlodowacenia uzupełnić analizą geomorfologiczną lub przeciwstawić im kryteria geomorfologiczne (Galon 1980). Interpretacja ta jest możliwa, gdy jako utwory marginalne lądolodu występują moreny czołowe.

Tym stwierdzeniem autor przechodzi do ostatniego zagadnienia swych rozważań. W oparciu o własne badania (1968) autor stwierdził, że pomiędzy ogólnie przyjętymi sposobami zaniku lądolodu, a więc deglacjacją frontalną a deglacjacją arealną, które jednakże mają charakter przypadków skrajnych, istnieje wiele sytuacji pośrednich, wśród których najczęściej występuje deglacjacja strefowa, polegająca na stagnacji i topnieniu skrajnej strefy lądolodu z tworzeniem się osadów w przewodzie warstwowych o powierzchni pagórkowatej. Okazuje się, że do podobnych wniosków dochodzą badacze amerykańscy C. Koteff i F. Pessl Jr. w odniesieniu do plejstocenijskiego lądolodu kanadyjskiego

(1981). Wskazując na owe dwie przeciwstawne koncepcje deglacjacji, frontałą i arealna, autorzy ci w świetle szczegółowego kartowania geomorfologicznego na obszarze Nowej Anglii przyjmują trzeci model deglacjacji, tzw. koncepcję morfosekwencji, która zawiera fragmenty obu poprzednich koncepcji czy modeli. W myśl tej trzeciej koncepcji lądolód zanikał w następstwie stagnacji strefowej. Deglacjacja ta odbywała się w sposób systematyczny. Rozmieszczenie osadów marginalnych wskazuje, że aktywny lądolód znajdował się tylko kilka kilometrów od skraju recesji. Podobny sposób deglacjacji opisał kiedyś na obszarze skandynawskim Mannerfelt.

Z powyższych uwag wynika, iż zasadniczy przebieg zaniku lądolodów odbywał się w sposób bardziej zróżnicowany, niż to się przyjmuje w naszych publikacjach, i wymaga dalszych szczegółowych badań.

#### Piśmiennictwo

1. Galon R., *Some new problems concerning subglacial channels*. Geographia Polonica 6, Warszawa 1965.
2. Galon R., *On types of deglaciation of the Scandinavian inland ice*. Acta Geogr. Debr. VII, Debrecen 1968.
3. Galon R., *Über den stratigraphischen Wert der glazialen Randformen im nordischen Vereisungsgebiet in Mitteleuropa*. Mitt. Österr. Geogr. Ges. Bd. 122, Wien 1980.
4. Ludwig A. O., *Zur Asymmetrie der quartären Vereisungsbläute und ihrer Folgeerscheinungen am Beispiel von Nordeuropa*. Wissenschaftl. Zeitschr. E.-M.-Arndt-Universität Greifswald, XXVII, 1978.
5. Koteff C., Pessel Jr. F., *Systematic ice retreat in New England*. Geological Survey. Professional Paper 1179. Washington 1981.

#### Posiedzenie naukowe dnia 4 XII 1985 r.

Eugeniusz Drodowski: *Osady zlodowacenia Vistulian w północnej części dolnego Powiśla*.

Wyniki przeprowadzonych badań terenowych w ramach problemu MR I/25 w ciągu ostatniego okresu pięcioletniego (1980—1985) pozwoliły na przedstawienie nowego podziału stratygraficznego osadów zlodowacenia Vistulian (bałtyckiego, północnopolskiego) w północnej części dolnego Powiśla. Innowacją tego podziału w stosunku do dotychczasowych jest wyróżnienie dwóch serii osadów morskich — środkowo- i późnowistuliańskiej oraz rozpoznanie wczesnowistuliańskich iłów ryjewskich (eksploatowanych w cegielni w Ryjewie) jako osadów korelujących prawdopodobnie z iłami yoldiowymi okolic Elbląga.

Historia zdarzeń glacialnych w czasie ostatniego zlodowacenia (Vistulianu) na zbadanym obszarze rozpoczęła się od nasunięcia lądolodu, który pozostawił glinę morenową trzeciego poziomu glacialnego, tzw. poziom toruński. Sądząc z przeprowadzonych kilkadziesiąt datowań termoluminescencyjnych (TL) osadów, zdarzenie to o doniosłym zna-

czeniu paleośrodowiskowym nie tylko dla rozpatrywanego obszaru, ale również dla obszarów lądowych i morskich leżących na południe od nasuwającego się czoła lądolodu, miało miejsce około 60 000 lat temu.

Po osadzeniu gliny morenowej trzeciego poziomu glacialnego nastąpiła sedymentacja osadów międzymorenowych — piasków drobnoziarnistych, a gdzieś tam również ilów warwowych reprezentujących łącznie główną masę osadów drugiego poziomu glacialnego i jednocześnie główną część profilu stratygraficznego wysoczyzny morenowej, nie naruszoną przez późniejsze transgresje morskie. Proces akumulacji gliny morenowej drugiego poziomu glacialnego zakończył się, opierając się na wynikach datowań TL, około 56 000 lat temu. Oznacza on tu schyłek starszego, środkowowistuliańskiego cyklu glacialnego, przejawiający się w degradacji czaszy lodowcowej w drodze procesów deglacjacji arealnej i zarazem początek trwającego ponad 30 000 lat interstadiału grudziądzkiego o cechach złożonego klimatycznie, lecz na ogół chłodnego okresu międzylodowcowego z właściwymi mu w jego początkowych fazach wznoszącymi ruchami glacioizostatycznymi oraz eustatycznym podnoszeniem się poziomu oceanu.

Na obszarze dzisiejszego Bałtyku rozwinęło się w tym czasie morze powiązane prawdopodobnie z oceanem światowym. Nastąpiła wówczas transgresja wód morskich wzdłuż obniżenia dolinnego dolnej Wisły, która doprowadziła do częściowego zasypania uprzednio powstałej zatoki i jej odgałęzień. Osady tej transgresji cechują się właściwymi osadom morskim strukturami sedymentacyjnymi (warstwowaniem pagórkowatym, miejscami także soczewkowym), obecnością mikroelementów (litu, baru, galu, niklu i chromu) w ilościach określających zbiornik morski o stosunkowo niskim zasoleniu, składem izotopów tlenu i węgla właściwym osadom morskim oraz występowaniem szczątków redeponowanej przez prądy i falowanie fauny mięczaków morskich.

Wśród osadów glacialno-morskich wyróżniono charakterystyczny dla proksymalnych osadów glacialno-morskich typ gliny morenowej, powstałej w wyniku wytapiania się materiału morenowego z pokrywy lodowcowej w pobliżu linii podparcia tej pokrywy. Zaproponowano dlań nazwę opisową: morena subakwalna topnienia oddolnego.

Kolejna wielka transgresja morska, albo raczej ingresja wód morskich w istniejącą zatokę, nastąpiła w czasie bezpośrednio poprzedzającym ostatnie na zbadanym terenie nasunięcie lodowcowe w czasie stadiału głównego. Transgresja ta, związana z glacioizostatycznym obniżaniem terenu i jednocześnie spiętrzaniem wód przed czołem nasuwającego się lądolodu, doprowadziła do całkowitego zasypania zatoki w granicach dzisiejszej doliny dolnej Wisły, sięgając na południe co najmniej po Gniew i Kwidzyn.

Recesja ostatniego lądolodu miała charakter oscylacyjny i odbywała się przeważnie w warunkach zalania obszaru proglacialnego przez

wodę. Świadczą o tym lobowate zarysy ciągów moren czołowych, występujące w ich obrębie struktury glaciektoniczne oraz struktury spływów podwodnych materiału, a także delty podwodne spotykane na południowych obrzeżach dzisiejszych Żuław.

#### WYDZIAŁ IV

#### PRAWNO-SPOŁECZNY

Posiedzenie naukowe dnia 10 XII 1985 r.

Andrzej A d a m s k i przedstawił pracę własną: *Alkohol a przestępczość w świetle kryminologii*.

(Praca przewidziana do druku w serii „Studia Iuridica”).

### III

## MATERIAŁY BIO- I BIBLIOGRAFICZNE CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW TOWARZYSTWA

(Ciąg dalszy)

### Wydział I

RYSZEWSKI BOHDAN urodził się 9 września 1934 r. we Włocławku. Naukę w zakresie szkoły podstawowej rozpoczął w okresie okupacji w tajnym nauczaniu we Włocławku. Po wyzwoleniu ukończył najpierw szkołę podstawową, a następnie w 1954 r. otrzymał maturę w Liceum Ziemi Kujawskiej we Włocławku. W tymże roku został przyjęty na pierwszy rok studiów na kierunku historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Studiował od 1956 r. na specjalizacji archiwistycznej. Uczęszczał na seminaria profesorów Bronisława Włodarskiego i Wojciecha Hejnosza. Pracę magisterską pt. „Polityka ruska Kazimierza Sprawiedliwego” przygotował pod kierunkiem profesora B. Włodarskiego. W 1957 r. senat UMK przyznał mu stypendium naukowe. Studia ukończył w 1958 r. w czerwcu i od października rozpoczął pracę w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach jako młodszy archiwista. Od 1959 r. był kierownikiem pracowni naukowej tegoż Archiwum, a następnie kierownikiem oddziału. W marcu 1964 r. został przeniesiony do pracy w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Kielcach na stanowisko kierownika referatu historii partii. Od 1 marca 1966 r. był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W marcu 1970 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy pt. „Archiwistyka — przedmiot, zakres, podział”, obronionej przed Radą Wydziału Humanistycznego UMK. W sierpniu 1970 r. został powołany na stanowisko adiunkta w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK. Od 1 lipca 1974 r. objął stanowisko dyrektora Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Niezależnie od tych obowiązków prowadzi zajęcia dydaktyczne na kierunku historii (specjalizacja archiwistyczna) i na kierunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. W 1984 r. przedstawił Radzie Wydziału Humani-

stycznego UMK rozprawę habilitacyjną pt. „Problemy i metody badawcze archiwistyki”. Dnia 18 października 1984 r. odbył kolokwium habilitacyjne pozytywnie przyjęte przez Radę Wydziału Humanistycznego UMK, która tegoż dnia podjęła uchwałę o nadaniu mu stopnia doktora habilitowanego w zakresie archiwistyki i informacji naukowej. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego od 1958 r., w 1983 r. został powołany przez Zarząd Główny PTH w skład Komisji Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii. Od 1966 r. jest członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, a od 1984 r. członkiem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Archiwistyka — przedmiot, zakres, podział (Studia nad problemem), Roczniki TNT, R. 76, z. 2, Warszawa—Poznań 1972, ss. 104. 2) Problemy i metody badawcze archiwistyki, Rozprawy UMK, Toruń 1984, ss. 202. b) Rozprawy i artykuły: 3) Studium Archiwalne z perspektywy czterech lat pracy w archiwum, w: Zjazd Studium Archiwalnego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1962, Referaty, ss. 10. 4) Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Kielcach, Archeion, t. 39, 1963, s. 45—62 (wspólnie z A. Makowską). 5) Zbiór archiwaliów w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach, Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego, t. 2, Kraków 1964, s. 375—378 (wspólnie z T. Maszczyńskim). 6) Materiały do dziejów powstania styczniowego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach, Archeion, t. 40, 1964, s. 23—32 (wspólnie z E. Wirską); przedrukowany w: Rocznik Świętokrzyski, t. 2, 1971, s. 271—280. 7) O niektórych podstawowych pojęciach archiwalnych, Zeszyty Naukowe UMK, Historia, t. 5, 1969, s. 93—120. 8) Specjalizacja archiwistyczna na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika i jej absolwenci w latach 1951—1967, Zeszyty Naukowe UMK, Historia, t. 5, 1969, s. 121—140. 9) Archiwistyka — przedmiot, zakres, podział. Studia nad problemem, Sprawozdania TNT, t. 23, 1969, s. 46—48. 10) Wybory do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. w województwie kieleckim, w: Kielecczyzna w walce o lepsze jutro, Warszawa 1969, s. 116—139. 11) Materiały i dokumenty, *ibid.*, s. 227—254. 12) Ruch chłopski w latach 1861—1862 w guberni radomskiej, Rocznik Świętokrzyski, t. 2, 1971, s. 18—34. 13) Stan opracowania i udostępniania zasobów archiwów państwowych, w: Materiały sesji „Archiwa warsztatem pracy historyka”, Toruń 1971 s. 11—40, (wspólnie z I. Janosz-Biskupową). 14) Z zagadnień zespołu archiwalnego, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia, t. 8, 1973, s. 139—150. 15) Rozwój form kancelaryjnych w Polsce w XIX i XX wieku. Stan badań i postulaty badawcze, w: XI Pow. Zjazd Hist. Polskich w Toruniu, Kolokwium Komisji Archiwalnej i Nauk Pomocniczych Historii, Toruń 1974, s. 9—16. 16) Rozwój form kancelaryjnych w Polsce w XIX i XX wieku. Stan badań i postulaty badawcze, w: Nauki pomocnicze historii na XI Pow. Zjeździe Hist. Polskich w Toruniu, Warszawa 1976, s. 74—89. 17) Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w pięciolecie 1974—1978, uwagi o rozwoju i perspektywach, w: Studia o działalności i zbiorach Biblioteki UMK, cz. 1, Toruń 1980, s. 8—26. 18) Uwagi o funkcjonalności gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, *ibid.*, cz. 1, s. 49—62. 19) Problemy działalności Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, Życie Szkoły Wyższej, 1980, nr 12, s. 117—127. 20) Wpływ współczesnych tendencji rozwoju archiwistyki na uniwersyteckie kształcenie archiwistów, w: Problemy kształcenia archiwistów na uniwersytetach, Toruń 1982, s. 21—39. 21) Ludwik Kolankowski jako bibliotekarz, w: Ludwik Kolankowski 1882—1982. Materiały sesji w stulecie urodzin, Toruń 1983, s. 65—77. 22) O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej okresu 1918—1939, Acta UNC, Historia, t. 19, 1984, s. 173—203. 23) Uwagi o dawnych i nowych przewodnikach archiwalnych, Archeion, t. 78, 1984. c) Prace popularno-

naukowe: 24) Powstanie styczniowe. Dokumenty, w: Magazyn Słowa Ludu, 1963, nr 172. 25) Archiwum i dzieje regionu, *ibid.*, 1963, nr 207. 26) Z dziejów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne w Kielecczyźnie w XIX wieku, *ibid.*, 1966, nr 335. 27) Uniwersyteckie studium archiwistyczne w Toruniu, *Litery*, R. 8, nr 7, 1969, s. 25—27. 28) Zadania Biblioteki Głównej UMK wobec Uniwersytetu, *Biuletyn Informacyjny UMK*, październik 1976, s. 1—8. 29) O Bibliotece Uniwersyteckiej, w: *Wokół książki*, Toruń 1978, ss. 5. d) Sprawozdania i recenzje: 30) *Kronika — Kielce*, *Małopolskie Studia Historyczne*, R. 4, z. 2, 1961, s. 93—94. 31) Specjalizacja archiwalna na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu, *Archiwista*, R. 3, 1967, z. 4, s. 1—7. 32) *Inwentarz akt Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku 1919—1939*, oprac. C. Stodolny, Warszawa 1967, *Zapiski Historyczne*, t. 34, z. 1, 1969, s. 151—153. 33) Obrady sekcji nauk pomocniczych historii na X Zjeździe Hist. Polskich w Lublinie 9—13 września 1969, *Archiwista*, R. 6, 1970, z. 1, s. 12—22. 34) Regionalna sesja naukowa poświęcona dziejom powstania styczniowego na Kielecczyźnie, *Rocznik Świętokrzyski*, t. 2, 1971, s. 289—304. 35) Konferencja Komisji Archiwalnej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Toruniu, *Zapiski Historyczne*, t. 36, 1971, z. 4, s. 199—201. 36) S. Pańków, *Archiwa*, Warszawa 1969, *Studia Źródłoznawcze*, t. 16, 1971, s. 241—243. 37) Centralny Gosudarstvennyj istoričeskij Archiv Estonskoj SSR, Putevoditel, Moskwa 1969, *Zapiski Historyczne*, t. 37, 1972, z. 3, s. 141—143. 38) *Sborník Archivních Prací*, R. 20, 1970, z. 1 i 2, *Archeion*, t. 58, 1973, s. 151—153. 39) *Archivní Časopis*, R. 1970, z. 1 i 2, *Archeion*, t. 58, 1973, s. 136—138. 40) *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie*. Informator, *Zapiski Historyczne*, t. 49, 1984. e) *Skrypty*: 41) *Przysposobienie biblioteczne*, Toruń 1978, skrypt UMK, ss. 90 (red. i współautorstwo). 42) *Archiwistyka*. Przewodnik metodyczny, Poznań 1979, ss. 32. 43) *Przysposobienie biblioteczne*, Toruń 1982, ss. 92, wyd. drugie poprawione (red. i współautorstwo). f) *Bibliografie*: 44) *Bibliografia archiwistyki polskiej do roku 1970*, pod red. A. Tomczaka, oprac. J. Pakulski, R. Piechota i B. Ryszewski, Warszawa—Łódź 1984, ss. 272.

W niniejszym wykazie nie uwzględniono: kilku opracowań redakcyjnych wydawnictw zbiorowych oraz drobniejszych publikacji i wydawnictw.

## Wydział II

SZWEDEK ALEKSANDER urodził się 18 kwietnia 1940 r. w Bydgoszczy. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy w roku 1957, podjął studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego w zakresie filologii angielskiej. Stopień magistra uzyskał w 1963 r. na podstawie pracy „Scandinavian Loanwords in Middle English” napisanej pod kierunkiem prof. T. Grzebieniowskiego. W latach 1963—1975 pracował w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Łódzkiego. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1969 r. na podstawie rozprawy „The Verb System in Beaumont and Fletcher's Works”, której promotorem był prof. J. Fisiak. W 1975 r. podjął pracę w WSP w Bydgoszczy, gdzie był kierownikiem Zakładu Filologii Angielskiej w latach 1975—1983. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie filologii angielskiej uzyskał na mocy uchwały Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu w 1976 r. na pod-

stawie pracy „A Contrastive Analysis of Reference in English and Polish”. W latach 1976—1978 był dziekanem Wydziału Humanistycznego, a od września 1981 do marca 1982 r. — rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Prowadził wykłady i seminaria na filologii angielskiej Uniwersytetu Gdańskiego i wykłady na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Był stypendystą na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles, na Uniwersytecie w Edynburgu i na Uniwersytecie w Oxfordzie. Był wykładowcą na Uniwersytecie w Turku i w Åbo Akademi w Finlandii oraz konsultantem na Uniwersytecie w Pittsburghu. Od 1985 r. jest kierownikiem Zakładu Filologii Angielskiej UMK. Jest członkiem następujących organizacji zawodowych: Linguistic Society of America (od 1964), Polskie Towarzystwo Językoznawcze (od 1966), Polskie Towarzystwo Neofilologiczne (od 1975; w latach 1975—1979 był członkiem Rady Głównej), Bydgoskie Towarzystwo Naukowe (od 1975), Zespół Dydaktyczno-Wychowawczy ds. Neofilologii przy Ministrze NSzWiT (w latach 1977—1981), Komisja Językoznawstwa PAN oddział w Poznaniu (od 1979), Societas Linguistica Europaea (od 1980), Rada Redakcyjna *Studia Anglica Posnaniensia* (od 1980), Międzynarodowe Stowarzyszenie Uniwersyteckich Profesorów Języka Angielskiego (International Association of University Professors of English) (od 1983).

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Word order, sentence stress and reference in English and Polish, Linguistic Research Inc., Canada, 1976. b) Artykuły: 2) The English Finite Verb System, *Studia Anglica Posnaniensia* 3, 1971, s. 61—69. 3) The Subjunctive in English, *Studia Anglica Posnaniensia* 4, 1972, s. 107—115. 4) Rec. C. Carlton Descriptive Syntax of the Old English Charters, *Linguistics* 99, 1973, s. 115—118. 5) Some Aspects of Definiteness and Indefiniteness of Nouns in Polish and in English, *Papers and Studies in Contrastive Linguistics* 2, 1973, s. 203—212. 6) The Role of the Sentence Stress in the Interpretation of Correferentiality in English and Polish, *Papers and Studies in Contrastive Linguistics* 4, 1975, s. 13—23 (przedrukowany w: J. Fisiak (red.) *Theoretical Issues in Contrastive Linguistics*, Amsterdam: Benjamins, 1980, s. 377—388, i przetłumaczony w: H. Raabe (Hrsg.) *Trends in kontrastiver Linguistik*, Gunter Narr, Tübingen, 1976, s. 137—150, jako *Die Rolle der Satzbetonung bei der Interpretation der Referenzidentität in Englischen und in Polnischen*. 7) The Thematic Structure of the Sentence in English and Polish, w: R. Palmberg i H. Ringbom *Kontrastiv Lingvistik och Felanalys*, Åbo, 1977, s. 159—164. 8) Lexical Cohesion in Text Analysis, *Papers and Studies in Contrastive Linguistics* 11, 1980, s. 95—110. 9) Some Problems of Yes/No Answers, *Papers and Studies in Contrastive Linguistics* 15, 1982, s. 5—11. 10) Emphasis and Ellipsis w: K. Sajavaara (red.) *Cross-language Analysis and Second Language Acquisition* 2, *Jyväskylä Cross-language Studies* No 10, 1983, s. 203—210. 11) Contrastive Linguistics and Text Analysis, w: J. Fisiak (red.) *Contrastive Linguistics: Prospects and Problems*, The Hague: Mouton, 1984, s. 419—429. 12) Sexpartition versus bipartition, w: U. Pieper i G. Stickel (red.) *Studia Linguistica Diachronica et Synchronica: Werner Winter Sexagenario Anno MCMLXXXIII*, Berlin: Mouton, 1985. 13) Sentence stress and category membership, w: D. Kastovsky i A. Szwedek (red.) *Linguistics across geographical and historical boundaries: In honour of Jacek Fisiak*, Berlin: Mouton, 1986. c) Redakcja: 14) *Studia Filologiczne: Filologia Angielska*, WSP Bydgoszcz, 1978, 1979, 1981, 1984, 1985. 15) *Selected Problems in Linguistics*, PWN, 1985. 16) *Linguistics*



WAWRZYŃCZYK JAN urodził się 7 grudnia 1944 r. w miejscowości Pudzików w woj. piotrkowskim w rodzinie chłopskiej. Od r. 1947 mieszka w Łodzi. Tu ukończył liceum ogólnokształcące (w r. 1962). Studiował filologię rosyjską w Uniwersytecie Warszawskim i w Uniwersytecie Moskiewskim, dyplom magistra filologii rosyjskiej uzyskał w Moskwie w r. 1969. Odbył staż asystencki w Uniwersytecie Wrocławskim oraz Uniwersytecie Łódzkim, po czym został asystentem w katedrze filologii rosyjskiej Uniwersytetu Łódzkiego. Doktoryzował się pod kierunkiem prof. dra hab. Mścisława Olechnowicza w r. 1974 na podstawie pracy „Zagadnienie repartycji fleksyjnej rzeczowników w języku polskim i rosyjskim”. Habilitował się w r. 1979 w Uniwersytecie Warszawskim na podstawie pracy „Problemy relatywizacji zaimkowej w ruszczyźnie literackiej XIX—XX wieku”. W okresie od X 1977 do VII 1984 r. pracował w Zakładzie Filologii Rosyjskiej WSP w Bydgoszczy, kolejno jako adiunkt, docent kontraktowy i docent mianowany — kierownik Zakładu. Pracując w Uniwersytecie Łódzkim zorganizował jednocześnie, w r. 1985, Zakład Filologii Rosyjskiej w UMK, kierując tą jednostką od momentu jej oficjalnego powołania do życia w maju tegoż roku. Jesienią 1986 r. przeszedł na stałe do pracy w UMK. Odbył staż naukowy w Uniwersytecie Moskiewskim w roku akad. 1976/77 i w uniwersytecie w Pittsburghu (USA) w r. 1981. Jest członkiem kilku polskich towarzystw naukowych. Uczestniczył w wielu krajowych i międzynarodowych konferencjach i kongresach.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Studia nad rosyjskimi zdaniami złożonymi z relativum *kotoryj*, Bydgoszcz 1977. 2) Problemy relatywizacji zaimkowej w ruszczyźnie literackiej XIX—XX wieku, Bydgoszcz 1979. 3) Problemy konfrontacji przekładowej języka polskiego i rosyjskiego (w świetle krytyki leksyko-graficznej), Bydgoszcz 1982. b) Rozprawy i artykuły: 4) O akcentuacji rosyjskiej, *Język Rosyjski* 25: 1972, 4, s. 202—207. 5) O syntagmatycznych wyznacznikach pozycji akcentu w wyrazach rosyjskich (nominach), *Slavia Orientalis* 22: 1973, 2, s. 215—218. 6) O rodzaju gramatycznym wybranej grupy rzeczowników polskich i rosyjskich, *Slavia Orientalis* 25: 1976, 1, s. 77—86. 7) Próba określenia miejsca fleksji w procesie tworzenia tekstu, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego*, ser. I, 1976, 109, s. 23—26. 8) O szyku zaimka *kotoryj* w rosyjskim zdaniu względnym, *International Review of Slavic Linguistics* 1: 1976, 2—3, s. 219—225. 9) Uwagi o wyrazistości funkcjonalnej form fleksyjnych rzeczowników w języku polskim i rosyjskim, *Acta Universitatis Lodzensis*, ser. I, 1977, 16, s. 43—46. 10) Some observations on one type of relative clause in Modern Russian, *Slavia Orientalis* 27: 1978, 3, s. 367—368. 11) Połączenie *który to*, *Język Polski* 58: 1978, 2, s. 157—158. 12) O pewnym modelu akcentuacji rosyjskiej, *Przegląd Rusycystyczny* 1: 1978, 2, s. 21—27. 13) Z konfrontacji przekładowej języka polskiego i rosyjskiego, *International Review of Slavic Linguistics* 3: 1978, 3, s. 415—422. 14) Funkcja dystynktywna akcentu wyrazowego w języku rosyjskim i polskim, *Acta Universitatis Lodzensis*, ser. I, 1979, 33, s. 183—191. 15) Z problematyki zdań względnych w polskim i rosyjskim, *Slavica Lunden-*

sia 7: 1979, s. 109—117. 16) Rozbieżności paradygmatyczne rzeczowników czeskich w zestawieniu z ich bliskodźwięcznymi polskimi odpowiednikami słownikowymi, Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy, Studia Filologiczne 7: 1980, s. 94—98. 17) Ze studiów nad polskim i rosyjskim słownictwem lingwistycznym, Przegląd Rusycystyczny 4: 1981, 2, s. 37—41. 18) Zamiętki po sławiańskiej dwujęzycznej leksykografii, Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy, Studia Filologiczne 14: 1982, s. 109—120. 19) Język polski, rosyjski i angielski we wzajemnej konfrontacji przekładowej, Poradnik Językowy 1982, 6, s. 407—410. 20) Polsko-rosyjskie minucje leksykograficzne, Wiener Slavistischer Almanach 12: 1983, s. 315—326. 21) Rosyjska i polska terminologia literacka w konfrontacji przekładowej, Przegląd Rusycystyczny 7: 1984, 1—2, s. 55—59. 22) Aktualne problemy leksykografii polsko-rosyjskiej, Przegląd Rusycystyczny 7: 1984, 3, s. 83—97. 23) Terminologia morska w leksykografii rosyjsko-polskiej i polsko-rosyjskiej, Przegląd Morski 38: 1985, 1, s. 45—47. 24) Ze słownikowych studiów przekładowych nad językiem polskim i rosyjskim, Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy, Studia Filologiczne 18: 1985, s. 137—147. 25) Przekłady w leksykografii polsko-rosyjskiej a słownictwo jednojęzyczne, Polonica 10: 1985, s. 225—233. 26) Uwagi o frazeologii w *Wielkim słowniku polsko-rosyjskim* D. Hessena i R. Stypuły, Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej 2: 1985, s. 207—214. 27) Z dziejów radzieckiej leksykografii dwujęzycznej: *Słownik polsko-rosyjski* Bronisławy Marchlewskiej i Marii Rozwadowskiej, Przegląd Rusycystyczny 8: 1985, 3, s. 35—46. 28) The Bydgoszcz Pedagogical University Project on Polish-Russian Lexicography, Selected Problems in Linguistics, ed. by A. Szwedek, Warszawa—Poznań 1986, s. 97—102. c) Prace popularnonaukowe: 29) Czy potrzebny jest słownik rosyjskich nazw własnych? *Język Rosyjski* 26: 1973, 3, s. 148—150. 30) Wwiedzenie w fonologiju sowriemiennogo russkogo jazyka, *Język Rosyjski* 28: 1975, 3, s. 37—43. 31) O słownikowych badaniach konfrontatywnych, *Język Rosyjski* 37: 1984, s. 134—140. 32) Obszerne nie znaczy lepsze, *Kultura* 2: 1986, 6, s. 10. d) Recenzje i sprawozdania: 33) *Rossica w Słowniku poprawnej polszczyzny* PWN, *Slavia Orientalis* 23: 1974, 2, s. 203—206. 34) Ćwierćwiecze lingwistyki w „*Języku Rosyjskim*”, *Język Rosyjski* 26: 1973, 4, s. 203—208. 35) Nowoczesność w polsko-rosyjskiej leksykografii przekładowej, *Przegląd Humanistyczny* 24: 1980, 4, s. 187—193.

Pełny spis publikacji zawiera przeszło 100 pozycji, powyższe zestawienie obejmuje większe prace.

### Wydział III

PIETRUCIEŃ CZESŁAW urodził się 14 lutego 1938 r. w Grodnie, jako syn Antoniego i Anieli Pietrucieniów. Liceum ogólnokształcące ukończył w czerwcu 1955 r. w Łodzi, gdzie we wrześniu tego samego roku rozpoczął studia geograficzne na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego. W październiku 1958 r. został przyjęty na specjalizację z zakresu hydrografii w Katedrze Geografii Fizycznej Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu. Studia ukończył w czerwcu 1960 r., składając pracę magisterską pt. „Charakterystyka hydrograficzna ujścia rzeki Słupi”. Od sierpnia 1960 do maja 1961 r. pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej i Zakładzie Wychowawczym Dzieci Głuchych w Łodzi. W maju 1961 r. został przyjęty na stanowisko asystenta, a w roku 1964 awansowany na starszego asystenta w Zakładzie Hydrografii UMK w Toruniu. W tym okresie, obok zajęć dydaktycznych, pro-

wadził równocześnie badania terenowe, głównie w dorzeczu Mątwy i w rejonie Zalewu Koronowskiego, których wynikiem było opublikowanie prac dotyczących tych obszarów. Brał także czynny udział w kartowaniu hydrograficznym, prowadzonym przez Instytut Geografii PAN, którego efektem jest opracowanie 5 arkuszy map w skali 1:50000. Główne jego zainteresowania skupiały się jednak na zagadnieniu wód podziemnych jako składnika środowiska geograficznego. Na przełomie lat 1963/1964 rozpoczął systematyczne obserwacje wód gruntowych w strefie brzegowej, których wyniki opublikował w pracy pt. „Dynamika wód gruntowych w strefie brzegowej morza na przykładzie wybranych odcinków polskiego wybrzeża”. Na jej podstawie uzyskał w maju 1968 r. stopień doktora nauk przyrodniczych, a w październiku tego roku został powołany na stanowisko adiunkta w Zakładzie Hydrografii UMK. W roku 1969 przebywał na 6-tygodniowym stażu naukowym w Związku Radzieckim, a w 1971 r. w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Niezależnie od prac terenowych prowadził liczne zajęcia dydaktyczne, jak ćwiczenia, seminaria i wykłady z zakresu hydrografii, potamologii i geografii regionalnej na studiach dziennych i zaocznych. Od roku 1973 pełni też obowiązki promotora prac magisterskich. Za pracę dydaktyczną był kilkakrotnie wyróżniany nagrodą rektorską, a w roku 1981 Złotym Krzyżem Zasługi. W tym samym roku otrzymał nagrodę Sekretarza Naukowego PAN za prace nad „Przeglądową mapą hydrograficzną Polski”. W latach 1978—1979 przebywał w Republice Federalnej Niemiec jako stypendysta Fundacji im. A. Humboldta w Bonn, gdzie na wybrzeżu Morza Północnego kontynuował badania hydrologiczne z zakresu oddziaływania morza na warunki dynamiczne i hydrochemiczne wód podziemnych przyległych obszarów. W latach 1975, 1977 i 1982 był współorganizatorem i uczestnikiem Toruńskich Wypraw Polarnych na Spitsbergen, w trakcie których kierował pracami grupy hydrograficznej. Część wyników przeprowadzonych tam badań została już opublikowana w kolejnych tomach *Acta Universitatis Nicolai Copernici* (Geografia XIII, XVI i XVIII) i innych wydawnictwach lub znajduje się w opracowaniu. Całością wyników badań i obserwacji terenowych z zakresu hydrologii wód podziemnych w strefie brzegowej morza zawarł w rozprawie habilitacyjnej pt. „Regionalne zróżnicowanie warunków dynamicznych i hydrochemicznych wód podziemnych w strefie brzegowej Południowego i Wschodniego Bałtyku”, opublikowanej w 1983 r. Przedmiotem jego aktualnych zainteresowań — obok problematyki polarnej — jest zagadnienie regionalizacji reżimu wód podziemnych Dolnego Powiśla. Będąc członkiem Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Polskiego Towarzystwa Geofizycznego i Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi, prowadzi aktywną działalność popularyzatorską geografii.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Dynamika wód gruntowych w strefie brzegowej morza na przykładzie wybranych odcinków polskiego wybrzeża. *Studia Societatis Scientiarum Torunensis*, vol. VII, nr 1, 1969, s. 1—82. 2) Regionalne zróżnicowanie warunków dynamicznych i hydrochemicznych wód podziemnych w strefie brzegowej Południowego i Wschodniego Bałtyku. Wydaw. UMK, seria Rozprawy, Toruń 1983, s. 278. b) Artykuły: 3) Opis geograficzny zlewni rzeki Mątawy. *Rocznik Grudziądzki*, t. IV, 1965, s. 187—208. 4) O związku wahań wód gruntowych na Nizinie Karwieńskiej ze stanami wód morza. *Gospodarka Wodna*, z. 8, 1966, s. 292—296. 5) Stosunki hydrograficzne w rejonie Zalewu Koronowskiego. *Zeszyty Naukowe UMK, Geografia Va*, Toruń 1967, s. 1—34. 6) W sprawie genezy zasolenia płytkich wód gruntowych w północno-wschodniej części delty Wisły. *Czasopismo Geograficzne*, z. 3, 1969, s. 341—356. 7) Zagadnienie korelacji pracy pomp na polderach żuławskich z warunkami atmosferycznymi. *Gosp. Wodna*, z. 11, 1969, s. 440—407. 8) Wstępne badania hydroklimatyczne w rejonie Stacji Wodnej Sokole Kuźnica nad Zalewem Koronowskim. *Zeszyty Naukowe UMK, Geografia VIII*, Toruń 1971, s. 81—99. 9) Formy i zasięg oddziaływania Zalewu Koronowskiego na obszarach przyległych. *Zeszyty Naukowe UJ, Prace Geograficzne*, z. 29, 1971, s. 33—38. 10) Wpływ ujęcia wodnego ZWCh „Elana” na kształtowanie się stosunków wodnych przyległych obszarów na tle problematyki ochrony naturalnego środowiska. Konferencja Naukowo-Techniczna SN-TliT na temat „Ochrony naturalnego środowiska w przemyśle chemicznym w województwie bydgoskim”, Toruń 1973, s. 67—75. 11) Zasolenie wód w delcie Wisły. *Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Rozprawy Wydz. III-go*, z. 9, Gdańsk 1972, s. 263—278 (współautorstwo). 12) Badania zasolenia wód gruntowych na Żuławach Gdańskich i Elbląskich. *Zeszyty Naukowe Wydz. BiNoZ Uniwersytetu Gdańskiego, Oceanografia 2*, 1974, s. 39—57. 13) Dynamika zasolenia wód gruntowych w północno-wschodniej części delty Wisły. *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Geografia XI*, z. 35, Toruń 1975, s. 87—100. 14) Geograficzne aspekty problematyki wód gruntowych obszarów podmokłych Związku Radzieckiego. *Czasop. Geograficzne*, z. 1, 1975. 15) Udział czynników naturalnych i antropogenicznych w kształtowaniu wybranych elementów fizykochemicznych wód jez. Pakoskiego. *Studia Societatis Scientiarum Torunensis*, vol. VIII, nr 4—6, 1976, s. 231—241. 16) Hydrological investigations of moraine lakes in the forefield of Aavatsmark glacier. *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Geografia XIII*, z. 43, Toruń 1977, s. 127—144. 17) Development of thermal and salinity conditions in Hornbaek Bay under the effects of ablation on Aavatsmark glacier. *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Geografia XIII*, z. 43, Toruń 1977, s. 145—173 (współautorstwo). 18) Próba oceny odpływu podziemnego do Bałtyku z czwartorzędowych poziomów wodonośnych w granicach Polski. *Sesja Naukowo-Techniczna IMGW, Referaty*, cz. I, Słupsk 1980, s. 161—177. 19) Studies on the concentration of suspended material in the rivers of Kaffiöyra (NQ Spitsbergen) in summer 1977. *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Geografia XVI*, z. 51, Toruń 1982, s. 185—202. 20) Anomalie uwarstwienia termicznego wód jezior na przedpolu lodowca Aavatsmarka. *Polskie Badania Polarne 1970—1982, X Sympozjum Polarne*, Toruń 1983, s. 224—238 (współautorstwo). 21) Regionalizacja i typologia reżimu wód podziemnych w strefie brzegowej południowo-wschodniego Bałtyku. *Materiały Zjazdu Geografów Polskich*, Toruń 1983, s. 136—143. 22) Odrębność fizykochemiczna wód północnej części jez. Gopło jako efekt zanieczyszczeń przemysłowych. *Materiały Zjazdu Geografów Polskich*, Toruń 1983, s. 143—147 (współautorstwo). 23) Influence of ablation of the Aavatsmark Glacier on thermic and salinity conditions in the Hornbaek Bay in summers 1975 and 1977. *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Geografia XVIII*, Toruń 1983. 24) Główne problemy, wyniki badawcze i funkcje polskiej geografii fizycznej. *Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Geograficznej „Podstawowe problemy metodologiczne rozwoju polskiej geografii”*, KNG PAN, Rydzyna 1983, s. 1—54 (współautorstwo). 25) Transformacja wód Noteci pod wpływem zanieczyszczeń jeziora Gopło.

Materiały Konferencji Komisji Hydrograficznej PTG, Sopot 1984, s. 186—193 (współautorstwo). 26) Wpływ litologii i struktury użytkowania gruntów na chemizm wód wybranych cieków. Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe PTGeof., „Problematyka hydrologiczna i meteorologiczna małych zlewni rzecznych”, Wrocław 1984, s. 198—203 (współautor). 27) Regionalisation and typology of groundwater regimes along the coastal zone of the southern and eastern Baltic Sea. Pre-Congress Symposium No 30, of the Working Group International Hydrological Programme „Problems of regional hydrology”, Freiburg 1984, s. 158—162. 28) The direct groundwater flow into the Baltic Sea from quaternary aquifers along the Polish coast. Beiträge zur Hydrologie, Jg. 10, Heft 2, Kirchzarten 1985, s. 57—72 (współautor). c) Mapy: 29) Mapa hydrograficzna Polski 1 : 50 000, ark. Pakość. Wydaw. IG PAN, Toruń 1967. 30) Przeglądowa mapa hydrograficzna Polski 1 : 500 000, ark. Koszalin. Wydaw. IG PAN, Toruń 1975. 31) Przeglądowa mapa hydrograficzna Polski 1 : 500 000, ark. Warszawa—Zachód. Wydaw. IG PAN, Toruń 1980 (współautorstwo). d) Inne: 32) Niektóre problemy wodne Żuław. Przewodnik wycieczek XI Ogólnopolskiego Zjazdu PTG, Toruń 1973, s. 60—65. 33) Informator XI Ogólnopolskiego Zjazdu PTG, Toruń 1973. Redakcja i opracowanie graficzne, s. 1—70. 34) Konferencja Hydrograficzna PTG w Toruniu. Czasopismo Geograficzne, t. XLIV, z. 3—4, 1973. 35) XI Ogólnopolski Zjazd PTG w Toruniu. Czasopismo Geograficzne, z. 3, 1974.

WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU  
ZA ROK 1986

I. Poślizgi z planu 1985 r.

FONTES

- ✓ Akta stanów Prus Królewskich, t. 7 (1516—1520), wyd. Marian Biskup i Irena Janosz-Biskupowa, Warszawa—Poznań—Toruń 1986, t. 71, s. 428, zł 450,—

PRACE WYDZIAŁU FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNEGO

- ✓ SKUCZYŃSKI JANUSZ: O przestrzeni teatralnej w dramatach Juliusza Słowackiego, Warszawa—Poznań—Toruń 1986, t. 30, z. 3, s. 199, zł 280,—  
✓ Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233—1815 (Teki Komisji Historii Sztuki, t. 7), Warszawa—Poznań—Toruń 1986, t. 31, z. 1, s. 316, zł 400,—

STUDIA IURIDICA

- ✓ CZARNOTA ADAM: John Stuart Mill. Studium z dziejów liberalizmu, Warszawa—Poznań—Toruń 1986, t. 17, z. 3, s. 172, zł 260,—

II. Wydawnictwa z planu 1986 r.

SPRAWOZDANIA TNT

Nr 38 (za okres 1 I 1984—31 XII 1984), Toruń 1986, s. 107, zł 70,—

ZAPISKI HISTORYCZNE

Tom 51, z. 1, Warszawa—Poznań—Toruń 1986, s. 207, zł 240,—  
Tom 51, z. 2, Warszawa—Poznań—Toruń 1986, s. 203, zł 300,—  
Tom 51, z. 3, Warszawa—Poznań—Toruń 1986, s. 224, zł 300,—  
Tom 51, z. 4, Warszawa—Poznań—Toruń 1986, s. 202, zł 300,—

STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS

(Sectio F (Astronomia))

- ✓ STROBEL ANDRZEJ: On Some Properties of the Local Galactic Disk as Determined by Star Clusters, s. 1—51.  
✓ KREŁOWSKI JACEK: Interstellar Extinction Curve and Related Spectral Features, s. 53—111, Warszawa—Poznań—Toruń 1986, vol. 6, nr 4, zł 170,—

WYDAWNICTWA OGÓLNE

- ✓ Materiały konferencji naukowej „Niektóre zagadnienia ochrony żywności”, Toruń 1986, s. 171.

